



INDEX 339202

# NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

# PŁOCKIE



# PŁOCK NOTES

**PŁOCK SCIENTIFIC ASSOCIATION  
QUARTERLY**  
(published since July 1956)

**1/226  
JANUARY – MARCH  
2011**

## EDITORIAL MEETING

**WIESŁAW KOŃSKI**  
(EDITOR-IN-CHIEF)

**ADAM WRÓBEL**  
(EDITORIAL SECRETARY)

**MAŁGORZATA DUCH  
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI  
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI**

## SCIENTIFIC COUNCIL

**PROFESSOR EXTRAORDINARY  
DR HAB. SC. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI**  
(CHAIRMAN)

**DR MARIAN CHUDZYŃSKI  
REV. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI  
PROF. DR HAB. SC. JANUSZ ZIELIŃSKI  
PROF. DR HAB. SC. DANIELA ŻUK**

## EDITORIAL ADDRESS:

**pl. Narutowicza 8  
09-402 Płock**

**tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50  
e-mail: notatkiplockie@interia.pl**

# NOTATKI PŁOCKIE

**KWARTALNIK TOWARZYSTWA  
NAUKOWEGO PŁOCKIEGO**  
(ukazuje się od lipca 1956)

**1/226  
STYCZEŃ – MARZEC  
2011**

## KOLEGIUM REDAKCYJNE

**WIESŁAW KOŃSKI**  
(REDAKTOR NACZELNY)

**ADAM WRÓBEL**  
(SEKRETARZ REDAKCJI)

**MAŁGORZATA DUCH  
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI  
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI**

## RADA NAUKOWA

**PROF. NADZW. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI**  
(PRZEWODNICZĄCY)

**DR MARIAN CHUDZYŃSKI  
KS. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI  
PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI  
PROF. DR HAB. INŻ. DANIELA ŻUK**

## ADRES REDAKCJI:

**pl. Narutowicza 8  
09-402 Płock**

**tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50  
e-mail: notatkiplockie@interia.pl**



## LIST OF CONTENTS

|                                                                                                                                                                                                                                                                                      |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| <b>MICHAŁ SOKOLNICKI</b><br>RADIO AND TELEPHONE<br>IN INTERWAR PŁOCK .....                                                                                                                                                                                                           | 3  |
| <b>GRZEGORZ WĄSIEWSKI</b><br>THE TEMPORARY MILITARY AIRFIELD – LIPNIAK. THE<br>EXPERIENCES OF SIERPC IN THE WORLD WAR II ....                                                                                                                                                        | 6  |
| <b>BOGUMIŁA ZALESKA-OPASIŃSKA</b><br>BATTLES OF THE POLISH ARMY in SEPTEMBER 1939<br>IN DOBRZYKÓW and DISTRICT .....                                                                                                                                                                 | 12 |
| <b>TADEUSZ ZAREMBA</b><br>„ACT” – AN UNKNOWN PAINTING<br>BY JACEK MALCZEWSKI .....                                                                                                                                                                                                   | 22 |
| <b>JERZY DŻEREN</b><br>THE SOURCE COMMENTARY FOR PROBLEMATIC<br>ASPECTS OF FINANCING AND PHYSICAL EFFICIENCY<br>AT THE ASSOCIATION OF FIGHTING YOUTH<br>IN WARSAW PROVINCE (1945–1948) .....                                                                                         | 25 |
| <b>ANDRZEJ KANSY</b><br>40 YEAR TNP DOCTORAL SEMINAR<br>FIRST DEFENDED DOCTORAL WORK .....                                                                                                                                                                                           | 35 |
| OPINION OF THE PROMOTER (Antonii Rajkiewicz)..                                                                                                                                                                                                                                       | 37 |
| <b>WALENTY SALEJ</b><br>FACTORS IN THE MODERNISATION OF DEVELOPMENT<br>OF CONSTRUCTION AND PRODUCTION OF<br>COMBINE HARVESTERS (FOR CEREALS) IN PŁOCK .                                                                                                                              | 39 |
| <b>CHRONICLE</b><br>ADDRESS BY<br>PROFESSOR ZBIGNIEW P. KRUSZEWSKI, PRESIDENT<br>OF THE PŁOCK SCIENTIFIC ASSOCIATION ON THE<br>OCCASION OF THE 190 <sup>TH</sup> ANNIVERSARY OF TNP<br>IN THE PARLIAMENT OF THE REPUBLIC OF<br>POLAND ON THE 23 <sup>RD</sup> OF NOVEMBER 2010. .... | 43 |
| <b>EDITORIAL REVIEW</b><br>COMMEMORATIVE BOOK OF THE JEWS OF BIEŻUŃ.<br>BIEŻUŃ 2009<br>(Rev. Adam Dariusz Kotkiewicz) .....                                                                                                                                                          | 46 |
| MAZOVIAN HISTORY OF 1918-1939, T. IV, ED. JANUSZ SZCZEPAŃSKI, PUBLISHER – THE ALEKSANDER GIEYSZTOR HUMANISTICS ACADEMY IN PUŁTUSK, PUŁTUSK 2010<br>(Rev. Józef Barański) .....                                                                                                       | 51 |
| ANNA MARIA WRZESIŃSKA, ZWZ-AK RESISTANCE<br>MOVEMENT IN THE GĄBIN DISTRICT, P.P.-H. „DRUKARNIA” SP.ZOO., SIERPC 2010<br>(Rev. Janusz Szczepański) .....                                                                                                                              | 54 |
| <b>BIBLIOGRAPHY OF PŁOCK MAZOVIA</b><br>FOR THE PERIOD 1 X – 31 XII 2009. ....                                                                                                                                                                                                       | 56 |

## SPIS TREŚCI

|                                                                                                                                                                                                                                                                |    |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| <b>MICHAŁ SOKOLNICKI</b><br>RADIO I TELEFON W MIĘDZYWOJENNYM<br>PŁOCKU .....                                                                                                                                                                                   | 3  |
| <b>GRZEGORZ WĄSIEWSKI</b><br>TYMCZASOWE LOTNISTKO WOJSKOWE – LIPNIAK.<br>SIERPECKI EPIZOD II WOJNY ŚWIATOWEJ .....                                                                                                                                             | 6  |
| <b>BOGUMIŁA ZALESKA-OPASIŃSKA</b><br>WALKI WOJSKA POLSKIEGO WE WRZEŚNIU 1939<br>ROKU W DOBRZYKOWIE I OKOLICY .....                                                                                                                                             | 12 |
| <b>TADEUSZ ZAREMBA</b><br>„AKT” – NIEZNANY OBRAZ<br>JACKA MALCZEWSKIEGO .....                                                                                                                                                                                  | 22 |
| <b>JERZY DŻEREN</b><br>KOMENTARZ ŹRÓDŁOWY DO PROBLEMATYKI<br>FINANSOWANIA I SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ<br>W ZWIĄZKU WALKI MŁODYCH W WOJEWÓDZ-<br>TWIE WARSZAWSKIM (1945–1948) .....                                                                                  | 25 |
| <b>ANDRZEJ KANSY</b><br>40 LAT SEMINARIUM DOKTORANCKIEGO TNP<br>PIERWSZA OBRONIONA PRACA DOKTORSKA ..                                                                                                                                                          | 35 |
| GŁOS PROMOTORA (Antonii Rajkiewicz) .....                                                                                                                                                                                                                      | 37 |
| <b>WALENTY SALEJ</b><br>UWARUNKOWANIA UNOWOCZEŚNIENIA<br>ROZWOJU KONSTRUKCJI I PRODUKCJI<br>KOMBAJNÓW ZBOŻOWYCH W PŁOCKU .....                                                                                                                                 | 39 |
| <b>KRONIKA</b><br>WYSTĄPIENIE PROF. NADZW. DR. HAB. INŻ.<br>ZBIGNIEWA P. KRUSZEWSKIEGO, PREZESA<br>TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO<br>Z OKAZJI JUBILEUSZU 190–LECIA DZIAŁALNOŚCI<br>TNP W SEJMIE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ<br>W DNIU 23 LISTOPADA 2010 R. .... | 43 |
| <b>RECENZJE</b><br>KSIĘGA PAMIĘCI ŻYDÓW BIEŻUŃSKICH. BIEŻUŃ<br>2009<br>(Rec. Adam Dariusz Kotkiewicz) .....                                                                                                                                                    | 46 |
| DZIEJE MAZOWSZA LATA 1918–1939, T. IV,<br>RED. JANUSZ SZCZEPAŃSKI, WYDAWCA: AKADE-<br>MIA HUMANISTYCZNA IM. ALEKSANDRA GIEYSZ-<br>TORA W PUŁTUSKU, PUŁTUSK 2010<br>(Rec. Józef Barański) .....                                                                 | 51 |
| ANNA MARIA WRZESIŃSKA, RUCH OPORU ZWZ-<br>AK W OBWODZIE GĄBIN, P.P.-H.<br>„DRUKARNIA” SP.ZOO., SIERPC 2010<br>(Rec. Janusz Szczepański) .....                                                                                                                  | 54 |
| <b>BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO ZA</b><br>OKRES 1 I – 31 III 2010 R. ....                                                                                                                                                                                   | 56 |



## RADIO I TELEFON W MIĘDZYWOJENNYM PŁOCKU

### Abstrakt

Radio i telefon były w latach 1918–1939 symbolami nowoczesności i postępu. Telefony pojawiły się w Płocku już przed 1918 rokiem. Radio dotarło do miasta w połowie lat dwudziestych. Oba wynalazki były nowocześniejsze. W mieście uruchomiona została automatyczna centrala telefoniczna. Liczba odbiorników radiowych, mimo wysokiej ceny, rosła.

**Słowa kluczowe:** telefon, radio, Płock, 1918–1939.

Radio pełniło w latach 1918–1939 wyjątkową rolę. Możliwość prawie powszechnego doń dostępu (nie w formie własności, ale możliwości słuchania, przynajmniej od czasu do czasu) powodowała, iż było niezwykle istotnym elementem umożliwiającym dostęp do kultury dla szerokiego grona odbiorców. Dziś, w epoce funkcjonowania wielu rodzajów mediów, ówczesna rola radia może pozostać niezrozumiana i niedoceniona. Tymczasem w trzeciej i czwartej dekadzie XX wieku było jedynym źródłem bieżącej informacji (pomijając prasę, ukazującą się przeważnie raz na dobę), a poprzez nadawany program, miało istotny wpływ na kształtowanie kulturalnego gustu odbiorców. Badający udział postępu technicznego w życiu społeczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej, profesor Janusz Żarnowski pisał: „W każdym razie rozwój radia był bardziej imponujący i wysunął się na pierwszy plan choćby dlatego, że kino nie było nowością, podczas gdy (w Polsce) radio rozwinęło się od zera do imponujących kształtów, jakich nabrała radiofonia polska w końcu okresu międzywojennego”<sup>1</sup>.

Instytucja Polskiego Radia powstała w 1925 roku, zaś regularne audycje zaczęto emitować rok później. Początkowo trwały one od godz. 17<sup>00</sup> do 23<sup>00</sup>. Z biegiem czasu program był coraz dłuższy<sup>2</sup>.

W chwili, gdy się pojawiło, radio fascynowało współczesnych<sup>3</sup>. „Dziennik Płocki” nazwał je w 1925 roku „cudownym wynalazkiem ostatnich lat”<sup>4</sup>. Jeszcze przed pierwszą audycją Polskiego Radia, mówiono w Płocku o zakupie aparatu radiowego. Skrupulatnie odnotowano zarówno pierwszą prywatną rejestrację odbiornika (Stefan Kieffer – nazwany pionierem radiofonii), jak i podłączenie pierwszego w miejscu publicznym aparatu (w jednej z cukierni), który w założeniu miał służyć powszechnemu odbiorowi. W kwestii

szerszego udostępnienia ogółowi mieszkańców dobrodziejstw radia angażował się prezydent Stefan Zbrożyna. 6 lipca 1926 r. „Dziennik Płocki” po raz pierwszy opublikował program radiowy. Wkrótce odbiorniki pojawiły się w płockich szkołach średnich<sup>5</sup>.

Duży ruch w nabywaniu radioodbiorników odnotowywała prasa informując, że do sierpnia 1926 r. w Płocku podłączonych do sieci było 45 odbiorników radiowych, do końca roku – 75<sup>6</sup>. W marcu 1927 r. było ich już niespełna 160<sup>7</sup>, po siedmiu latach – 827, we wrześniu 1936 r. – 1561, w styczniu 1938 r. – 2334 (z czego ok. 500 na wsi powiatu płockiego), w grudniu tr. – 2595, zaś w czerwcu 1939 – 2686<sup>8</sup>. Oznacza to, iż tyle mniej więcej rodzin w powiecie płockim posiadało wówczas radioodbiornik. Liczba abonentów radiowych stale więc rosła, nie zahamował jej wzrostu nawet kryzys gospodarczy. Przy założeniu, że na początku 1938 roku Płock liczył 32 941 mieszkańców<sup>9</sup>, to opierając się na liczbie odbiorników ze stycznia 1938 r. (2334 minus ok. 500 w powiecie), można przyjąć, iż na tysiąc mieszkańców Płocka przypadało prawie 55 odbiorników. Średnia krajowa wynosiła wówczas ok. trzydziestu<sup>10</sup>. Zresztą prasa określała rozwój radiofonizacji w Płocku mianem szybkiego. Pewną barierą była cena abonamentu miesięcznego, w grudniu 1938 r. wynosząca 3 zł<sup>11</sup>.

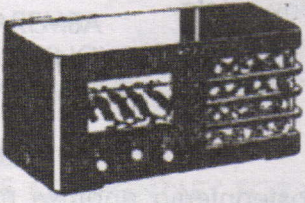
Owczesne odbiorniki radiowe dzieliły się na dwie grupy. Dużo droższe, odbiorniki głośnikowe oraz nawet 10 razy tańsze aparaty słuchawkowe tzw. detektorowe (kryształkowe), gdzie głos słychać było tylko po założeniu słuchawek<sup>12</sup>. W 1938 roku około 40% odbiorników stanowiły radia detektorowe, co nie odbiegało od średniej krajowej<sup>13</sup>.

Oprócz informacji radio pełniło doniosłą rolę edukacyjną, poprzez audycje w formie odczytów na wielorakie tematy: historyczne, geograficzno-poznawcze, artystyczne, poradnicze itp.



Coraz ważniejsze znaczenie odgrywały transmisje, szczególnie wydarzeń sportowych, integrujące słuchaczy, dające poczucie wspólnoty<sup>14</sup>. Np. „Głos Mazowiecki” informował o grupach osób zbierających się masowo przy odbiornikach radiowych, wystawianych nawet w oknach kamienic, podczas transmisji meczu piłkarskiego Polska–Niemcy we wrześniu 1934 roku<sup>15</sup>.

Popularność radia wykorzystywały firmy zajmujące się sprzedażą sprzętu radiotechnicznego, publikując w miejscowej prasie reklamy zachęcające do zakupu aparatów radiowych.



**PREMIER**

Telefunken „PREMIER” Idealna konstrukcja odbiornika 3 zakresowego. Wzmocniony stopień końcowy (pentoda 9 watowa), głośnik dynamiczny. Płynna regulacja selektywności i siły głosu. Skala z nazwami stacji. Skrzynka z drzewa orzechowego o nowoczesnym kształcie. Małe zużycie prądu.

**wyłączna sprzedaż na PŁOCK**  
w *Płockim Biurze Technicznym*  
**inż. Ant. Michalskiego**  
Płock, Sienkiewicza 12, tel. 14-43

Reklama z Kuriera Mazowieckiego nr 256, 3 XI 1936 r.



**ECHO**

Do nabycia w firmie  
**BRONISŁAW WAGNER**  
Płock, Grodzka Nr 13, [tel.] Nr 12-88

Reklama z Kuriera Mazowieckiego nr 256, 3 XI 1936 r.

Inne znaczenie w życiu społecznym miał telefon. Stawał się istotnym elementem i ułatwieniem w kontaktach międzyludzkich.

Dzieje płockiej telefonizacji wyczerpująco przedstawił już przed 10 laty ks. M.M. Grzybowski<sup>16</sup>. Pierwsze telefony instalowane były w Płocku od początku XX stulecia. Po odzyskaniu niepodległości, w marcu 1919 r. zainstalowano linię telefoniczną łączącą Płock z Warszawą. Już wkrótce sieć telefoniczna objęła okoliczne miasteczka, a w 1922 r. można było połączyć się właściwie z wszystkimi większymi miastami na terenie kraju. Niedostępne pozostały jedynie rozmowy międzynarodowe<sup>17</sup>.

W użyciu znajdowały się telefony na korbkę. Aby połączyć się z danym abonentem należało pokręcić korbką i zamówić w centrali numer żadanego abonenta. Po skończonej rozmowie poprzez pokręcenie korbki dawało się telefoniście sygnał o zakończeniu rozmowy. Jakość rozmów była bardzo niska – ciągłe trzaski zagłuszały głos, rozmowy były przerywane, a częste pomyłki powodowały łączenie się z przypadkowymi osobami. Abonenci narzekali również na długi czas oczekiwania na rozmowy<sup>18</sup>. Prasa informowała o uszkodzeniach wynikłych w sieci z powodu zjawisk atmosferycznych. Tak np. burze i wyładowania spowodowały spalenie 50 aparatów telefonicznych<sup>19</sup>.

Trudności te nie przeszkadzały jednak we wzroście liczby abonentów telefonów. Według najwcześniejszych danych, w lipcu 1924 r. liczba telefonów w mieście wynosiła 166, po dwóch latach – 262<sup>20</sup>. W styczniu 1928 r. ilość ta wzrosła do 350<sup>21</sup>. Zmniejszenie liczby telefonów obserwujemy w latach kryzysu (październik 1933 – 300, lato 1934 – ok. 330)<sup>22</sup>. Ministerstwo Poczty i Telegrafów poprzez obniżki opłat za zainstalowanie telefonów i abonentament usiłowało pozyskiwać klientów. W kolejnych latach następował już systematyczny wzrost: jesienią 1934 r. – ponad 400 abonentów, w lutym 1936 r. – 435 i cztery automaty publiczne, w listopadzie 1937 r. ilość aparatów przekroczyła 500<sup>23</sup>. Według spisu abonentów na dzień 1 stycznia 1937 r. ogólna liczba telefonów wynosiła 491, z czego 180 to abonenci prywatni, zaś 311 – instytucje, biura itp. (automatów publicznych – 6)<sup>24</sup>.

Unowocześnieniem wprowadzonym we wrześniu 1934 r. było uruchomienie automatycznej centrali telefonicznej w Płocku. Dzięki niej można było połączyć z wybranym rozmówcą, bez pośrednictwa centrali. Cena abonentamentu, ustalona po wykonaniu modernizacji, wynosiła 9,20 zł, z zawartym w nim limitem 60 rozmów. Wynikające z powyższego, średnio dwie rozmowy dziennie, było to za mało szczególnie w przypadku firm, toteż wkrótce limit podniesiono do 75 rozmów miesięcznie (niedługo i to okazywało się zbyt mało). Każda ponadlimitowa rozmowa kosztowała kolejne 8 groszy<sup>25</sup>.



Liczba aparatów telefonicznych w Płocku w 1938 roku przypadająca na 1000 mieszkańców (15 telefonów)<sup>26</sup> była większa niż średnia krajowa, która obejmowała jednak zarówno miasta jak i wieś<sup>27</sup>. Jeden telefon przypadał statystycznie na niespełna dziewięć budynków w mieście<sup>28</sup>.

W latach 1918–1939 Polska pozostawała na końcu listy krajów europejskich zarówno pod

względem liczby odbiorników radiowych, jak i telefonów, w stosunku do ilości mieszkańców. Wzrost obu tych liczb, mający miejsce w latach trzydziestych, zaznaczył się i w Płocku. Choć wciąż pozostawały poza zasięgiem możliwości finansowych wielu mieszkańców miasta, powoli z listy przedmiotów wyjątkowych i luksusowych, zarodem symboli nowoczesności, stawały się elementem życia codziennego.

## Przypisy

- <sup>1</sup> J. Żarnowski, *Polska 1918–1939. Praca. Technika. Społeczeństwo*, Warszawa 1999, s. 316.
- <sup>2</sup> Tamże s. 317–318; D. Natęcz, *Kultura Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991, s. 47.
- <sup>3</sup> Posiadanie radioodbiornika można by dziś porównać do czegoś, w rodzaju dostępu do łącza internetowego, posiadania kina domowego czy nowoczesnego sprzętu audiowizualnego.
- <sup>4</sup> „Dziennik Płocki” (DP) 1925, nr 16 z 20 I.
- <sup>5</sup> DP 1924, nr 121 z 26 V, 1926, nr 142 z 23 VI, nr 152 z 6 VII, nr 155 z 8 VII.
- <sup>6</sup> DP 1926, nr 188 z 14 VIII.
- <sup>7</sup> DP 1927, nr 50 z 2 marca – 158 sztuk; wg danych z DP nr 75 z 31 III 1927 – było to 155 radioodbiorników w mieście i 28 na terenie powiatu płockiego (z czego 14 aparatów w posiadaniu przedstawicieli inteligencji – nauczycieli, 7 w dworach ziemiańskich, 4 na plebaniach, 1 w szkole rolniczej i 2 w posiadaniu innych osób).
- <sup>8</sup> „Kurier Mazowiecki” (KM) 1936, nr 214 z 15 IX 1938, nr 187 z 19 sierpnia; „Głos Mazowiecki” (GM) 1938, nr 282 z 10–11 XII 1939, nr 130 z 9 czerwca.
- <sup>9</sup> GM 1938, nr 56 z 10 III.
- <sup>10</sup> Na podstawie danych z tabeli 22 – J. Żarnowski, dz.cyt., s. 325.
- <sup>11</sup> GM 1938, nr 282 z 10–11 grudnia.
- <sup>12</sup> J. Żarnowski, dz. cyt., s. 323–324.
- <sup>13</sup> KM 1938, nr 187 z 19 sierpnia; odsetek odbiorników detektorowych w całym kraju to 37,4 % – J. Żarnowski, dz.cyt., s. 324.

- <sup>14</sup> J. Żarnowski, dz.cyt., s. 325–327.
- <sup>15</sup> GM 1934, nr 207 z 10 IX.
- <sup>16</sup> Ks. M.M. Grzybowski, *Sto lat płockiej telefonizacji 1899–1999*, Płock 2000.
- <sup>17</sup> Tamże, s. 19–21, 23–26.
- <sup>18</sup> Tamże s. 18, 26; opis prowadzonej w ten sposób rozmowy zobacz w: A. Szempliński, *Na szlaku pokoleń*, [bmw, brw], s. 451–452.
- <sup>19</sup> Ks. M.M. Grzybowski, dz.cyt., s. 30.
- <sup>20</sup> DP 1926, nr 188 z 14 sierpnia.
- <sup>21</sup> DP 1928, nr 23 z 27 I.
- <sup>22</sup> GM 1933, nr 244 z 26 października, 1934, nr 246 z 25 października.
- <sup>23</sup> GM 1934, nr 246 z 25 X 1936, nr 50 z 1 III 1937, nr 265 z 17 listopada, nr 278 z 2 XII.
- <sup>24</sup> *Kalendarz – Informator Mazowsza Płockiego i Ziem Sąsiednich na 1938 rok*, Płock [1937], s. 113–121.
- <sup>25</sup> Ks. M.M. Grzybowski, dz. cyt., s. 34–36; niedługo i to okazało się zbyt mało i mówiono o potrzebie podniesienia limitu do 100 rozmów – tamże.
- <sup>26</sup> Przy założeniu, że liczba mieszkańców miasta w 1938 roku wynosiła 32 941 osób – GM 1938, nr 56 z 10 marca.
- <sup>27</sup> W 1936 roku przypadano w kraju 6 telefonów na 1000 mieszkańców – J. Żarnowski, dz. cyt., s. 211.
- <sup>28</sup> Przy założeniu, że liczba budynków w mieście wynosiła w 1938 roku 4302 – *Kalendarz – Informator Mazowsza Płockiego i Ziem Sąsiednich na 1939 rok*, Płock [1938], s. 39.

## RADIO AND TELEPHONE IN INTERWAR PŁOCK

### Summary

Radio and telephone were symbols of modernity and progress in the years 1918–1939. Telephones came to Płock earlier than 1918. Radio reached the town in the mid-twenties. Both inventions were modernised. The city inaugurated an automatic switchboard. The number of radios, despite high prices, increased.



## TYMCZASOWE LOTNISKO WOJSKOWE – LIPNIAK. SIERPECKI EPIZOD II WOJNY ŚWIATOWEJ

### Abstrakt

Artykuł omawia genezę powstania i funkcjonowania istniejącego w czasie II wojny światowej w okolicach Sierpca tymczasowego lotniska wojskowego (od późnej jesieni 1943 roku do połowy maja 1945 roku). W okresie II wojny światowej armia niemiecka organizowała lotniska tymczasowe. Były to polowe lotniska usytuowane w miejscach, które ze względów militarnych dawały określone korzyści strategiczne. Pomysł opierał się na założeniu, że takie miejsce można zorganizować prawie wszędzie z uwagi na niewielkie nakłady finansowe i organizacyjne. Miejscem, gdzie urządzono takie lotnisko był teren przedwojennego poligonu wojsk kawaleryjskich – Lipniak koło Sierpca.

**Słowa kluczowe:** majątek Lipniak, poligon wojskowy Lipniak, tymczasowe lotnisko Lipniak, Antoni Strumiłło, Janusz i Henryk Hoserowie, Jerzy Podczaski.

### 1. Lotnisko Lipniak – dlaczego właśnie tam?

Historycy północnego Mazowsza spotykali się z informacją, że w okolicach Sierpca znajdowało się lotnisko. Powszechnie znane fakty dotyczą informacji na temat lotniska sanitarnego, które funkcjonowało w latach powojennych od około 1953 roku do lat 70. XX wieku przy drodze A-10 kierując się z Sierpca w stronę Torunia, 7 km od Sierpca niedaleko wsi Osówka, w pobliżu dziś już nieistniejącego majątku Lipniak. Lotnisko sanitarne usytuowane było po lewej stronie drogi – jadąc do Torunia. Po prawej stronie tej drogi prawie naprzeciwko w lesie w czasie II wojny światowej, przez krótki czas funkcjonowało średniej wielkości tymczasowe lotnisko wojskowe. Opis należałoby zacząć od przedstawienia faktów – dlaczego ten teren stał się miejscem, którym zainteresowało się wojsko niemieckie?



Fot. 1. Pozostałość po domu Janusza i Henryka Hoserów. Później w ich domu mieściła się gajówka Walerianowo. W chwili obecnej teren ten zagospodarowany jest dla potrzeb parkingu leśnego. Jadąc drogą A-10 w kierunku Torunia, 6 km od Sierpca po prawej stronie. Zdjęcie wykonane w kwietniu 2010 roku przez autora artykułu

Na początku XX wieku właścicielem majątku Lipniak był dziedzic Antoni Strumiłło. Antoni Strumiłło był wysokim urzędnikiem państwowym. Pracował w Najwyższej Izbie Kontroli Państwa w Warszawie. Po sąsiedztwie właścicielami kompleksu rolno-leśnego o nazwie Waleriano byli Janusz i Henryk Hoserowie. Bracia Hoserowie byli właścicielami dużych składów kwiatów i owoców zagranicznych. Składy te mieściły się w Warszawie. Własnością Janusza i Henryka Hoserów na co dzień zarządzał administrator, którym byli, były ziemianin Jan Polikarp i Zygmunt Szmakfefer-Prądkzyński. Bracia Hoserowie przyjeżdżali do Walerianowa średnio raz w roku na wypoczek. Wśród lasów stał ich drewniany dom<sup>1</sup>.

Wartość rolna ziemi, na której mieściły się opisane majątki była bardzo niska. Właściciele albo z uwagi na swoją słabą kondycję finansową swoją i swoich przedsięwzięć gospodarczych, albo zaniedbań wynikających z innych przyczyn, zalegali z płatnościami podatkowymi wobec skarbu państwa. Należy domniemywać, że zadłużenie było znaczne, bo na przełomie 1929/1930 roku skarb państwa był w fazie przejmowania tych nieruchomości za zaległości płatnicze.

W tym czasie majątek Lipniak wykupił Jerzy Podczaski. Według wspomnień Stanisława Góreckiego, który mieszkał we wsi Jaroszewo wieś ta graniczyła ziemią z majątkiem Lipniak i Walerianowo – *Jerzy Podczaski był oficerem Wojska Polskiego, chociaż nie przypominam sobie bym go widział w polskim wojskowym mundurze. Jak się później okazało pan Podczaski był chory na płuca. Jerzy Podczaski spłacił zaległości podatkowe i rozpoczął remont domu i zabudowań gospodarczych. Zakupił narzędzia rolnicze, wozy, konie. Rozpoczął działalność rolną. Ziemia, na której gospodarzył była słaba. Można było uprawiać tu jedynie żyto, a na niektó-*



rych kawałkach sadzić ziemniaki. Działalność gospodarcza majątku nie przynosiła oczekiwanych efektów.

*W tym czasie majątek Walerianowo został przejęty przez skarb państwa. Ziemię zalesiono. Od roku około 1930 roku w drewnianych budynkach pomajątkowych mieściła się gajówka, w której mieszkał przed wojną gajowy Szymański zarządzający okolicznymi lasami. W czasie wojny gajowym był Feliks Nowakowski.*

Życie rodzinne Jerzego Podczaskiego, nie układało się pomyślnie. Żona go porzuciła około 1936/1937 roku. Jako oficer wojska miał odpowiednie znajomości i koneksje, dwa lata przed wybuchem II wojny światowej wydzierżawił ziemie majątku Lipniak na potrzeby poligonu dla wojsk kawaleryjskich.

*Na poligonie wojskowym średnio raz w roku, czasami częściej, od około 1937 roku odbywały się ćwiczenia kawalerii konnej, piechoty i innych rodzajów wojsk Polskich – wspomina Stanisław Górecki. Było to w maju roku 1939 – jako mali chłopcy razem z moim kuzynem Stefanem Kamińskim, byliśmy bardzo zainteresowani tym co dzieło się nieopodal naszej wsi Jaroszewo – na poligonie Lipniak. Ukradkiem, w tajemnicy przed rodzicami podkradaliśmy się aby obserwować, co dzieje się na poligonie, Pamiętam zobaczyliśmy pojazd, na gąsienicach, bardzo wąskich, który „zakopał się” w miękkim piasku poligonu, a drugi taki sam, bliźniaczy pojazd próbował wyciągnąć ten pierwszy z opresji. Widok ten był dla nas małych chłopców dość nierealny, nierzeczywisty. Tylko kilka razy w swoim krótkim życiu widzieliśmy samochód. A tu nagle pojazd jak nie z tej ziemi. Nasze zdziwione twarze zauważyli kierowcy „tankietek” bo tak nazywano te pojazdy, oczywiście dowiedzieliśmy się o tym długo po wojnie – z uśmiechem i życzliwością kazali nam odejść z tego miejsca, ponieważ było tam niebezpiecznie.*

Lekkie bezwieżowe czołgi rozpoznawcze TK (TK-3) i TKS, nazywane popularnie „tankietka-

mi”, były podstawowymi i najliczniejszymi pojazdami pancernymi Wojska Polskiego przed wojną. Ponad 500 sztuk stanowiło „na papierze” o potęgę polskiej broni pancernej. Niestety, nie były one pełnowartościowymi czołgami i poza nielicznymi tankietkami z działkami, nie mogły walczyć skutecznie z bronią pancerną przeciwnika, a ich słabe opancerzenie nie chroniło przed żadną bronią przeciwpancerną. Podczas kampanii wrześniowej 1939 roku, wykorzystując swoje atuty w postaci ruchliwości i małych wymiarów, stanowiły jednak nadal wartościowy środek rozpoznania. Najczęściej jako jedyne dostępne dla polskich dowódców pojazdy pancerne, ale ich liczba i tak nie wystarczała na potrzeby wszystkich wielkich jednostek. Z braku innego sprzętu tankietki musiały w praktyce wypełniać także rolę czołgów wsparcia piechoty, ponosząc spore straty, lecz także odnosząc sukcesy przeciw piechocie przeciwnika, która stanowiła większość wojsk niemieckich. Sama ich obecność czasami potrafiła podnosić morale polskich żołnierzy i deprymować przeciwnika, często nie spodziewającego się napotkania żadnej polskiej broni pancernej<sup>2</sup>.

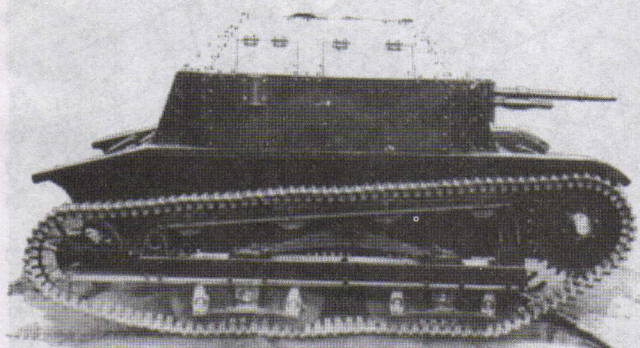
Podupadający majątek ziemski Lipniak był w posiadaniu Jerzego Podczaskiego<sup>3</sup> do wybuchu II wojny światowej. Opuścił on go na krótko we wrześniu 1939 roku, kiedy to ratował się ucieczką przed Niemcami. Po pewnym czasie powrócił. W październiku 1939 roku, wskutek trudnych warunków bytowych wyjechał – prawdopodobnie do Warszawy.

*Nieopodal poligonu Lipniak znajdowała się wieś Osówka, która była zamieszkała prawie wyłącznie – w około 99% przez ludność pochodzenia niemieckiego. Także we wsi Szczechowo mieszkało około 70% Niemców, we wsi Białasy – w 99% mieszkańcami byli Niemcy. Z tego można wysnuć wniosek, że przyszły okupant niemiecki znał, posiadał dokładne informacje na temat tego poligonu. To mogło być prawdopodobną przyczyną, że w czasie II wojny światowej na tym terenie zorganizowano tymczasowe lotnisko wojskowe.*

## **2. Budowa lotniska, jego funkcjonowanie, zakończenie działalności**

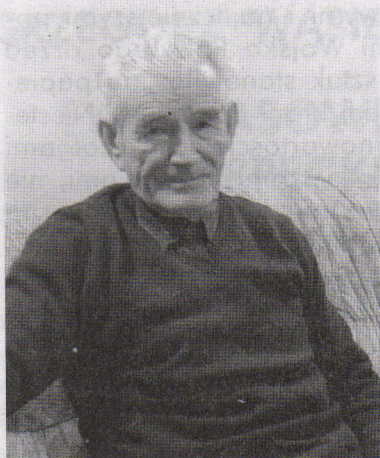
Późną jesienią 1943 roku Niemcy zaczęli na terenie przedwojennego poligonu kawalerii organizować lotnisko. Związane to było ze zbliżającym się frontem wschodnim. Posiadanie sieci lotnisk dla samolotów bombardujących atakującego przeciwnika było wojenną koniecznością.

Lotnisko usytuowane zostało pomiędzy majątkiem Lipniak, wioską Jaroszewo (Iaroschau) i Kolonią Majewo. Wioska Jaroszewo (Iaroschau) zamieszkała była przez 8 rodzin: Góreckcy, Stacja kolejowa Rydzewo, na której mieszkała rodzina – nie pamiętam jej nazwiska, Nowiccy,



Fot. 2. Lekki czołg rozpoznawczy, nazywany potocznie „tankietką”. W maju 1939 roku uczestniczył w manewrach wojskowych na poligonie Lipniak. Tu oglądał go Stanisław Górecki i Stefan Kamiński. Źródło: – strona internetowa [www.derela.republika.pl/tk\\_pl.htm/](http://www.derela.republika.pl/tk_pl.htm/) 02.02.2010.





Kolawa, Czarnomscy, Majewscy, Kamińscy, Witkowsy.

Z koloni Maje-  
wo rodziny Kamiń-  
skich, Symonich  
i Gapińskich zo-  
stały przymusowo  
wysiedlone, ponie-  
waż zabudowania  
mieszkalne i gos-  
podarcze położo-  
ne były w przedłu-  
żeniu kierunku pa-  
sów startowych sa-  
molotów. Rodzina  
Kamińskich znala-  
zła zakwaterowa-  
nie we wsi Żurawie-  
niec u swojej dal-  
szej rodziny. Ro-  
dzina Symonich

wyprowadziła się do Sierpca, a rodzina Gapińskich przesiedlona została do zabudowań ro-

dziny Kamińskich we wsi Jaroszewo. Rodzina Kamińskich z Majewa i rodzina Kamińskich z Jaroszewa nie były spokrewnione.

Najbliżej lotniska znajdowały się zabudowania rodziny Nowickich. Budynki ich były małe, dlatego Niemcy nie zakwaterowali się w ich zabudowaniach. Rodzina Góreckich mieszkała nieznacznie dalej a ich zabudowania mieszkalne zostały zaakceptowane przez żołnierzy. *Niemcy wysiedlili nas z domu do pomieszczenia, w którym przechowywaliśmy torf. Obchodzili się z nami poprawnie. W naszym domu zakwaterował się oddział SS w liczbie około 40 żołnierzy – tak te chwile wspomina Stanisław Górecki, który miał wtedy w 1943 roku 11 lat. W tym czasie mój ojciec przebywał na przymusowych robotach od 1943 roku do 1945 najpierw w Sierpcu, później w Działdowie i Królewcu. Ponieważ był dobrym cieślą w Królewcu pracował przy budowie systemu umocnień niemieckich – bunkrów. W gospodarstwie była moja matka Bronisława, moje siostry Sabina, Kazimiera, Jadwiga i ja.*

Do budowy infrastruktury lotniska zatrudnieni byli robotnicy przymusowi z różnych krajów eu-



# Deutsche Heereskarte

Nicht für die Öffentlichkeit bestimmt

**Ausgabe Nr. 1**

Karte 1:25 000



Mapa wojskowa z 1944 roku przedstawiająca teren lotniska wraz z okolicznymi wioskami. 1 – dwa pasy startowe naniesione na mapę przez autora artykułu, 2 – budynki majątku Lipniak, 3 – leśniczówka Walerianowo, 4 – budynki mieszkalne rodziny Nowickich, 5 – budynki mieszkalne rodziny Góreckich – w nich mieścił się sztab lotniska, 6 – budynki rodziny Kamińskich; rodzina ta musiała wyprowadzić się z tego miejsca, znalazła zakwaterowanie we wsi Żurawieniec; budynki – rozebrane w okresie budowy pasów startowych dla samolotów, 7 – budynki rodziny Symonich; rodzina Symonich również musiała wyprowadzić się z zabudowań, wyprowadziła się do Sierpca; budynki zostały rozebrane w okresie budowy pasów startowych dla samolotów., 8 – budynki rodziny Gapińskich; rodzina ta została przesiedlona do wsi Jaroszewo i zamieszkała w zabudowaniach rodziny Kamińskich. Budynki zostały rozebrane.

Źródło: Mapa udostępniona przez Pracownię Dokumentacji Dziejów Miasta Sierpca





Fot. 4. Las koło wsi Lipniak – kwiecień 2010 r. Tak wygląda pas lasu gdzie usytuowany był jeden z pasów startowych lotniska – przecinaka w lesie na miejscu pasa jest oczywistym przypadkiem. Zdjęcie wykonane przez autora artykułu.

ropy. Byli to: Francuzi, Ukraińcy, Rosjanie, Włosi. Część pracowników przymusowych stanowili Niemcy. Pracownicy przymusowi zakwaterowani byli na terenie wsi Rydzewo, zbudowane były dla nich baraki mieszkalne. Baraków ponad sto. W każdym mieszkało około 45 pracowników. Ogólna liczba przymusowych pracowników wynosiła około 6 tysięcy. Część przymusowych robotników pracowała przy lotnisku a pozostali przy budowie umocnień przeciwpancernych lotniska. Pamiętam, że do naszych zabudowań przychodzili Włosi, Francuzi, Rosjanie prosząc o chleb, mleko i inne produkty żywnościowe. Wydaje mi się, że głodowali, że żywność mieli, ale nie w ilościach wystarczających. Do prac zmuszeni byli także tzw. okopnicy, czyli okoliczni mieszkańcy z Gójska, Rydzewa, Osówki, Karolewa, Mościsk. Pracowali oni przy budowie okopów przeciwpancernych. Umocnień ochronnych lotniska. W zimę odśnieżali lotnisko. Jeńcy przygotowywali jeden pas dla samolotów startujących, drugi dla lądujących. Pasy startowe miały około 800–1000 m długości i około 12 m szerokości. Usytuowane były równolegle do siebie, a oddalone od siebie o około 100 m. Zbudowane były z drzew sosnowych, które były cięte wzdłuż pnia na połowę



Fot. 5. Las okolic wsi Lipniak – kwiecień 2010 roku – po drugim pasie startowym nie ma żadnych śladów. Zdjęcie wykonane przez autora.

i równą częścią układane do góry. Poszczególne przecięte pnie spinane były metalowymi klamrami, wbijanymi w drewno.

Na obrzeżach terenu lotniska zbudowane zostały ziemianki, w których prawdopodobnie mieszkała część żołnierzy. Służyły one też jako magazyny bomb, broni, żywności itp. W niektórych z nich usytuowane były gniazda karabinów i działek przeciwlotniczej obrony lotniska.

Co stało się z przymusowymi robotnikami po wybudowaniu lotniska – nie wiem.



Fot. 6. JU-87 – typ: samolot bombowy • produkcja • seryjna: 1941, dane techniczne silnik: Junkers Jumo 211Da o mocy 1200 KM • rozp./dł./wys.: 13,8/11,1/3,8 m • masa startowa: 4250 kg • Vmax.: 310 km/h • pułap: 6000 m • zasięg: 800 km • uzbrojenie: 3 x 7,9 mm, 700 kg bomb.

Źródło: [www.air2ww.webd/09.09.2010](http://www.air2ww.webd/09.09.2010).

Wiosną 1943 roku na lotnisko przyleciały samoloty, których w szczytowym momencie było ich około 150. Jak pamiętam były to między innymi takie samoloty jak przedstawiają poniższe zdjęcia:

Lotnicy niemieccy zakwaterowani byli we wsi Osówka (Ossuwka), Szczechowo, Białasy. Wsie te zamieszkiwane były przez ludność niemiecką jeszcze przed wojną. Dla potrzeb wojska każda niemiecka rodzina przygotowała jedną lub kilka izb mieszkalnych, w których zakwaterowani byli lotnicy. Obowiązkiem gospodarzy było też wyżywienie zamieszkałych żołnierzy. Fakt aprowizacji mógł mieć też wpływ na lokalizację lotniska właśnie tu. Pewnie też za tą lokalizacją przemawiał fakt, że o odległości 0,4-0,5 km od lotniska przechodziła linia kolejowa Sierpc – Brodnica, która została uruchomiona w październiku 1937



Fot. 7. Ju 88A-4 typ: samolot bombowy • produkcja seryjna: 1941, dane techniczne silnik: 2 x Junkers Jumo 211J o mocy 1410 KM każdy • rozp./dł./wys.: 20,08/14,36/5,07 m • masa startowa: 14000 kg • Vmax.: 440 km/h • pułap: 8500 m • zasięg: 2500 km • uzbrojenie: 5 x 7,9 mm, 3600 kg bomb.

Źródło: [www.air2ww.webd/09.09.2010](http://www.air2ww.webd/09.09.2010).





Fot. 8. Typ: samolot myśliwski Bf 109F-4 • produkcja seryjna: 1941, dane techniczne silnik: Daimler-Benz DB 601E o mocy 1350 KM • rozp./dł./wys.: 9,92/8,94/2,6 m • masa startowa: 2980 kg • Vmax.: 635 km/h • pułap: 11600 m • zasięg: 650 km • uzbrojenie: 2 x 15 mm, 2 x 7,92 mm.

Źródło: [www.air2ww.webd/09.09.2010](http://www.air2ww.webd/09.09.2010).

roku. Tędy odbywało się zaopatrzenie lotniska. Mechanicy i obsługa lotniska mieszkali prawdopodobnie tak jak lotnicy, w okolicznych wsiach, lecz tego dokładnie nie wiem.



Fot. 9. Gudkow Gu-82 typ: samolot myśliwski • produkcja seryjna: 1941, dane techniczne silnik: M-82 o mocy 1450 KM • rozp./dł./wys.: 9,8/8,71/4,4 m • masa startowa: 3000 kg • Vmax.: 580 km/h • pułap: 9600 m • zasięg: 680 km • uzbrojenie: 2 x 20 mm, 2 x 12,7 mm.

Źródło: [www.air2ww.webd/09.09.2010](http://www.air2ww.webd/09.09.2010).

*Pamiętam* – wspomina Stanisław Górecki – w roku 1944, kiedy wybuchło powstanie warszawskie z lotniska Lipniak samoloty startowały non-stop. Pamiętam ten złowrogi trwający całe dni i noce hałas. Bombowce bombardowały chyba walczącą stolicę.

Niepowodzenia na froncie wschodnim i zbliżający się front w roku 1945 spowodował, że 19 stycznia 1945 roku Niemcy opuścili lotnisko. Likwidacja, ucieczka z lotniska odbyła się bardzo szybko. Mam wrażenie, że jednego dnia. Na lotnisku pozostały dwa uszkodzone samoloty, których uszkodzeń mechanicy niemieccy nie



Fot. 10. Iłuszyn Il-4 typ: samolot bombowy • produkcja seryjna: 1940, dane techniczne silnik: 2 x M-88B o mocy 1100 KM każdy • rozp./dł./wys.: 21,44/14,76/4,1 m • masa startowa: 10055 kg • Vmax.: 398 km/h • pułap: 8300 m • zasięg: 4000 km • uzbrojenie: 1 x 12,7 mm, 2 x 7,62 mm, 1000 (2500) kg bomb.

Źródło: [www.air2ww.webd/09.09.2010](http://www.air2ww.webd/09.09.2010).

mogli prawdopodobnie usunąć. Zostały one spalone. Już 22 stycznia 1945 roku na lotnisko przybyli Rosjanie.

W naszym domu zamieszkali tym razem oficerowie wojsk radzieckich – trzech pułkowników i ich ochrona, był tu sztab dowództwa lotniska. Gdzie Rosjanie zakwaterowali swoich lotników i mechaników nie wiem. Wydaje mi się, że podobnie jak wcześniej Niemcy, zostali oni umieszczeni w okolicznych wsiach. Niemcy nie sprawiali problemu aby poruszać się, oczywiście w miarę nie za często po lotnisku. Rosjanie nie wpuszczali na nie nikogo. Nawet nas „małych ciekawskich” chłopców.

Trochę widzieliśmy, bo kto jest w stanie upilnować dzieci? Samoloty rosyjskie jakie stacjonowały na lotnisku to: Gudkow Gu-82 i Iłuszyn Il-4 typ (fot. 9 i fot. 10).

Ochrona lotniska zajęta prawdopodobnie ziemianki ponemieckie.

Lotnisko użytkowane było przez Rosjan do 09 maja 1945 roku. Dokładnie pamiętam tę datę, bo z przekazu ustnego dowiedzieliśmy się o zakończeniu wojny. Tej radości nie sposób zapomnieć. Ewakuacja lotniska trwała około tygodnia czasu. Po Rosjanach nie pozostał żaden samolot.

Po wyjeździe Rosjan okoliczna ludność rozebrała pasy startowe dla samolotów i ziemianki wykorzystując część drewna do odbudowy zniszczonych zabudowań gospodarczych, a część w celach opałowych.

Funkcjonowanie tymczasowego lotniska wojkowego można określić od późnej jesieni 1943 roku do połowy maja 1945 roku.

## Przypisy

J. Drązkiewicz, *Dziedzice spod Sierpca. Ludzkie Losy*, [w:] „Rozmaitości Sierpeckie” 1997, nr 45–46, s. 3.

Strona internetowa – [www.derela.republika.pl/tk\\_pl.htm/02.02.2010](http://www.derela.republika.pl/tk_pl.htm/02.02.2010)

Szukając informacji o panu Jerzym Podczaskim dotarłem do Zarządcy strony internetowej Rodziny Podczaskich, pana Henryka Podczaskiego. Z naszej korespondencji e-mailowej wysuwałem wniosek, że Jerzy Podczaski nie pochodził z Podczaskich wywodzących się z „Warszawy”. Odnalazłem ślad Jerzego Podcza-

skiego porucznika 8 pułku strzelców konnych Pomorskich. Urodził się on 31 lipca 1896 roku w Olszynie. Był absolwentem z 1913 roku I liceum im. Ziemi Kujawskiej we Włocławku. Mieszkał przez pewien okres swojego życia w Toruniu. Został zamordowany w obozie koncentracyjnym Dachau 19 listopada 1942 roku, numer obozowy 15917. Informacje te nie są do końca sprawdzone – wymagają weryfikacji.



## THE TEMPORARY MILITARY AIRFIELD – LIPNIAK THE EXPERIENCES OF SIERPC IN THE WORLD WAR II

### Summary

The article discusses the beginning of the organisation and operation of the temporary military airfield existing during World War II in the neighbourhood of Sierpc. The temporary military airfield may be defined as active between – late autumn of 1943 until mid-May 1945. During World War II the German army organised temporary military airfields. These airfields were temporary basic facilities located at places that provided specified strategic benefits due to military reasons. The idea was based on the assumption that such a place can be organized almost everywhere taking into consideration low financial cost and organisational commitment. One of the places where such airfields were established was a pre-war ground troops training area - Lipniak near Sierpc.



## WALKI WOJSKA POLSKIEGO WE WRZEŚNIU 1939 ROKU W DOBRZYKOWIE I OKOLICY

### Abstrakt

Dobrzyków – to stara osada, położona na Mazowszu, na lewym brzegu Wisły. Po raz pierwszy wzmiankowany jest w źródłach historycznych w 1341 roku. Obecnie miejscowość liczy około 650 mieszkańców. Wieś położona jest w odległości 4 kilometrów od Płocka oraz 7 kilometrów od Gąbina. W latach 1918–1939 Dobrzyków był siedzibą władz samorządowych. W czasie II wojny światowej pod Dobrzykowem miała miejsce ważna bitwa. Lewego brzegu Wisły brónili przed Niemcami polscy żołnierze z 19. pułku piechoty. Poległo tu 306 obrońców. Artykuł przedstawia przebieg walk pod Dobrzykowem we wrześniu 1939 roku.

**Słowa kluczowe:** Dobrzyków k. Płocka, kampania wrześniowa 1939 r.

Zanim rozległy się pierwsze strzały II wojny światowej, w Dobrzykowie – podobnie jak w całej Polsce, od wielu miesięcy wyczuwało się atmosferę napięcia. Mieszkańcy z niepokojem śledzili kolejne posunięcia Niemiec: aneksję Austrii, rozbiór Czechosłowacji, części Litwy, żądania od Polski „Korytarza Pomorskiego”.

Trwała wojna nerwów. Prasa donosiła o coraz to nowych ustępstwach wobec Trzeciej Rzeszy, co budziło zdumienie społeczeństwa. Ludzie z uwagą wsłuchiwali się w komunikaty radiowe, gromadząc się w domach, w których znajdowały się odbiorniki.

Tymczasem zamieszkali przy wale nadwiślańskim, jak również na terenie Kępy Tokarskiej, Kępy Ośnickiej, Borek, Troszyna Niemieckiego i Grabia Niemieckiego koloniści niemieccy, odbywali potajemne spotkania. Schodzili się do domów w Okopach, na Kępie Tokarskiej, przygotowując się do wojny<sup>1</sup>.

Dały się również zauważyć ucieczki młodzieży pochodzenia niemieckiego do Rzeszy. Zamieszkały w Dobrzykowie przy nadwiślańskim wale młody Niemiec – Sommer, który wcześniej przyjaźnił się z Polakami, grał z nimi w karty, „chodził do polskich dziewczyn”, uciekł z Dobrzykowa i wstąpił do SS<sup>2</sup>.

Podobną agitację, zachęcającą młodych mężczyzn do służby w armii niemieckiej, prowadził przybyły w tym celu z Kalisza do wsi Wiączemin – Aleksy Nippe<sup>3</sup>.

Wydawało się, że Niemcy oczekują z niecierpliwością powitania „swoich”.

Nastrój lęku i zagrożenia zaczął nasilać się w miarę przybliżania się lata 1939 roku. Pod-

czas nabożeństw majowych proboszcz parafii Dobrzyków – ksiądz Władysław Duszczyk – codziennie z wiernymi śpiewał suplikację:

*Od powietrza, głodu, ognia i wojny  
Wybaw nas, Panie<sup>4</sup>*

Mówiono, że na niebie ukazują się znaki zwiastujące wojnę. [...] *Całe niebo wydawało się być pokryte ognistymi różgami. Starsi mieszkańcy przepowiadali, że gdy Niemiec wejdzie drugi raz do Polski, nie daruje dzieciom w kołysce<sup>5</sup>.*

W Szkole Powszechnej w Dobrzykowie zorganizowano zbiórkę pieniędzy na Fundusz Obrony Narodowej. Ponieważ Dobrzyków jest położony naprzeciwko Płocka, gdzie mieściło się lotnisko i odbywały się ćwiczenia lotnictwa, można było zaobserwować przelatujące codziennie nad Wisłą polskie samoloty. Mieszkańcy przyzwyczaili się z czasem do ich widoku.

W czerwcu 1939 roku niektórzy mężczyźni z okolicy zostali powołani do odbycia ćwiczeń wojskowych. Wśród nich znalazł się Roman Gradowski z Dobrzykowa, który odbył czterotygodniowe ćwiczenia w macierzystym, 13 pułku piechoty, stacjonującym w Pułtusku. Pułk ten wchodził w skład 8. Dywizji Piechoty armii „Modlin”.

Dni poprzedzające bezpośrednio wybuch wojny, upłynęły w Dobrzykowie i okolicy na wykupowaniu żywności, odzieży ze sklepów, gromadzeniu zapasów na okres wojny. Wśród społeczeństwa chodziły pogłoski, że pieniądze stracą swą wartość, więc pośpiesznie wyplacano oszczędności, czyniono zakupy<sup>6</sup>. Gdy już wiadomym było, że wojna jest nieuchronna, gorączkowo nasłuchiowano płynących z radia komunikatów, uważnie śledzono prasę.



Jednocześnie wśród mieszkańców pojawiło się przekonanie, że wojna potrwa krótko i zakończy się pomyślnie dla Polski. Był to niewątpliwie efekt oddziaływania poprzez media polskich elit rządzących, które podtrzymywały nastrój patriotyzmu, gotowości do walki i wiary w szybkie zwycięstwo. W pamięci moich rozmówców utrwaliło się hasło: *Nie damy nie tylko munduru, ale nawet guzika od munduru!*<sup>7</sup>

Mieszkańcy Dobrzykowa byli przekonani, że nie zawiedzie wspaniała polska kawaleria i z poczuciem wiary w sukces, zestawiali wartość tej formacji wojskowej z umiejętnościami Niemców, którzy „sami nie potrafili wsiąść na konia”. Podobnie reagowała młodzież; *Byliśmy pewni, że wojna będzie trwała krótko i zostanie przez nas wygrana. W takim przekonaniu utwierdzał nas polski rząd*<sup>8</sup>.

W czwartek 31 sierpnia część mieszkańców udała się do Gąbina, ponieważ był to dzień targowy. Celem było poczynienie zapasów żywności, czasami – sprzedanie inwentarza. W Gąbinie panował nastrój podniecenia, ludzie gromadzili się przy obwieszczeniach. Podobne obwieszczenia pojawiły się również na budynku Urzędu Gminy Dobrzyków i w kilku znaczących punktach miejscowości. Gdy około południa furmanki powracały stopniowo z targu, na mężczyzn czekały już karty mobilizacyjne. Trzeba się było szybko stawić w wyznaczonych miejscach i jednostkach.

Roman Gradomski z Dobrzykowa został zmobilizowany do macierzystego – 13. pułku piechoty w Pułtusku, Władysław Dubielak z Potrzebnej otrzymał przydział do taborów dywizyjnych w składzie 1 pułku artylerii, natomiast Maksymilian Zalewski z Jordanowa – do 8. pułku artylerii lekkiej im. Króla Bolesława Krzywoustego w Płocku. 13. pułk piechoty oraz 8. pułk artylerii lekkiej weszły w skład armii „Modlin”<sup>9</sup>.

Gdy zmobilizowani mężczyźni odjechali do swych jednostek, kobiety oraz ci, którzy nie podlegali mobilizacji, zebrali się na Mszy św. w intencji Ojczyzny i tych, którzy odeszli na wojnę. Odprawił ją w godzinach popołudniowych ks. Władysław Duszczyk.

W trakcie nabożeństwa do świątyni „wpadł” Stanisław Skroboszewski z Dobrzykowa i powiedział, że *już została wypowiedziana wojna*. W kościele rozległ się płacz niewiast, krzyk. Ludzie wyszli na zewnątrz i szybko rozeszli się do swoich domów.

W trakcie drogi powrotnej, przechodząc koło sklepu Korzewskiego w centrum Dobrzykowa, słyszeli dobiegające z radia komunikaty: *Przeszedł..., Przeszedł..., Przeszedł...*. Była to informacja o niemieckich samolotach nadciągających na Polskę<sup>10</sup>.

W dniu pierwszego września, wczesnym rankiem, słychać było silny huk od strony Płocka. Nagle nad Wisłą zaczęły pojawiać się niemieckie samoloty: jeden, drugi, trzeci. Po ich przejściu, rozległy się odgłosy wybuchu bomb. Okazało się, że zostały one zrzucone na Płock.

W porannych wiadomościach radiowych podano informację o rozpoczęciu przez Niemcy wojny. Z radia popłynęła muzyka wojskowa. Nadano przemówienia mężów stanu.

Po południu Niemcy ponownie zrobili nalot na Płock. Był on tak silny, iż zachodziła obawa, że wylecą szyby z nadwiślańskich chat w Młynach, Dobrzykowie, Korzeniówce i innych pobliskich wioskach. Część ludności schroniła się w piwnicach, inni podjęli decyzję o ucieczce w kierunku Gąbina, Łłowa, Sannik.

W dniu 3 września 1939 roku, po porannej Mszy św., przemówił do ludności w kościele kierownik szkoły powszechnej w Dobrzykowie – Tadeusz Gross. Starał się dodać otuchy mieszkańcom, mówiąc, że wojnę na pewno wygramy. Po wyjściu z kościoła skierował także kilka słów do młodzieży i uczniów, instruując, jak należy postępować podczas wojny. Wzywał do zachowania ostrożności, unikania chodzenia grupami<sup>11</sup>. Tego dnia odpływało z przystani w Dobrzykowie kilku zmobilizowanych mężczyzn, między innymi Czesław Tomaszewski i Psykowski z Jordanowa, żegnanych ze łzami przez rodziny i znajomych. Gdy statek przybił do brzegu, z okna wychyliła się jedna z pasażerek, mówiąc: *Nie płaczcie, oni wrócą. Już Anglia i Francja wypowiedziały wojnę*<sup>12</sup>.

Wieczorem słychać było odgłosy bitwy pod Mławą.

3 i 4 września przemaszerowały w kierunku Warszawy oddziały piechoty i taboru, atakowane przez niemieckie lotnictwo, zaś od 5 września przez te tereny przeciągały oddziały armii „Modlin”, rozbite w bitwie pod Mławą.

Po przemarszu oddziałów polskich, mieszkańcy znajdowali pogubione na kartofliskach przez polskich żołnierzy porcje słoniny<sup>13</sup>.

Ku zdumieniu mieszkańców, został wysadzony nowy, piękny most płocki, oddany do użytku przed wybuchem wojny. Uczyniła to wycofująca się spod Mławy Nowogródzka Brygada Kawalerii pod dowództwem generała Władysława Andersa, wypełniając rozkaz dowódcy armii „Modlin” – generała Emila Krukowicza – *Przedzysmirskiego: Bronić przedmieścia Płocka, silnie zamknąć przejścia przez Wisłę w Wyszogrodzie. Resztę odcinka dozorować. W miarę wycofywania się zachodniego sąsiada, opóźniać wzdłuż południowego brzegu Wisły, niszcząc mosty w Płocku*<sup>14</sup>.

Widok maszerujących wojsk wywołał wśród mieszkańców uczucie paniki, zagrożenia. Część



z nich, zaczęła całymi rodzinami opuszczać swe domy i uciekać w kierunku Gąbina, Iłowa, Karolewa. Natomiast domy dobrzykowian, zostały zajęte przez uciekinierów z Pomorza i Kujaw.

Nie było żadnego rozporządzenia władz państwowych, jak ludzie mają się zachować. Mieszkańcy uciekali więc w beładzie, nie bardzo znając cel ucieczki. Po drodze spotykali polskich żołnierzy. Zatłoczone przez uciekinierów i wycofujące się polskie oddziały drogi, były ostrzeliwane przez niemieckie samoloty. Uciekinierzy kryli się więc w brzezinach, olszynach, wszędzie tam, gdzie można było zmylić czujność niemieckich lotników.

Dwa płockie pułki: 4. pułk strzelców konnych i 8. pułk artylerii lekkiej wyruszyły w uciążliwą drogę do Modlina.

Wiadomość o definitywnie przegranej już w dniu 5 września 1939 roku bitwy o główną pozycję obronną i planowanej ucieczce władz państwowych, wywołała wśród społeczeństwa szok. *Dostałam jakby silny policzek, że ta wojna nie będzie wygrana. Przez cały dzień nic nie jadłam* – wspomina Irena Sosnowska.

Tymczasem Dobrzyków i okolice znalazły się w zasięgu terytorialnym największej bitwy polskiego Września – bitwy nad Bzurą. Ten zaplanowany przez wybitnego stratega – generała Tadeusza Kutrzebę manewr zaczepny, polegający na uderzeniu połączonych sił armii „Pomorze” i „Poznań” w bok podążającej za nimi 8. armii niemieckiej, miał na celu odrzucenie sił wroga na południe i zapewnienie sobie swobody manewru operacyjnego przy wycofywaniu wojsk na wschodni brzeg Wisły<sup>15</sup>.

Po pierwszym – pełnym powodzenia etapie bitwy – kiedy armia „Poznań”, wykonując przeciuderzenie z rejonu na południe od Bzury zadała Niemcom poważne straty między Łęczycą a Łowiczem, a armia „Pomorze” pod dowództwem generała Władysława Bortnowskiego wiązała znaczne siły nieprzyjaciela w rejonie Włocławka, Brześcia Kujawskiego i Koła, w dniu 11 września Niemcy skierowali nad Bzurę główne siły 4. i 10. armii, odwody Grupy Armii „Południe” oraz lotnictwo, m.in. z 4. Floty Powietrznej<sup>16</sup>.

Oddziały armii „Pomorze” stanowiące północną i zachodnią ostonę bitwy nad Bzurą, pod dowództwem generała bryg. Michała Karaszewicza-Tokarskiego i pułkownika Stanisława Siudy, wycofywały się według planu dowódcy Grupy Armii – generała Tadeusza Kutrzeby.

Niemieckie dowództwo wojsk lądowych, niezadowolone z nikłych postępów 4. armii od strony północy, a zwłaszcza z działań III korpusu w rejonie Gostynina, nakazało 3 dywizji niemieckiej forsowanie Wisły pod Płockiem i połączenie z III korpusem pod Gostyninem<sup>17</sup>. Na pra-

wym brzegu Wisły – po stronie płockiej – byli już Niemcy. Lewy brzeg pozostawał jeszcze wolny.

Wisła na wysokości Dobrzykowa jest stosunkowo wąska. Przedzielają ją rzeczne kępy, które były zamieszkałe wówczas przez ludność pochodzenia niemieckiego. Praktycznie całą Kępę Tokarską naprzeciwko Dobrzykowa zamieszkiwali Niemcy. Był to między innymi Gustaw Schwendke, późniejszy wójt Gminy Dobrzyków, a także Niemcy noszący nazwiska: Rossol, Chedel, Keiser, Lenz i Witzke. Należąca również do Gminy Dobrzyków Kępa Wołkowa była zamieszkała przez rodziny niemieckie o nazwiskach: Schmidt, Polman, Peter, Zittlan<sup>18</sup>. W samym Dobrzykowie, w części zwanej Dobrzyków – Wał nad Wisłą, mieszkało także wiele rodzin niemieckich (m.in. Gustaw Schafrik, Kierber, Kurzal, Taubert) i tylko pięć rodzin polskich: Wawrzyniec i Marianna Gradomscy, Feliks i Maria Młodziejewscy, Witold Macek, Milewscy, Figlowie<sup>19</sup>.

Dla nieprzyjaciela było to najdogodniejsze miejsce dla sforsowania rzeki i przedostania się na drugi brzeg. W tym celu Niemcy zamieszkali w okolicach Dobrzykowa, zwłaszcza na Kępie Tokarskiej, zaczęli magazynować broń i przygotowywać się do utworzenia ogniska walki. Przygotowali także pontony w celu przeprawy oddziałów niemieckich od strony Płocka ku Dobrzykowowi<sup>20</sup>.

Południowo-zachodniego brzegu Wisły bronił Oddział Wydzielony 5. Dywizji Piechoty w składzie 19. pułku piechoty im. „Odsieczy Lwowa” i I dywizjonu 5. pułku artylerii lekkiej pod ogólnym dowództwem podpułkownika dyplomowanego – Stanisława Sadowskiego. Uzupelnieniem pułku były szwadrony marszowe z Pomorskiej Brygady Kawalerii, dowodzonej przez pułkownika Adama Zakrzewskiego, które składały się z trzech plutonów liniowych o normalnym wyposażeniu w broń oraz plutonu zbieranego z różnych specjalistów: łącznościowców, pionierów, cekaemistów i kolarzy dla potrzeb pułku. Otrzymały one zadanie patrolowania przedpola oraz utrzymywania łączności między sobą<sup>21</sup>.

Płk dypl. Stanisław Sadowski – dowódca 19. pułku piechoty – był wcześniej żołnierzem Legionów (w służbie 5. pp.), dowódcą batalionu w 1918 roku, a później – dowódcą pułku w czasie III powstania śląskiego. W roku 1936 został powołany do Sztabu Głównego jako specjalista od modernizacji i organizacji Oddziałów Specjalnych Zmotoryzowanych<sup>22</sup>. Otrzymał zadanie obrony zachodniego brzegu Wisły, wyznaczył.

I i II batalion pułku do obrony linii brzegowej pod Dobrzykowem i Płockiem, natomiast III batalion miał ostaniać artylerię, znajdując się jednocześnie w odwodzie.



W dniu 9 września szwadrony wraz z 19 pułkiem piechoty przerzucono do rejonu Płocka – Radziwia. 4. szwadron marszowy 8 pułku Strzelców Konnych pod dowództwem por. Jerzego Około-Kułaka, został wysłany w straży przedniej. Piaszczystą drogą od Duninowa, dotarł dnia 10 września o godzinie ósmej do Radziwia. W trakcie nocnego marszu odłączyli się i zaginęli trzech kolarze.

W Radziwiu płk. dypl. Stanisław Sadowski osobiście przejął szwadron i rozlokował go we wsi Tokary-Młyny pod Dobrzykowem. 4 szwadron otrzymał zadanie bronienia przeprawy na Wiśle i patrolowania brzegu w kierunku wschodnim<sup>23</sup>.

W nocy z 9 na 10 września, stacjonujący na stacji kolejowej w Radziwiu dowódca pułku, przygotowywał się do realizacji zadania, jakie otrzymał 19 pp – nie dopuścić do przeprawy wojsk niemieckich w rejonie Płocka. Ponieważ aż do rejonu Wyszogrodu nie operowały żadne oddziały polskie, co stanowiło odcinek około 40 km, płk Sadowski zdecydował się szukać węższego odcinka, w którym należy podjąć obronę lewego brzegu Wisły i skupić większość sił pułku. Wybór padł na ważny strategicznie odcinek powyżej 12 km między Poptacinem a Dobrzykowem<sup>24</sup>.

Obrona wybranego odcinka miała na celu uniemożliwienie oddziałom niemieckim przedostanie się najwygodniejszą z dróg odpływowych z Płocka przez Gostynin na Kutno, na bok i tyły walczącej już wówczas na tym odcinku armii „Poznań”. Tę armię należało ośłaniać.

10 września, w godzinach rannych, płk Stanisław Sadowski, wyjechawszy na spotkanie nadciągającym oddziałom, wydawał dowódcom poszczególnych batalionów i dywizionowi artylerii ustne rozkazy do obrony. Rozkazy te opracowywał nocą w folwarku Góry I adiutant pułku – kpt. Mikołaj Matikaszwili.

Dwódcy polskich batalionów strzegli lustra Wisły wysuniętymi placówkami. Większość sił pozostawiała w pewnym oddaleniu. II batalion – pod dowództwem mjr. Kędzi – otrzymał zadanie niedopuszczenia nieprzyjaciela do przeprawy przez Wisłę z rejonu cmentarza w Radziwiu, natomiast pozostałe bataliony – I i III – miały zająć stanowiska w drugim rzucie – w lasach na północ od Łącka; – III za batalionem II, I zaś – na południe od miejscowości Górki. Ponadto I batalion został zobowiązany do wystawienia czaty w sile kompanii w rejonie Tokar-Rąbierza oraz wsparcia jej w razie potrzeby bez dodatkowego rozkazu.

Wsparcie odcinka obrony, jak również wykonanie przeciwuderzenia w kierunku miejscowości Tokary miała zapewnić natomiast artyleria, którą zdecydowano rozmieścić w pasie ugrupowania I batalionu 19 pp<sup>25</sup>.

Dnia 11 września, około godziny czternastej, Niemcy rozpoczęli przygotowania ogniowe do przeprawy, wykorzystując artylerię i cekaemistów (pociski zapalające). Zaskoczenie ogniem spowodowało straty w koniach i zapalenie się kilku budynków. W tym czasie 19. pułk piechoty i pozostałe szwadrony 2. pułku Szwoleżerów Rokitańskich przechodziły marszem w rejon miejscowości Góry.

W dniu 12 września, o godzinie trzeciej, pierwsze oddziały 19. pułku piechoty zaczęły napływać do wsi Tokary-Młyny. W tymże dniu, o godzinie czwartej, szwadron marszowy pod dowództwem por. Jerzego Około-Kułaka został przesunięty do Dobrzykowa, a o godzinie czternastej – do wsi Wymysle Polskie. Zadanie polegało na patrolowaniu brzegu Wisły w kierunku wschodnim. Osiągając wieś Wymysle Polskie, szwadron opuścił zasięg ognia artylerii nieprzyjaciela<sup>26</sup>.

O ile we wschodniej części brzegu Wisły nie zaobserwowano działania wojsk nieprzyjaciela, o tyle w rejonie Płocka można było dostrzec ich znaczną aktywność. Szczególnie dotkliwe dla obrońców stały się napady ogniowe 11 września od godziny 20<sup>00</sup>. Intensywny ogień z moździerzy i broni maszynowej, kierowany z wysokiego brzegu Wisły od strony Płocka, przynaglał obronę do ziemi, paraliżując ruch dofrontowy oddziałów płk. Sadowskiego. Punkt opatrunkowy w rejonie cegielni w Górach „miał pełne ręce roboty”. Ranny został m.in. dowódca II batalionu – mjr Franciszek Kędzia oraz wielu żołnierzy<sup>27</sup>.

W tym czasie oficer łącznikowy armii „Pomorze” – por. Stanisław Stawiński udaje się z rozkazem od dowódcy 27. DP – gen. Juliusza Drapelli do płk. Stanisława Sadowskiego. Rozkaz nakazuje utrzymanie za wszelką cenę pozycji na lewym brzegu Wisły i niedopuszczenie Niemców do przekroczenia rzeki. Powiadamia również o mających nadejść, najpóźniej 13 września, posiłkach ze strony 15. i 27. DP. Raport od płk. Sadowskiego o aktualnej sytuacji pod Płockiem miał zostać przekazany przez w/w oficera łącznikowego gen. Michałowi Karaszewicz-Tokarzewskiemu<sup>28</sup>.

Wykonując powierzone zadanie, por. St. Stawiński dociera rankiem 12 września do Radziwia, spotykając ukryte za budynkami stacji kolejowej kolumny amunicyjne 19 pp. Dowiaduje się od oficera dowodzącego, że w ciągu nocy, oddziały niemieckie próbowały przeprawić się przez Wisłę w rejonie Dobrzykowa. W trakcie rozmowy oficera łącznikowego z dowódcą kolumny amunicyjnej nadjechał na motocyku porucznik, przywożąc rozkaz podciągnięcia wozów z amunicją w kierunku Rąbierza i Dobrzykowa. W ślad za nim udaje się por. Stanisław



Sławiński. W Rąbierzu ukrywa samochód w zabudowaniach i przesiada się na motocykl.

Dojeżdżając do samej Wisły, widzi okopany i zamaskowany baon piechoty oraz baterię artylerii. Ze stanowiska dowódcy baonu telefonicznie przekazuje powierzony mu rozkaz adiutantowi płk. Stanisława Sadowskiego. Otrzymuje informację, że płk. dypl. Sadowski znajduje się na odcinku Tokary-Emilew<sup>29</sup>.

Panuje atmosfera napięcia i przewidywanego lada moment forsowania Wisły przez oddziały niemieckie. Oficer łącznikowy, korzystając z chwili spokoju między pojedynczymi wystrzałami, obserwuje starannie zamaskowane stanowiska oddziałów obrońców brzegu i przygotowane do przeprawy oddziały niemieckie od strony cukrowni w Borowiczkach. Dowódca okopanej kompanii piechoty stwierdził, że Niemcom udało się pod osłoną nocy przeprowadzić część swoich oddziałów na gęsto porośnięte wysepki na środku Wisły, a być może nawet i na lewy brzeg. Przypuszczenia znajdują potwierdzenie w dalszym rozwoju wydarzeń. Około godziny 9<sup>00</sup>, kiedy por. Sławiński oczekuje na motocykl z Dobrzykowa, od strony Wisły nadleciało rozwiniętych w prostej linii kilkanaście bombowców, a następnie samoloty w drugiej i trzeciej linii, zrzucając na pozycje obrońców dziesiątki bomb. Skoncentrowanym ogniem zaczęła strzelać niemiecka artyleria. Na atak nieprzyjaciela odpowiedzieli po dłuższej chwili polskie karabiny maszynowe i działa artyleryjskie.

Z prawego brzegu Wisły ruszyły łodzie motorowe wypełnione niemiecką piechotą. Dowódcy poszczególnych oddziałów zaczęli wydawać pośpiesznie rozkazy pod ogniem nieprzyjacielskich pocisków.

Działa obrońców lewego brzegu strzelały na wprost do przepływających się oddziałów wroga. Terkotały bez przerwy karabiny maszynowe, jednak pomoc, o której wspominał w rozkazie gen. Drapella, nie nadchodziła. Atakujące obrońców samoloty nawracały, ostrzeliwując stanowiska polskie z broni pokładowej. Lewoskrzydłowa kompania 19 pp zaczęła się wycofywać. Kiedy por. Sławiński postanowił „wycofywać się z tego piekła”, zauważył biegnącego w jego kierunku z podniesionymi rękoma oficera niemieckiego wraz z kilkoma żołnierzami. Dobrowolnie oddał on torbę z mapą i swój pistolet, wołąc niewolę niż śmierć od kul swoich rodaków.

Oficer ten został zabrany przez por. Sławińskiego do stadniny koni w Łącku, gdzie przekazano go żandarmerii z 27 DP. Wobec rozwoju wypadków pod Płockiem jego informacje nie miałyby już bowiem znaczenia<sup>30</sup>.

Dowódca kompanii zwiadowców i dowódca czaty w miejscowości Tokary-Rąbierz meldowa-

li o zajęciu przez wojska niemieckie wyspy Kępa Tokarska i nasileniu ruchu oddziałów nieprzyjaciela w rejonie Ośnicy, Borowiczek i dalej – na południe. Wskazywało to na możliwość równoczesnego forsowania rzeki z kilku punktów.

Tak też się stało. Około godziny 20<sup>00</sup> nieprzyjaciel równocześnie rozpoczął forsowanie Wisły z Kępy Tokarskiej i Radziwia. Płk Sadowski przewidywał taką możliwość. Obsada Radziwia, po dzielnej obronie brzegu i wzięciu w celną ogień przeprawy, zmusiła Niemców do wycofania się do podstaw wyjściowych. Na tym odcinku nieprzyjaciel zaniechał dalszej próby forsowania rzeki, ograniczając się do ostrzału artyleryjskiego.

Natomiast na prawym skrzydle wytworzyła niekorzystna dla obrońców sytuacja, ponieważ pod osłoną artylerii, w tym dywizjonu ciężkiego, oddziałom niemieckim udało się uchwycić brzeg Wisły w rejonie Tokar.

Po przekazaniu tej informacji przez czatę z Tokar, na pomoc obrońcom wyruszył, zgodnie z rozkazami dowódcy pułku, I batalion 19 pp. Powstrzymał on posuwanie się oddziałów niemieckich, dezorganizując na pewien czas przeprawę, jednak poniósł straty od ostrzału artylerii. W kierunku Emilewa wprowadzona została kompania odwodowa, jednak i ona poniosła ciężkie straty od ognia artylerii<sup>31</sup>.

Aby zapobiec dalszym stratom, dowódca batalionu podejmuje decyzję o wycofaniu się na podstawy wyjściowe, informując o tym płk St. Sadowskiego. Około godziny 22<sup>00</sup> dowódca pułku wydał I i III batalionowi rozkaz równoczesnego uderzenia, aby odrzucić nieprzyjaciela na drugi brzeg Wisły. I batalion nacierał z rejonu Górek, III – z miejscowości Ciechomice. Natarcie było wspierane przez dwie baterie artylerii. Z batalionami utrzymywano łączność telefoniczną, jednak na skutek uszkodzenia linii podczas walki, łączność została przerwana, a dowództwo zaczęło niepokoić się o los swoich żołnierzy.

Rankiem 13 września wysłano z dowództwa patrole oficerskie, które powróciły z niepokojącymi informacjami. W nocy z 12 na 13 września, wykorzystując dogodne warunki topograficzne, 3. dywizja niemiecka sforsowała rzekę. Nieprzyjaciel zajął odcinek po zachodniej stronie. Dostępu do niego broniła artyleria<sup>32</sup>.

Należy podkreślić waleczność piechurów I i III batalionu, którzy mimo huraganowego ognia artylerii i dużych strat, posuwali się z poświęceniem naprzód. Doszło do walki wręcz, w której zwyciężali obrońcy brzegu. Polacy zniszczyli nadto wiele gniazd karabinów maszynowych. Pomimo częściowego osiągnięcia linii Wisły, nie udało obronić się całości brzegu oraz powstrzymać naporu sił niemieckich.



Sławiński. W Rąbierzu ukrywa samochód w zabudowaniach i przesiada się na motocykl.

Dojeżdżając do samej Wisły, widzi okopany i zamaskowany baon piechoty oraz baterię artylerii. Ze stanowiska dowódcy baonu telefonicznie przekazuje powierzony mu rozkaz adiutantowi płk. Stanisława Sadowskiego. Otrzymuje informację, że płk. dypl. Sadowski znajduje się na odcinku Tokary-Emilew<sup>29</sup>.

Panuje atmosfera napięcia i przewidywanego lada moment forsowania Wisły przez oddziały niemieckie. Oficer łącznikowy, korzystając z chwili spokoju między pojedynczymi wystrzałami, obserwuje starannie zamaskowane stanowiska oddziałów obrońców brzegu i przygotowane do przeprawy oddziały niemieckie od strony cukrowni w Borowiczkach. Dowódca okopanej kompanii piechoty stwierdził, że Niemcom udało się pod osłoną nocy przeprowadzić część swoich oddziałów na gęsto porośnięte wysepki na środku Wisły, a być może nawet i na lewy brzeg. Przypuszczenia znajdują potwierdzenie w dalszym rozwoju wydarzeń. Około godziny 9<sup>00</sup>, kiedy por. Sławiński oczekuje na motocykl z Dobrzykowa, od strony Wisły nadleciało rozwiniętych w prostej linii kilkanaście bombowców, a następnie samoloty w drugiej i trzeciej linii, zrzucając na pozycje obrońców dziesiątki bomb. Skoncentrowanym ogniem zaczęła strzelać niemiecka artyleria. Na atak nieprzyjaciela odpowiedziały po dłuższej chwili polskie karabiny maszynowe i działa artyleryjskie.

Z prawego brzegu Wisły ruszyły łodzie motorowe wypełnione niemiecką piechotą. Dowódcy poszczególnych oddziałów zaczęli wydawać pośpiesznie rozkazy pod ogniem nieprzyjacielskich pocisków.

Działa obrońców lewego brzegu strzelały na wprost do przepływających się oddziałów wroga. Terkotały bez przerwy karabiny maszynowe, jednak pomoc, o której wspominał w rozkazie gen. Drapella, nie nadchodziła. Atakujące obrońców samoloty nawracały, ostrzeliwując stanowiska polskie z broni pokładowej. Lewoskrzydłowa kompania 19 pp zaczęła się wycofywać. Kiedy por. Sławiński postanowił „wycofywać się z tego piekła”, zauważył biegnącego w jego kierunku z podniesionymi rękoma oficera niemieckiego wraz z kilkoma żołnierzami. Dobrowolnie oddał on torbę z mapą i swój pistolet, wołąc niewolę niż śmierć od kul swoich rodaków.

Oficer ten został zabrany przez por. Sławińskiego do stadniny koni w Łącku, gdzie przekazano go żandarmerii z 27 DP. Wobec rozwoju wypadków pod Płockiem jego informacje nie miałyby już bowiem znaczenia<sup>30</sup>.

Dowódca kompanii zwiadowców i dowódca czaty w miejscowości Tokary-Rąbierz meldowa-

li o zajęciu przez wojska niemieckie wyspy Kępa Tokarska i nasileniu ruchu oddziałów nieprzyjaciela w rejonie Ośnicy, Borowiczek i dalej – na południe. Wskazywało to na możliwość równoczesnego forsowania rzeki z kilku punktów.

Tak też się stało. Około godziny 20<sup>00</sup> nieprzyjaciel równocześnie rozpoczął forsowanie Wisły z Kępy Tokarskiej i Radziwia. Płk Sadowski przewidywał taką możliwość. Obsada Radziwia, po dzielnej obronie brzegu i wzięciu w celną ogień przeprawy, zmusiła Niemców do wycofania się do podstaw wyjściowych. Na tym odcinku nieprzyjaciel zaniechał dalszej próby forsowania rzeki, ograniczając się do ostrzału artyleryjskiego.

Natomiast na prawym skrzydle wytworzyła niekorzystna dla obrońców sytuacja, ponieważ pod osłoną artylerii, w tym dywizjonu ciężkiego, oddziałom niemieckim udało się uchwycić brzeg Wisły w rejonie Tokar.

Po przekazaniu tej informacji przez czatę z Tokar, na pomoc obrońcom wyruszył, zgodnie z rozkazami dowódcy pułku, I batalion 19 pp. Powstrzymał on posuwanie się oddziałów niemieckich, dezorganizując na pewien czas przeprawę, jednak poniósł straty od ostrzału artylerii. W kierunku Emilewa wprowadzona została kompania odwodowa, jednak i ona poniosła ciężkie straty od ognia artylerii<sup>31</sup>.

Aby zapobiec dalszym stratom, dowódca batalionu podejmuje decyzję o wycofaniu się na podstawy wyjściowe, informując o tym płk St. Sadowskiego. Około godziny 22<sup>00</sup> dowódca pułku wydał I i III batalionowi rozkaz równoczesnego uderzenia, aby odrzucić nieprzyjaciela na drugi brzeg Wisły. I batalion nacierał z rejonu Górek, III – z miejscowości Ciechomice. Natarcie było wspierane przez dwie baterie artylerii. Z batalionami utrzymywano łączność telefoniczną, jednak na skutek uszkodzenia linii podczas walki, łączność została przerwana, a dowództwo zaczęło niepokoić się o los swoich żołnierzy.

Rankiem 13 września wysłano z dowództwa patrole oficerskie, które powróciły z niepokojącymi informacjami. W nocy z 12 na 13 września, wykorzystując dogodne warunki topograficzne, 3. dywizja niemiecka sforsowała rzekę. Nieprzyjaciel zajął odcinek po zachodniej stronie. Dostępu do niego broniła artyleria<sup>32</sup>.

Należy podkreślić waleczność piechurów I i III batalionu, którzy mimo huraganowego ognia artylerii i dużych strat, posuwali się z poświęceniem naprzód. Doszło do walki wręcz, w której zwyciężali obrońcy brzegu. Polacy zniszczyli nadto wiele gniazd karabinów maszynowych. Pomimo częściowego osiągnięcia linii Wisły, nie udało obronić się całości brzegu oraz powstrzymać naporu sił niemieckich.



13 września, w ciągu dnia, kontynuowano natarcie. Wobec groźnej sytuacji na prawym skrzydle I batalionu 19. pp – pod Dobrzykowem – dowódca batalionu wydał rozkaz przegrupowania do lasu. Przez cały dzień, w bardzo trudnych okolicznościach, trwało odrywanie się od nieprzyjaciela. Niektóre pododdziały walczyły do ostatka nad brzegiem, z powodu odcięcia od dróg odwrotu.

Duże straty poniósł również III batalion, który nacierał z podstawy wyjściowej w Ciechomicach na Tokary. Wpadł na przygotowaną zaporę ogniową, tracąc kadrę oficerską – por. Mariana Merescha – dowódcę 8. kompanii, por. Zygmunta Jankowskiego – dowódcę 9. kompanii, por. Leszka Świstelnickiego – dowódcę baterii 5. pal oraz kpr. Tadeusza Błaszczaka z 7. kompanii. Ciężkie rany odnieśli ponadto por. Broniewicz – adiutant III batalionu, por. Gustaw Szumlański – dowódca 3. kompanii cekaemów oraz dowódcy plutonów w/w kompanii. Oddziały III batalionu zmuszone zostały do wycofywania się do lasów w rejonie Ciechomic.

Z I batalionu ocalała zaledwie 1. kompania pod dowództwem kpt. Gawlikowskiego. Dołączyła ona do sił III batalionu w rejonie Jeziora Ciechomickiego. Większość ocalałych żołnierzy I batalionu odnalazła się rankiem w lesie na wschód od Łącka<sup>33</sup>.

Po wejściu obrońców w strefę lasu sytuacja na polu walki uległa zmianie. Obrońcy atakowali z usytuowanych wyżej pozycji, zadając straty Niemcom i przygważdżając ich ku ziemi. Nocą z 12 na 13 września oraz w dzień 13 września wróg na tym kierunku nie próbował atakować.

W tym czasie krwawe walki toczył II batalion 19 pp pod dowództwem por. Kazimierza Dylli, broniąc Radziwia. Pomimo dużych strat po obu stronach i przełamania linii obrony w rejonie cmentarza, batalionowi udało się odrzucić nieprzyjaciela. Pułkownik Sadowski polecił siłom II batalionu dołączyć do pułku na wysokości gajówki, na południe od folwarku Góry. Por. Dylla jeszcze dwukrotnie 13 września spychał Niemców ku Wiśle, kiedy podążali wzdłuż torów kolejowych od Radziwia naprzód. Ofiarną walkę żołnierzy II batalionu w obronie Radziwia tak oto wspominał płk Stanisław Sadowski w liście z Londynu do II adiutanta pułku – Karola Borkowca: [...] *Dylla to dla mnie dzielny człowiek i żołnierz. Pamiętam chwilę, gdy wracałem samochodem z Wami z Ciechomic do Górek. Artyleria nas wtedy macała. Pan poszedł do leśniczówki; by przesunąć kompanię Taszyckiego do osłony przegrupowania III batalionu Bieszczanina, ja zaś dotarłem do Górek i spotkałem Dyllę, który wtedy dowodził II batalionem. Bardzo mi dziękował za przydzielenie mu jego pionierów, a jego postawa po ciężkich walkach*

*tego batalionu w Radziwiu była tak żołnierska i tchnąca optymizmem, że było to dla mnie olbrzymim darem duchowym dla dalszej walki, a Dylla walczył wtedy z 2. batalionami niemieckimi, z których jeden poniósł wielkie straty i był niezdolny do dalszej walki w tym dniu i dopiero został użyty po 2 dniach. Były to bataliony niemieckie, najprzód I batalion 29 pułku, a około południa przybył II batalion 50 pułku*<sup>34</sup>.

Wieczorem 13 września 19. pp obsadzał pod ogniem nieoprzyjaciela pozycję obronną wzdłuż szosy na Gostynin, w oparciu o Jezioro Ciechomickie z prawej strony i wzgórza w okolicach stacji kolejowej Łąck – po lewej stronie.

14 września, w godzinach wieczornych, oddziały wroga ponowiły natarcie. Pomimo ostrzału obrońców, wykorzystując ogień zaporowy własnej artylerii, zbliżyły się do mocno przerzedzonych już sił 19. pp. Walka toczyła się z bliskiej odległości, niejednokrotnie dochodziło do zwarcia szeregów i rażenia przez artylerię obu stron także własnych oddziałów. Część I batalionu znalazła się poza strefą walki, w rejonie na południe od Jeziora Ciechomickiego.

Płk Sadowski, który stacjonował wówczas w Woli Łąckiej, wysyłał na zagrożone odcinki oficerów, podtrzymywał na duchu żołnierzy, wzywał do wytrwania. Być może dzięki takiej postawie dowódcy – jak wspomina jego I adiutant – mjr Mikołaj Matikaszwili – *widzieliśmy, jak żołnierze ochoczo szli na gniazda karabinów maszynowych i niszczyli je, nierzad ponosząc straty*<sup>35</sup>.

Kiedy przed świtem, 15 września, ataki oddziałów wroga stawały się coraz krwawsze, a do sztabu pułku docierały coraz rozpaczliwsze meldunki dowódców, zwłaszcza z odcinka środkowego – od dowodzącego III batalionem mjr. Bieszczanina, w tym rozpaczliwy ostatni jego meldunek o świcie 15 września: *Przerwali się, zmieniamy pozycję, płk Sadowski sam poprowadził przeciwnatarcie, tyralierką z obydwojema adiutantami i dowódcami pododdziałów pułkowych. II adiutant pułku – por. Karol Borkowiec z okrzykiem: „Hura” poderwał do walki nacierających żołnierzy, jak również tych, którzy, tocząc ciężkie walki na środkowym odcinku dowodzonym przez mjr. Bieszczanina, znajdowali się w odwrocie*.

Natarcie wdarło się głęboko w szeregi nieprzyjaciela. Doszło do walki na białą broń i ucieczki Niemców, którzy [...] *porzucali często sprzęt, amunicję, moździerze, karabiny maszynowe, a także zabitych i rannych*<sup>36</sup>.

Jednak straty w szeregach obrońców były także bardzo duże. Po nocnym przeciwuderzeniu z 14 na 15 września, siły pułku liczyły tylko jeden batalion, który po przegrupowaniu na poprzednie stanowiska mógł być użyty do dalszej



obrony. Wśród rannych znalazł się dzielny II adiutant – por. Karol Borkowiec. Jemu to właśnie wdzięczny dowódca – ppłk dyplomowany Sadowski przypiął do piersi własną wstążkę Orderu Virtuti Militari, mówiąc: [...] *Tobie, Karolu, ten order by za dzisiejszy dzień przysługiwał*<sup>37</sup>. Dowiedziawszy się o nieudanej próbie odrzucenia Niemców za Wisłę przez Oddział Wydzielony płk. Sadowskiego, gen. Michał Karaszewicz – Tokarzewski rozkazał dowódcy 27. Dywizji Piechoty – gen. Juliuszowi Drapelli – wydzielić dwa bataliony oraz dwie baterie i skierować je, by wyprzeć z przyczółka Niemców. Do walki z 3. dywizją niemiecką gen. J. Drapella skierował specjalnie utworzoną grupę w sile dwóch pułków piechoty i trzech dywizjonów artylerii pod dowództwem płk. Gwidona Kawińskiego. Z pomocą pospieszyła również 15. Dywizja Piechoty gen. Zbigniewa Przyjałkowskiego, która otrzymała rozkaz zbroczenia z kierunku marszu nad Bzurę i uderzenia od strony Gąbina w południowe skrzydło przeprawiających się oddziałów nieprzyjaciela<sup>38</sup>.

Do godzin popołudniowych 14 września, udało się przerzucić tylko I batalion 61. pułku piechoty mjr. dypl. Franciszka Wysockiego oraz III batalion 59. pułku piechoty pod dowództwem mjr. Wilhelma Hambergera. II batalion tegoż pułku zajął wcześniej Grabie Polskie – 4 km od Dobrzykowa. Dowódca 59. pułku piechoty, płk Bolestaw Mirgałowski, stanąwszy na wzgórzu 98 pod Gąbinem, tak scharakteryzował zadanie:

[...] *Trzeba wyrzucić Niemców za Wisłę i spalić przeprawę. Zamiarem moim jest batalionem 59. pułku piechoty, jako lewoskrzydłowym i batalionem 61. pułku piechoty jako prawoskrzydłowym zdobyć w pierwszym skoku las.* [...] *Po zdobyciu lasu lewy batalion robi prawo zwrot i w łączności z prawoskrzydłowym batalionem natarze na Dobrzyków i zepchnie nieprzyjaciela do Wisły*<sup>39</sup>.

Teren przygotowywanego natarcia był niezwykle trudny. Jego nieprzejrzyistość, bagniste dolinki, kępy olch, rowy, mokradła utrudniały w znacznym stopniu orientację. Do wieczora natarcie doszło zaledwie do skraju lasu. Utknęło pod Dobrzykowem, zważywszy się z nieprzyjacielem.

Zamiar odparcia Niemców od Wisły miały wykonać nocą z 14 na 15 września dwa bataliony 61. pułku piechoty. O świcie 15 września wpadły jednak – w gęstej mgle – w bliski ogień nieprzyjaciela, ponosząc ciężkie straty. Na polu walki pozostało kilkuset zabitych i rannych, wśród nich dowódca pułku – płk Franciszek Sobolita, kapitan Leopold Jenerowicz i dwaj porucznicy: Burkiewicz i Strejczak. Rannego adiutanta polowego – por. Dzieścielewskiego – unieśli żołnierze ze sobą<sup>40</sup>.

Resztki pułku zostały zebrane w dramatycznych okolicznościach przez dowódcę 8. baterii 15. pal i wycofane do odwodu.

Tej samej nocy ciężkie walki toczono również na odcinku 27. Dywizji Piechoty gen. Juliusza Drapelli. Natarcie 24. i 19. pułku piechoty spotkało się z 8. pułkiem piechoty niemieckiej, który chciał wyprzeć Polaków z lasów łąckich na południe<sup>41</sup>.

W rejonie stacji kolejowej Łąck Niemcy zostali chwilowo otoczeni przez siły polskie i odcięci od pozostałych jednostek. W toku dalszej walki oddziały polskie wyparły Niemców ku Wiśle, a w pościgu za wrogiem, żołnierze 24 pułku piechoty pod dowództwem płk. Jerzego Grudzińskiego wpadli nawet na lewobrzeżne przedmieście Płocka – Radziwie<sup>42</sup>.

Krwawe walki pod Dobrzykowem i w okolicy nie doprowadziły do całkowitego odrzucenia 3. dywizji niemieckiej za Wisłę, ale powstrzymały jej dalszy marsz ku południowi. O znaczeniu walk pod Dobrzykowem może świadczyć fragment listu płk. Sadowskiego z Londynu datowany 18 grudnia 1967 r. do wspomnianego już por. Karola Borkowca: [...] *W mojej pamięci i uczuciach Drogi Kolego, pozostaniecie bardzo bliscy w naszych krwawych zmaganiach z niemiecką 3. dywizją piechoty pod Płockiem, której nie pozwoliliśmy wykonać jej zadania i zwycięsko odrzuciliśmy na wąski przyczółek mostowy pod Radziwem*<sup>43</sup>.

Dowódca 19. pp. wspomina również, jaką laurkę wystawił jego piechurów oficer walczących tam wojsk niemieckich. W dzienniku działań niemieckiej 3. DP pod datą 14 IX zapisane zostały słowa: [...] *3 inf. Diw. musste nach einem Vorstoss auf Gostynin vor überlegenem Gegner (podkreślenie autora) wieder auf den kleinen Bruchckenkopf bei Plock zurückgehen*<sup>44</sup>.

Niemcy, dysponując trzykrotnie większymi na tym odcinku siłami (3 pułki z 6 batalionami, w pierwszej linii 1 batalion w odwodzie, 3 dywizjony artylerii lekkiej i 1 dywizjon artylerii ciężkiej) byli przekonani, że mają przed sobą znaczne siły polskie i doszli do Gostynina dopiero nocą 16 września, kiedy oddziały polskie opuściły już Gostynin, w marszu nad Bzurę.

W walce, której stawką było wygrać czas i uniemożliwić przeprowienie się przez Wisłę ciężkich elementów 3. DP, płk Sadowski, pomimo poniesionych ofiar, wykonał zadanie.

Ogółem w dniach 12–15 września zginęło pod Dobrzykowem ponad 300 żołnierzy, głównie z 19. Pułku Piechoty Odsieczy Lwowa oraz pułków poznańskich – 59. Pułku Piechoty Wielkopolskiej i 61. Pułku Piechoty. [...] *Starali się wykonać niewykonalny w 1939 roku obowiązek – obronę Polski*<sup>45</sup>. Takie stanowisko prezentuje nie tylko autor koncepcji „zwrotu zaczepne-



go” – gen. Tadeusz Kutrzeba, ale również Marian Porwit, konkludując, że optymalne możliwości przeprowadzenia bitwy nad Bzurą gwarantowało tylko współdziałanie armii „Pomorze” i „Poznań” z armią „Łódź”. Niestety, tego zabrakło<sup>46</sup>.

Powracający z ucieczki mieszkańcy Dobrzykowa, Tokar-Młynów i sąsiednich wsi widzieli idących pod górę w Grabinie Niemców i poległych żołnierzy polskich. Leżeli oni na polach, w rowach, na łąkach oraz przy tzw. warszawskim trakcie. Jeszcze nie byli pochowani.

W kilka dni później Niemcy zebrali mężczyzn z okolicy, by pochowali żołnierzy. Część poległych została pochowana w zbiorowej mogile na cmentarzu, część – w mogile obok kapliczki w Dobrzykowie. Zbiorowa mogiła żołnierzy znajdowała się również obok szkoły w Dobrzykowie, na terenie należącym do Antoniego Kondalskiego w Rąbie-rzu, Tomaszewskiego w Tokarach – Młynach oraz pod górą w Jordanowie (1 mogiła).

Wiosną 1940 roku, na uroczystość Zielonych Świątek, młodzież ozdobiła te mogiły kwiatami czeremchy<sup>47</sup>. Z czasem poległych ekshumowano i pochowano we wspólnych kwaterach na Cmentarzu Parafialnym w Dobrzykowie. Czynili to Polacy z rozkazu Niemców.

Wśród poległych żołnierzy Września spoczywających na cmentarzu w Dobrzykowie przeważającą część stanowią żołnierze nieznani. Spośród ponad trzystu obrońców Dobrzykowa, udało się ustalić tylko około stu nazwisk. Są to żołnierze 19. Pułku „Odsieczy Lwowa” (39 nazwisk), 59. Pułku Piechoty Wielkopolskiej (12 nazwisk) i 61. Pułku Piechoty (9 nazwisk).

Czterech poległych posiadało przydział wojskowy oznaczony symbolami cyfrowymi i literowymi (M-12, 167 NLW, 247 i 474), jeden z poległych był żołnierzem 55 pp. Przy 33 nazwiskach brak informacji o przydziale wojskowym. Należy przypuszczać, iż byli to żołnierzy z wymienionych jednostek walczących pod Dobrzykowem, zwłaszcza z 19. pp im. „Odsieczy Lwowa”, na co wskazują adresy urodzenia lub zamieszkania poległych.

Obowiązek obrony ojczyzny starali się godnie wypełnić żołnierze wyznania rzymsko-katolickiego (16 nazwisk) i mojżeszowego (5 nazwisk). W pozostałych przypadkach brak informacji o wyznaniu.

Wśród poległych obrońców przeważają łwowiaczy (14 nazwisk). Pięciu żołnierzy pochodziło z Bydgoszczy, dwóch – z Włocławka, trzech z Inowrocławia, po jednym z Aleksandrowa Kujańskiego, Jasta i mniejszych miejscowości – Woli Bacharnej, Kamionki Starej, Starożreb w pow. płońskim, Uniejowa k. Turka, Wągrowca, Nieszawy, Ostrowa. Przy pozostałych nazwiskach brak adresu.

Jeden z ustalonych obrońców posiadał stopień kapitana, jeden – stopień porucznika, sześciu – stopień podporucznika, dwóch – podchorążego, jeden – plutonowego, siedmiu – stopień kaprała.

Największą liczbę wśród poległych stanowią strzelcy – 40 nazwisk oraz szeregowcy – 18 nazwisk. Nie udało się ustalić stopnia wojskowego przy pozostałych poległych.

Wśród znalezionych pamiątek przeważają blaszki, czyli tzw. „nieśmiertelniki” (22 sztuki). Były one bardzo pomocne w ustaleniu danych żołnierzy, przy których nie znaleziono dokumentów potwierdzających tożsamość. W dwudziestu czterech przypadkach są to dokumenty pozwalające ustalić tożsamość (dowód osobisty, notesy, legitymacje osobowe, zeznania, książeczki PKO, metryka urodzenia, metryka ślubu), osobiste przedmioty i pamiątki (skórzane portfele, obrączka, fotografie własne, fotografie żon, list do rodziny, podkówka na szczęście)<sup>48</sup>.

Część z pamiątek stanowi dziś ekspozycja Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie.

Okoliczności bitwy pod Dobrzykowem opiewa napisany przez nauczyciela, a jednocześnie drużynowego 11. Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki przy Szkole Podstawowej w Dobrzykowie Henryka Jadczaka utwór – *Tym, co polegli na naszej ziemi*. Wiersz powstał w 40. rocznicę Września.

#### Tym, co polegli na naszej ziemi

Mglisty poranek w dolinie Wisły  
Pod Dobrzykowem, gdzie rzeki jar  
Polski batalion krwawo się bronił  
I szedł na wroga, co ławą parł.

Na lewym brzegu, przycółku wroga,  
Co się tu nocą po kładkach wdarł  
Wśród kęp na Wiśle, w pobliżu Płocka  
Wspierany ogniem armatnich salw.

Tyraliera z lewa, z okrzykiem: hura!  
Padł krótki rozkaz: „Bagnet na broń!”  
Poranna rosa z drzew opadła,  
A wiatr przyniósł jesienną woń.

Spod mokrych olch, co smutnie stały  
I stały rannym bezpieczny cień,  
Bo w przeddzień, nocą, płonęły stogi  
I walka trwała już drugi dzień.

Dopadli Niemców przed watem Wisły,  
Spełnili dobrze żołnierski trud.  
Niemcy w popłochu zrobili odwrót  
I uciekali przez Wisłę w bród.



*Udany wypad tych bohaterów  
Wspierany wolą, resztkami sił,  
Okrył się chwałą, ale na krótko  
Bo to ostatni atak ich był.*

*Nagle, z dwóch skrzydeł, ryk cekaemów,  
Niemieckie gniazda ozwały się.  
To Niemcy mszczą się za krwawą lekcję,  
Batalion pada śmiertelnym snem.*

*Na las bagnetów z okrzykiem: hura!  
Sypie się zewsząd germański grad.  
Po krwawym boju z bagnetem w rękę  
Polski batalion w zasadzkę wpadł.*

*Polegli wszyscy w odkrytym polu,  
Z dała od swoich matek i żon,  
Za polską ziemię, matkę, ojczyznę  
I nie wrócili do swoich stron.*

*Tu spoczywają, na polskiej ziemi  
W skromnej mogile, wśród łąk i pól  
Na tym cmentarzu pod Dobrzykowem,  
Który ukoił ich trud i ból.<sup>49</sup>*

Resztki pułków, które walczyły pod Dobrzykowem: 19. pułku piechoty, 55. pułku piechoty, 59. pułku piechoty i 61. pułku piechoty wzięły udział w dalszej części walk nad Bzurą, a następnie przebijają się przez Puszcę Kampinoską do Warszawy i Modlina, walcząc aż do dnia kapitulacji twierdzy i stolicy.

W trójkącie Płock–Modlin–Bzura i lasach kampinoskich rozgrywał się nie tylko tragiczny los żołnierzy, ale również taborów, koni wierzchowych i pociągów.

[...] *Byłem świadkiem wielu mrozących krew w żyłach scen i bestialskiego barbarzyństwa Niemców, gdy chodzi o traktowanie tych pozabawionych możliwości obrony istot. Temat ten przychodzi mi do głowy, gdy jadąc na tereny walk, mijam płocką hodowlę koni rasowych pod Łąckiem* – napisał uczestnik walk pod Dobrzykowem, mjr w stanie spoczynku – Mikołaj Matikaszwili<sup>50</sup>.

Dowódca Oddziału Wydzielonego broniącego lewobrzeżnej części Wisły – płk dpl. Stanisław Sadowski, na próżno oczekiwał na swych dzielnych piechurów z 19. pp w rejonie lasów Bielawy. Razem z I adiutantem – kpt. Mikołajem Matikaszwilim szukał też swoich żołnierzy po okolicznych lasach, kierując się ku najbardziej zaciętym walkom nad Bzurą, drogą Gąbin–Sanniki–Łtów.

Pod Białą Górą samorzutnie organizowali osłonę walczącej polskiej baterii, a następnie kierowali się przez Puszcę Kampinoską ku Warszawie. Tą samą drogą podążali jego dzielni piechurzy. Wielu z nich poległo w czasie dal-

szych walk, wśród nich – dowódca III batalionu – mjr Bieszczanin.

Ppłk St. Sadowski dostał się do niewoli i przebywał w obozie w Murnau. W Londynie wstąpił do II Korpusu. W latach 1968–1969 decyduje się na powrót do kraju. Zmarł 10 listopada 1969 roku. Jego zwłoki sprowadzono do Polski i pochowano dnia 5 grudnia 1969 roku, zgodnie z jego życzeniem, na Cmentarzu Bródnowskim<sup>51</sup>.

I adiutant 19 pp – kpt. Mikołaj Matikaszwili został wyłapany – po kapitulacji stolicy i twierdzy Modlin – w Puszczy Kampinowskiej i wywieziony do obozu jenieckiego w Eistattu, w Bawarii, skąd jako Gruzin, został zwolniony w 1940 r.<sup>52</sup>

Jerzy Około-Kułak – dca 4. szwadronu marszowego 8. Pułku Strzelców Konnych, po walkach w rejonie Dobrzykowa, a potem działaniach osłaniających wschodnie skrzydło grupy płk. Sadowskiego walczącej w rejonie Dobrzykowa, traci w miejscowości Studzieniec łączność z 19. pułkiem piechoty i więcej go nie odnajduje. 4. szwadron marszowy od dnia 17 września przechodzi, pod nieustannym nalotem, w kierunku Bzury. Następnie przedziera się przez Puszcę Kampinoską, Cybulice, do Kazunia. Włączony do grupy kawalerii, przechodzi przez Palmiry do Warszawy. Swoją szlak bojowy kończy wraz z kapitulacją stolicy.

Po złożeniu broni w dniu 30 września, oficerowie (wśród nich J. Około-Kułak) zostali przeprowadzeni piechotą do fabryki zapatek w Błotniu, a następnie, po kilku dniach, do Grodziska, skąd przewieziono ich do Brunshwigu, Oflag XI B, a w czerwcu 1940 roku – do Dobiegniewa (Woldenberg), Oflag II C<sup>53</sup>.

Interesujące są losy sztandaru 19. pp. Opiekujący się nim szef kancelarii pułkowej – st. sierż. Bolesław Leśniewski – podczas okrążenia nad Bzurą spalił akta pułkowe i odłączywszy płat sztandaru od drzewca, zawinął go w koc. We wsi Krubice koło Puszczy Kampinowskiej dostał się do niewoli, skąd wydostał się, przebrawszy się w cywilne ubranie otrzymane od miejscowego gospodarza. Płat sztandaru i mundur ukrył w puszczy. Kierując się do brata w Sosnowcu, został ponownie zatrzymany przez Niemców pod Piaskami Królewskimi i zapędzony do kopania mogił dla poległych, wśród których poznał mjr. Bieszczanina.

Wraz z uchodźcami wyruszył z Krubic trasą Sochaczew–Łowicz–Łódź i dotarł do brata w Sosnowcu 23 września. Tu zabezpieczył sztandar i zamurował go w fabryce, w której pracował brat. Sam udał się do Lwowa. Po wojnie powrócił jako repatriant do Polski, osiedlił się w Sosnowcu i w roku 1970 wyjął sztandar z ukrycia, przesyłając go do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Natomiast grot sztandaru z orłem przejął żołnierz przydzielony do ochrony sztabu pułku –



Mieczysław Grzybowski, który po wyjściu z okrążenia nad Bzurą, przebrał się w cywilne ubranie u Reginy Grodeckiej w Zamczysku koło Kampinosu i tu też poprosił właścicielkę domu o przechowanie części sztandaru. Groń odnalazł się

następnie u córki Reginy Grodeckiej – Wandy Hańca w Poznaniu, a w roku 1971 został przekazany przez Kazimierza Rusinka – sekretarza generalnego Zarządu Głównego ZBoWiD do Muzeum Wojska Polskiego<sup>54</sup>.

## Przypisy

- <sup>1</sup> Relacja Ireny Sosnowskiej. Ze zbiorów własnych.
- <sup>2</sup> Relacja Romana Gradomskiego. Ze zbiorów własnych.
- <sup>3</sup> Wspomina o tym J. Szczepański w *Dziejach Gąbina do 1945 roku*. Warszawa 1984, s. 270.
- <sup>4</sup> Relacja Ireny Sosnowskiej. Ze zbiorów własnych.
- <sup>5</sup> Relacja Romana Gradomskiego. Ze zbiorów własnych.
- <sup>6</sup> Relacja Katarzyny Dubielak. Ze zbiorów własnych.
- <sup>7</sup> Relacja Ireny Sosnowskiej i Henryka Jadcza. Ze zbiorów własnych.
- <sup>8</sup> Relacja Ireny Sosnowskiej. Ze zbiorów własnych.
- <sup>9</sup> Relacja Romana Gradomskiego, Katarzyny Dubielak i Anny Zalewskiej. Ze zbiorów własnych.
- <sup>10</sup> Relacja Katarzyny Dubielak. Ze zbiorów własnych.
- <sup>11</sup> Relacja Ireny Sosnowskiej. Ze zbiorów własnych.
- <sup>12</sup> Ibidem.
- <sup>13</sup> Relacja Katarzyny Dubielak. Ze zbiorów własnych.
- <sup>14</sup> R. Miller, *Płockimi szlakami chwały*, [w:] „Tygodnik Płocki” 2000, nr 36.
- <sup>15</sup> T. Jurga, *Druga wojna zaczęła się w Polsce*, Warszawa 1970, s. 110.
- <sup>16</sup> K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1983, s. 277.
- <sup>17</sup> A. Zawilski, *Bitwy polskiego Września*, Warszawa 1972, s. 85.
- <sup>18</sup> Archiwum Państwowe w Płocku (APP), *Akta gmin powiatu gostyńskiego, Akta Gminy Dobrzyków*, sygn. 2, t. IV, *Rejestr mieszkańców Gminy Dobrzyków*, s. 21; 30.
- <sup>19</sup> Relacja Romana Gradomskiego. Te same dane potwierdza APP *Akta gmin powiatu gostyńskiego, Akta Gminy Dobrzyków*, sygn. 1, t. II, *Rejestr mieszkańców Gminy Dobrzyków*, s. 15.
- <sup>20</sup> Relacja Ireny Sosnowskiej. Ze zbiorów własnych. O faktach tych wspomina także adiutant taktyczny 19 pp. Mikołaj Matikaszwili w liście do Henryka Jadcza z dnia 14 IX 1979 roku. Ze zbiorów Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie.
- <sup>21</sup> Relacja dowódcy 4. szwadronu marszowego 8. pułku Strzelców Konnych – Jerzego Około-Kutaka z dnia 30 IV 1972 r. Ze zbiorów Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie.
- <sup>22</sup> Dane przekazane przez brata płk. Stanisława Sadowskiego, zawarte w liście Mikołaja Matikaszwili do Henryka Jadcza z dnia 14 IX 1979 r. Ze zbiorów Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie.
- <sup>23</sup> Relacja Jerzego Około-Kutaka. Ze zbiorów Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie.
- <sup>24</sup> M. Matikaszwili, *Z działań 19 pp pod Płockiem*, [w:] *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1977, nr IV, s. 340.
- <sup>25</sup> Ibidem, s. 341.
- <sup>26</sup> Relacja Jerzego Około-Kutaka. Ze zbiorów Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie.
- <sup>27</sup> M. Matikaszwili, *Z działań 19 pp pod Płockiem*, s. 341.
- <sup>28</sup> St. Stawiński, *Od Borów Tucholskich do Kampinosu*, Warszawa 1969, s. 151–157.
- <sup>29</sup> Ibidem.
- <sup>30</sup> St. Stawiński, *Od Borów Tucholskich do Kampinosu*, s. 151–157.
- <sup>31</sup> Mikołaj Matikaszwili, *Z działań 19 pp pod Płockiem*, s. 341–342.
- <sup>32</sup> Ibidem.
- <sup>33</sup> Ibidem.
- <sup>34</sup> M. Matikaszwili, *Z działań 19 pp pod Płockiem*, s. 343.
- <sup>35</sup> Ibidem.
- <sup>36</sup> Ibidem, s. 343.
- <sup>37</sup> Ibidem, s. 344.
- <sup>38</sup> A. Zawilski, *Bitwa nad Bzurą*, Warszawa 1968, s. 113–114.
- <sup>39</sup> A. Zawilski, *Bitwy polskiego Września*, s. 86.
- <sup>40</sup> Ibidem, s. 87.
- <sup>41</sup> Problem dezorganizacji w jednostkach polskich i trudności w dniu 14 września 1939 roku omawia Tadeusz Kutrzeba w dziele *Wojna bez walnej bitwy*, Warszawa 1998, s. 310.
- <sup>42</sup> A. Zawilski, *Bitwy polskiego Września*, s. 87.
- <sup>43</sup> M. Matikaszwili, *Z działań 19 pp pod Płockiem*, s. 344.
- <sup>44</sup> Ibidem.
- <sup>45</sup> Tadeusz Kutrzeba, *Wojna bez walnej bitwy*, s. 7.
- <sup>46</sup> M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, cz. II *Odwrót i kontrofensywa*, Warszawa 1973, s. 276.
- <sup>47</sup> Relacja Ireny Sosnowskiej. Ze zbiorów własnych.
- <sup>48</sup> Zbiory Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie, *Lista zidentyfikowanych poległych żołnierzy pod Dobrzykowem, spoczywających na Cmentarzu Parafialnym*.
- <sup>49</sup> Ze zbiorów Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie.
- <sup>50</sup> Z listu Mikołaja Matikaszwili – adiutanta taktycznego 19. pp do Henryka Jadcza. Ze zbiorów Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie.
- <sup>51</sup> Dane uzyskane od brata płk. Stanisława Sadowskiego, op. cit.
- <sup>52</sup> M. Matikaszwili, *Życiorys. Maszynopis*. Izba Pamięci Narodowej w Dobrzykowie.
- <sup>53</sup> Relacja Jerzego Około-Kutaka. Ze zbiorów Izby Pamięci Narodowej w Dobrzykowie.
- <sup>54</sup> Bolesław Leśniewski, Relacja z 4 V 1970 r. i z 16 V 1970 r.

## BATTLES OF THE POLISH ARMY in SEPTEMBER 1939 IN DOBRZYKÓW and DISTRICT

### Summary

Dobrzyków is an old village, which is located in Mazovia on the left bank of the River Vistula. This area has a very interesting history. It first appeared in historical sources in 1341. Currently there are about 650 habitants in Dobrzykow. The village is situated between Płock – about 4 kilometres from Dobrzykow – and Gabin – about 7 kilometres away. From 1918 until 1939 Dobrzyków was a seat of local government. During World War II a significant battle was fought at Dobrzyków. The left bank of the River Vistula river was defended against the Germans by the Polish Army 19<sup>th</sup> Infantry Regiment. 306 Polish defenders fell in battle there. The article describes the Battle of Dobrzykow in 1939.



## „AKT” – NIEZNANY OBRAZ JACKA MALCZEWSKIEGO

### Abstrakt

W zakamarkach pomieszczeń magazynowych dużych muzeów, ale również w niektórych domach mieszczańskich i dawnej inteligencji, która doceniała sztukę i chętnie się nią otaczała, znaleźć jeszcze można wiele nieznanego szerszemu ogółowi obrazów wybitnych artystów, które popadają w zapomnienie, podczas gdy teraźniejszość karmi nas zunifikowaną komercyjną kolorową szmirą. W przeważającej części te niekiedy niewielkich formatów obrazy nie wzbudzały zainteresowania wielkich muzeów, trafiały natomiast poprzez marszandów, a następnie przez wyspecjalizowane w handlu sztuką galerie, do miłośników sztuki, ciesząc ich oczy swoim pięknem. W niniejszym artykule prezentujemy jeden z takich obrazów autorstwa Jacka Malczewskiego

**Słowa kluczowe:** Jacek Malczewski, obraz „Akt kobiety”

Obraz (szkic) przedstawia akt kobiety na werandzie w ujęciu od tyłu o wymiarach 39,5 x 31 cm wykonany alla prima, techniką olejną, na kartonie malarskim o grubości ok. 3 mm. z naklejonym od strony lica płótnem o gęstym ale drobnym splocie.

Widziana z wnętrza pokoju naga kobieta, stoi na balkonie. Głowa zwrócona w lewą stronę



Lico obrazu

zda się czegoś wypatrywać o czym świadczy prawa ręka uniesiona do góry i przystaniająca oczy. Lewą rękę opiera o balustradę balkonu. Noga prawa wysunięta lekko do przodu opiera się o podstawę balkonowej balustrady. W tle



Sygnatura w prawym dolnym rogu lica obrazu

przed postacią zielona ściana drzew fakturalnie zarysowana, w przeciwieństwie do cienko niemal laserunkowo namalowanej postaci.

Kolorystyka obrazu utrzymana w tonacji jasno brunatnej z ciemniejszymi fakturalnie malowanymi fragmentami zieleni w partii drzew i w brzącach pionowych drewnianych ościeżnic drzwiowych, które tworzą jakby obramienie kompozycji.

Postać kobiety o prawidłowych proporcjach, z mocno zarysowanymi biodrami świadczy o mistrzowskim opanowaniu warsztatu malarskiego.

Sygnowany pędzelkiem czarną farbą czytelnie w prawym dolnym rogu J. Malczewski (pismem porównywalnym z innymi sygnaturami obrazów tego autora).

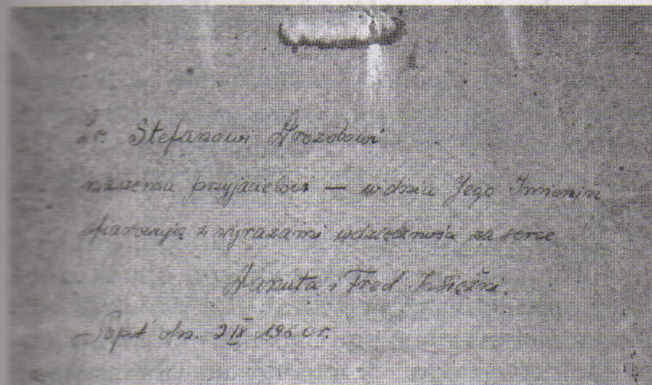
Na odwrocie napisana piórem niebieskim atramentem (nieznacznie utleniona) dedykacja:

*Dr. Stefanowi Drozdowi naszemu przyjacielowi – w dniu Jego Imienin z wyrazami wdzięczności za serce Danuta i Fred Księżni – Sopot dn. 2 IX 1960 r.*

Karton, na którym namalowany jest obraz od strony odwrocia utleniony. Pod górną krawędzią fragment oderwanej metki.

Stan zachowania – bardzo dobry. Nieliczne drobne wykruszenia na rogach i przy krawędziach bocznych obrazu. Obraz w stanie autentycznym. Nie konserwowany i nie retuszowany, co potwierdza analiza w świetle UV.





Dedykacja na odwrocie obrazu

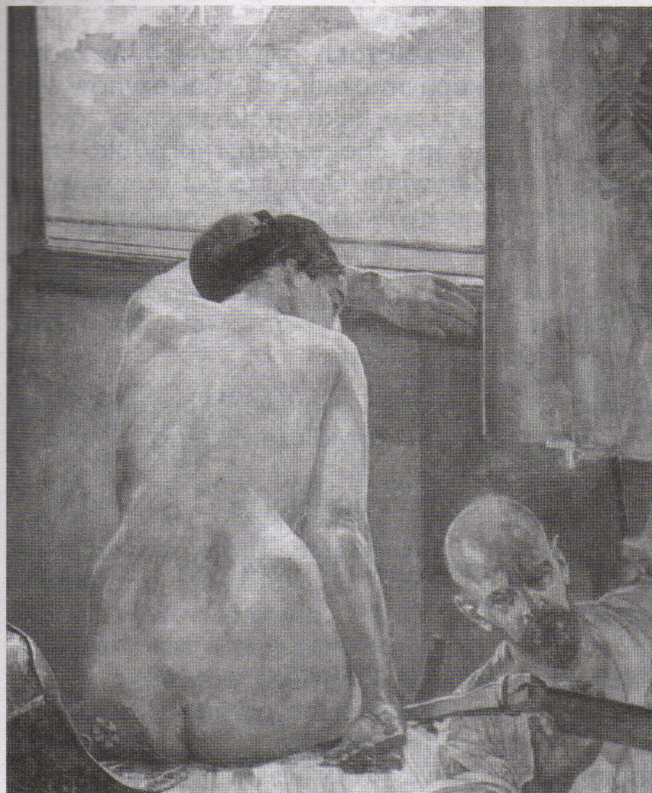
Szkic mógł powstać w latach 1915–1920.

Obraz od chwili obdarowania nie zmienił właścicieli, a nabyty został w Salonie Antykwarycznym w Trójmieście (prawdopodobnie w Gdyni lub Sopocie).

Analogii do postaci kobiety można doszukiwać się w obrazie „Śmierć”, który jest częścią tryptyku „Na drodze życia” namalowanym również na kartonie malarskim o wymiarach 150 x 100 cm w 1916 roku.

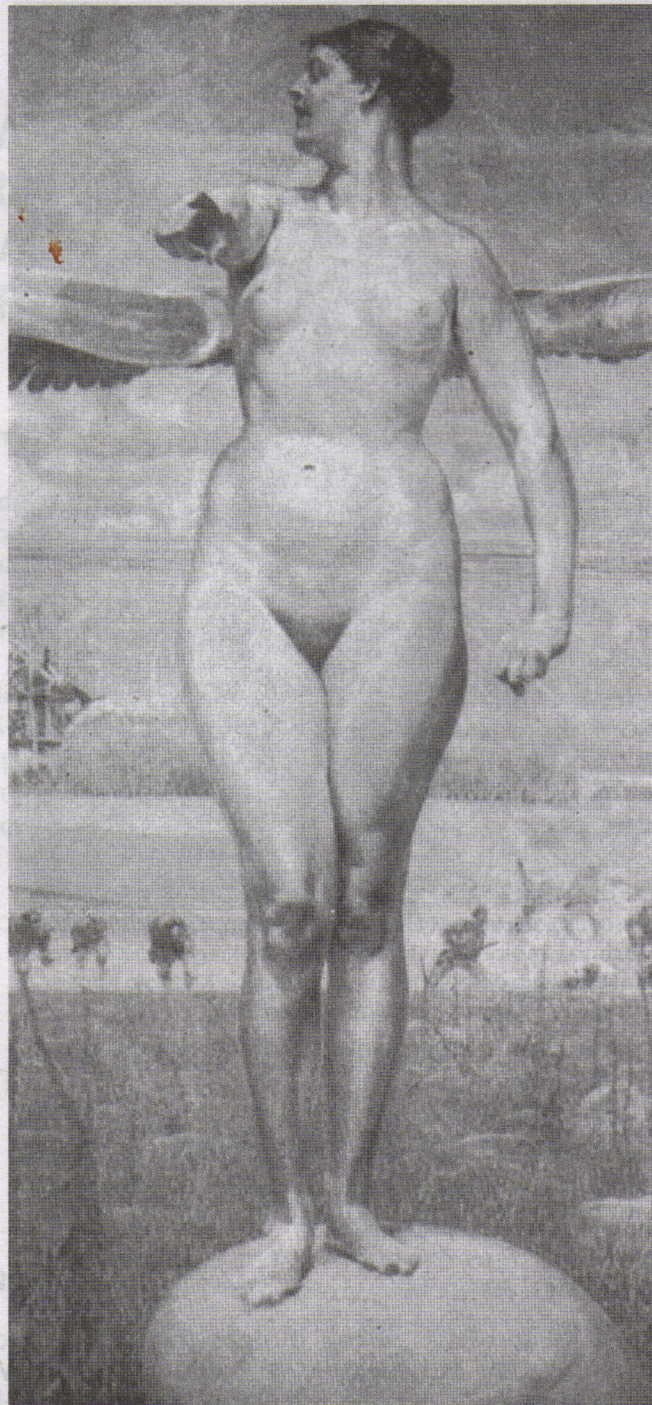
Jest ona widoczna w kształcie pleców i bioder, a także i głowy, sposobie ich cienkiego – laserunkowego sposobu malowania, kolorystyce, a także pewności ręki.

Za oryginalnością obrazu i autorstwem J. Malczewskiego przemawiają:



„Starość” z tryptyku „Na drodze życia”, Ol/tek. 150 x 100 cm, sygn. J. Malczewski 1916. Własność prywatna.

Reprodukowany w książce Andrzeja Jakimowicza *Jacek Malczewski*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1974, repr. barw. XXII.



Reprodukcja z książki Andrzeja Jakimowicza *Jacek Malczewski i jego epoka*, PWN, Warszawa 1970, s. 109

- stylistyczne i formalne podobieństwo z obrazami J. Malczewskiego,
- kolorystyka i paleta, w której dominują ugre, ochra, umbry, brunatny, zieleń i czerń zbieżna z kolorystyką obrazów J. Malczewskiego,
- biegłość rysunkowa i malarska w oddaniu portretowanej postaci,
- sposób malowania **alla prima fakturalnie i laserunkowo** bez żadnych poprawek i retuszy,
- grafologiczne podobieństwo liter sygnatury, oraz:
- naturalne pociemnienie (utlenienie) barwników,
- stan i naturalne zestarzenie się podobrazia (kartonu, na którym został namalowany,





Reprodukcja z rozprawy habilitacyjnej „Zagadnienia technologii i techniki malarstwa Jacka Malczewskiego” dr. Dariusza Markowskiego obronionej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydawnictwo UMK, Toruń 2002, s. 203.

cem Jacka Malczewskiego z tak charakterystyczną dla tego artysty paletą barw.

Znany jest również i publikowany w literaturze jeszcze bardziej szkicowo wykonany obraz co prawda na sklejce o wymiarach 45,3 x 34 cm, namalowany też techniką alla prima (lase-runkowo i kryjąco).

Opis i badania technologiczne tego, jak i innych obrazów Jacka Malczewskiego opublikowa-no w pracy habilitacyjnej Dariusza Markowskiego „Zagadnienia technologii i techniki malarstwa Jacka Malczewskiego” obronionej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu i wydanej przez Uniwersytet w 2002 r.

W malarstwie twórczości Jacka Malczewskie-go znanych jest niewiele wizerunków (aktów) przedstawiających nagą kobietę. Jednym z bar-dziej spopularyzowanych i czasami publikowa-nych jest widziany z przodu akt, nazwany przez autora „Nike Legionów” z 1916 r. będący w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięk-nych w Krakowie.

Jak podają pisane przekazy i publikacje w ostatnim okresie życia Jacek Malczewski ma-lował i szkicował dużo i to na małych forma-tach używając jako podobrazia kartonu malar-skiego. Wiele z tych prac nie kończył, pozosta-wiając je w stadium szkicu, w którym przetrwały do dziś, o ile zostały uzupełnione przez współ-czesnych podrabiaczy dla uzyskania większego zysku.

Być może w zbiorach prywatnych, a może i w zakamarkach muzealnych magazynów za-chowało się jeszcze kilka malarstwach aktów J. Malczewskiego jak choćby ten reprodukowany w pracy habilitacyjnej Dariusza Markowskiego, czy jak ten opisany w niniejszym artykule.

#### Bibliografia:

- A. Jakimowicz, „Jacek Malczewski”, PWN Warszawa 1970
- A. Jakimowicz, „Jacek Malczewski”, AURIGA Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1974
- D. Markowski, „Zagadnienia technologii i techniki malarstwa Jacka Malczewskiego”, Wydaw-nictwo UMK, Toruń 2002
- „Jacek Malczewski 1854–1929. W 150 rocznicę urodzin i 75 rocznicę śmierci”. Katalog wy-stawy Muzeum im. J. Malczewskiego w Radomiu, 2004
- A. Ławniczakowa, „Malczewski”, Wydawnictwo Ryszard Kluszczyński, Kraków 1995

#### Summary

##### „ACT” – AN UNKNOWN PAINTING BY JACEK MALCZEWSKI

What, apart from the signature, which might be easily forged, signifies the particular author of a piece of art? It's definitely skilfulness of hand and a characteristic way of presenting reality, shapes of objects, people's figures, also the surrounding nature. A way of processing it, specific for each artist, as well as colours and devotion to some dyes. An atmosphere which is magically created by the artist in their works. In addition to all these we also have science with its wide range of specialist research that is able to either confirm or rule out empirically the carried out analysis and conclusions. It is the empirical, enhanced with knowledge from a wide spectrum of professio-nal research, analysis of an so far unknown painting by Jan Malczewski that this article presents.



# **KOMENTARZ ŹRÓDŁOWY DO PROBLEMATYKI FINANSOWANIA I SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ W ZWIĄZKU WALKI MŁODYCH W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIM (1945–1948)**

## **Abstrakt**

Mimo, że cele i zadania Związku Walki Młodych zostały przedstawione w projekcie Statutu, pojawiły się błędy natury organizacyjnej, gospodarczej i finansowej. Organizacja – zwłaszcza w początkowym okresie swojej działalności – pracowała bez planu. Zajmowała się tylko bieżącymi sprawami. Brakowało dokładnego spisu inwentarza i preliminarzy budżetowych, nie egzekwowano sprawozdań z pracy gospodarczej. Tym samym nie kontrolowano i nie zwrócono uwagi na prace Zarządów w terenie. Operacje finansowe prowadzono ad hoc, niekiedy „kto pierwszy ten lepszy”, ten otrzymywał subsydia. Brakowało rozliczeń z podjętych dofinansowań. Uchwały Prezydium były zmieniane bez porozumienia z właściwymi wydziałami. Zauważono również braki dotyczące właściwej organizacji transportu. Uporządkowanie pracy organizacyjnej związane było m.in. z wydaniem Instrukcji Wydziału Rachunkowo–Budżetowego Zarządu Głównego ZWM z 22 IV 1945. Porządkowano również sprawy odnoszące się do kultury fizycznej przez bieżące przeglądy sprawności fizycznej.

**Słowa kluczowe:** Związek Walki Młodych, problemy organizacyjne, gospodarcze i finansowe, przeglądy sprawności fizycznej

## **I**

Organizacje młodzieżowe działające w Polsce, w okresie okupacji hitlerowskiej i po wyzwoleniu (zwłaszcza do roku 1948) w większości stanowiły przybudówkę PPR – w tym Związku Walki Młodych (dalej: ZWM).

We wrześniu 1943 roku Zarząd Główny ZWM wydał tzw. Deklarację Programową, określając w niej podstawy programowe działania organizacji. Cele i zadania Związku zostały przedstawione w projekcie Statutu<sup>1</sup>. Przedstawione w Statucie cele organizacji osiągnano przez: pracę społeczną (m.in. odbudowa kraju oparta na współzawodnictwie), współpracę z innymi organizacjami młodzieżowymi, społecznymi, gospodarczymi i kulturalno-oświatowymi. Działalność oświatowa w ZWM – zarówno w środowisku miejskim, jak i wiejskim – polegała na organizowaniu odczytów, referatów, zebrań dyskusyjnych, na czytaniu prasy i prenumeratach wydawnictw propagandowych („Walka Młodych”, „Płomienie”). Organizowano w tym celu kursy oświatowe, zawodowe i dokształcające. Powoływano Uniwersytety Ludowe i Powszechne oraz zespoły Przysposobienia Rolniczo–Wojskowego. Zakładano świetlice, biblioteki, organizowano zespoły teatralne, chóry i kino objazdowe. Prowadzono domy,

ośrodki i obozy wypoczynkowe, urządzano zabawy, wieczornice i wycieczki. Szczególną uwagę przywiązywano do udziału członków ZWM w Związkach Zawodowych, w Samopomocy Chłopskiej, w Samorządzie Szkolnym oraz w innych organizacjach, realizujących podobny program ideologiczny. Współpracowano z innymi organizacjami młodzieżowymi (ZHP, OM TUR, „Wici”) a także z międzynarodowymi zrzeszeniami mającymi w swoim programie podobne cele. W środowisku akademickim utworzono Akademicki Związek Walki Młodych „Życie”.

Wiele przyczyn mogło wpłynąć na to, że w ZWM pojawiły się błędy, zwłaszcza organizacyjne, gospodarcze i finansowe. Pracująca bez planu organizacja zajmowała się w większości bieżącymi sprawami. Brakowało dokładnego spisu inwentarza i preliminarzy budżetowych, nie egzekwowano sprawozdań z pracy gospodarczej. Tym samym nie kontrolowano i nie zwracano uwagi na działalność innych Zarządów w terenie.

Operacje finansowe dokonywano ad hoc – niekiedy „kto pierwszy to lepszy” – ten otrzymywał subsydia. Brakowało rozliczeń z podjętych zobowiązań finansowych (...) Zarząd Warszawski, będący pod bokiem ZG ZWM na otrzymane 100 000 zł posiada rozliczenie na około 50 000 zł,



motywuje to tym, że pieniądze leżą w szufladzie i każdy może je brać, wydawać je na ulicy, bez kwitów<sup>2</sup>.

Uchwały Prezydium ZG ZWM były zmieniane bez porozumienia z właściwymi wydziałami a brak właściwej organizacji transportu przez ZG ZWM utrudniał w znacznym stopniu jakość pracy Związku. Każdy Wydział dysponował wspólnym środkiem transportu; wszyscy chcieli jeździć samochodami, które w większości były niedoinwestowane i stały unieruchomione<sup>3</sup>.

## II

Uporządkowanie działalności organizacyjnej w ZWM wymagało przede wszystkim uporządkowania spraw gospodarczych i finansowych, a chaos i nieracjonalna gospodarka była bardzo widoczna. Postanowiono uporządkować zaważone problemy, zwłaszcza na szczeblu wojewódzkim<sup>4</sup>.

Postanowiono, że za całość gospodarki w województwach odpowiedzialnym było Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZWM (dalej: ZW) a Referat Gospodarczy miał podlegać bezpośrednio przewodniczącemu. Preliminarz budżetowy określał dolną i górną granicę wydatków i musiał być ściśle przestrzegany. Podejmowanie znacznych sum – subwencji – z Zarządu Głównego było w kompetencji przewodniczącego ZWM lub innej osoby przez niego upoważnionej. Wydatki personalne były również dokładnie określone. Wiązało się to z ilością etatów i z poborami. Każda regulacja wzwyż ewentualnie w dół projektowej kwoty musiała być uzgodniona z ZG ZWM. Listy płac były podpisywane przez Przewodniczącego ZW ZWM i buchaltera. Podobna regulacja występowała w stosunku do Zarządów Powiatowych, dla których listę płac sporządzał Zarząd Wojewódzki z potrąceniem przewidywanego podatku do Urzędu Skarbowego. Składki ubezpieczeniowe przekazywał ZW ZWM do powiatowych Ubezpieczalni Społecznych.

Uregulowano także wydatki rzeczowe organizacji. Postanowiono, że wszelkie wpływy mogły nastąpić wyłącznie na podstawie zlecenia podpisanego przez przewodniczącego względnie jego zastępcy i buchaltera. Natomiast wydatki, odbywać się mogły wyłącznie w ramach określonych sum. Przeznaczano je na cele ściśle przewidziane w preliminarzu. Wydatki na inne cele (np. zakup ruchomości) mogły odbywać się tylko po uzyskaniu zgody ZG ZWM.

Cytowana instrukcja<sup>5</sup> zalecała stosowne oszczędności związane z kosztami administracyjno-kancelaryjnymi, kosztami podróży oraz ograniczała częste i długie rozmowy telefoniczne. Podróż służbową rozliczano na podstawie delegacji służbowej – potwierdzonej na miejscu delegacji (z datą przybycia i wyjazdu) podpisanej przez przewod-

niczącego względnie kierownika organizacyjnego. Podróż służbową (bez biletu bezpłatnego) rozliczano na pociąg osobowy lub pociąg pocztowy kl. III z dietą w wysokości 300 zł na dobę.

W przypadku zakupów i zamówień bieżących, trzeba było uzyskać na nie zgodę przewodniczącego i buchaltera. Przeznaczone w preliminarzach koszty rzeczowe dla powiatów, miast wydzielonych i dzielnic akceptował ZW ZWM – po przedstawieniu przez w/w rozliczenia kasowego przez odnośny Zarząd Powiatowy. Zarządy Powiatowe z pobranych subwencji w ZW ZWM oraz z innych dochodów rozliczały się w Zarządach Wojewódzkich do 10 każdego miesiąca według przykładowych załączników (zał. 1–7).

Zarządy Wojewódzkie zostały zobowiązane do prowadzenia księgowości obejmującej całość działalności finansowo-gospodarczej Zarządu Wojewódzkiego i podległych mu powiatów, miast wydzielonych, dzielnic, ośrodków sportowych, domów wypoczynkowych, „resztówek” itp. ZW zobowiązano również do miesięcznych sprawozdań finansowych – do których załączano odpisy listy płac – do ZG ZWM. Miesięczne sprawozdania były (przed wystaniem do ZG) odczytane i potwierdzone na posiedzeniu Prezydium ZW aby uzyskać podpis rewidującego buchaltera Komitetu Wojewódzkiego PPR.

Kontrolę działalności finansowo-gospodarczej Zarządu Wojewódzkiego, Szkół Organizacyjnych i Domów Wypoczynkowych oraz Ośrodków ZWM przeprowadzał rewident lub buchalter delegowany przez Zarząd Główny ZWM ewentualnie buchalter ZW ZWM. Protokół z każdej rewizji był przesyłany do ZG ZWM.

Kontrolę na szczeblu powiatu przeprowadzał buchalter ZW ZWM (co najmniej raz na 6 miesięcy).

## III

Według Instrukcji Wydziału Rachunkowo-Budżetowego Zarządu Głównego ZWM z dnia 22 IV 1945 r. określono sposoby uzyskiwania funduszy przez Zarządy terenowe ZWM<sup>6</sup>. Instrukcja wskazywała, że na fundusze Zarządów terenowych składały się:

- a) składki członkowskie w wysokości 2 zł miesięcznie,
- b) subsydia terenowych Rad Narodowych,
- c) dochody z imprez artystycznych i sportowych,
- d) subsydia ZG ZWM,
- e) ofiary i zapomogi<sup>7</sup>.

Składki członkowskie powinny być opłacane z góry (dotyczyło to miesięcy kalendarzowych przez wszystkich członków organizacji)<sup>8</sup>. W przypadku wniosku o zwolnienie, udzielał go właściwy Zarząd. Każdy Zarząd terenowy powinien uzyskać poparcie finansowe (w formie subsydium stałego lub dorywczego) od terenowej Rady Naro-



dowej.<sup>9</sup> Jeżeli takowego poparcia nie było Zarząd zwracał się do nadrzędnego Zarządu terenowego ZWM z prośbą o poparcie. Zarząd Gminny (miejski lub wiejski) do Zarządu Powiatowego, Zarząd Powiatowy – lub miasta powiatowego; do Zarządu Wojewódzkiego, Zarząd Wojewódzki (lub miasta wydzielonego) natomiast do Zarządu Głównego<sup>10</sup>.

Do „poważnych” źródeł dochodu zarządów terenowych (zwłaszcza w okresie letnim) zaliczano m.in. mecze: piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, zawody pływackie i wioślarskie oraz zawody np. lekkoatletyczne i inne imprezy sportowo-rekreacyjne. Liczono także na dochody z imprez artystycznych: przedstawienia amatorskie, recytacje, tańce, śpiewy – przy akompaniamencie instrumentu muzycznego. Spodziewano się także dochodów z imprez towarzyskich: wieczorki taneczne, popołudniówki literackie itp.

Instrukcja wskazywała również na działania alternatywne, które mogły wystąpić podczas organizacji koła i dotyczyć trudności finansowych<sup>11</sup>. Dotyczyło to przede wszystkim faktu, że oprócz możliwości wsparcia przez Zarząd Główny (zapomoga, pożyczka) ZWM nie miał prawa zwracać się publicznie do ofiarności społecznej (kwesty uliczne) jak i przejmować – nawet podczas dobrowolnej konfiskaty – mienia poniemieckiego lub opuszczonego.

Uregulowano również problemy składek członkowskich i dochodów z organizowanych imprez. Zarządy Gminne zatrzymywały połowę składek i 20% dochodu z imprez na swoje potrzeby, resztę przysyłały do Zarządu Powiatowego. Zarząd Powiatowy (po sporządzeniu raportu kasowego) zatrzymywał połowę kwoty a resztę kierował do Zarządu Wojewódzkiego. Ten ostatni, również po przejęciu połowy kwoty, resztę kierował do Zarządu Głównego (tab. 1, zał. 7).

Każdą pozycję księgowano na podstawie rachunku wystawionego przez sprzedawcę lub wydającego. Przewidziano również sytuację, kiedy sprzedawca nie wystawiał rachunku. W tej sytuacji (wzór 4 i 5a i pkt. b)<sup>12</sup> określono wzór rachunku, w którym wpisywano dokładną ilość i cenę zakupionego towaru, łączną sumę przypadającą do wypłaty, datę i podpis sprzedawcy (względnie wydającego). Tylko w przypadku niemożności uzyskania oryginalnego rachunku, kwitował wydaną sumę wydatkujący. Wszystkie rachunki posiadały (z prawej strony) pozycję kolejną w książce kasowej łamaną przez numer strony (folio) w tejże książce. Wyżej wymienione dowody kasowe układano w teczce lub w skoroszyce tak by kontroler księgowości mógł z łatwością i bez straty czasu po nie sięgnąć.

Niezależnie od książki kasowej, Zarząd terenowy na początku każdego miesiąca sporządzał zestawienie dochodów i wydatków za mie-

siąc ubiegły. Odpisy zestawień przysyłane były do Zarządów Powiatowych. Zarządy Powiatowe sporządzały zestawienia z działalności powiatu i przysyłały do Zarządu Wojewódzkiego, który po sporządzeniu podobnego zestawienia z działalności województwa przysyłał je do Zarządu Głównego.

Co najmniej raz na dwa miesiące<sup>13</sup> (i na żądanie) zbierała się Komisja Rewizyjna (2–3 osoby) celem dokładnego skontrolowania kasy i gospodarki Zarządu. Sporządzano raport kontrolny i przedstawiano go Zarządowi. Była to więc kontrola permanentna, przynosząca wnioski do dalszego działania.

**Tabela 1** Przykładowe wpłaty dokonane przez Zarządy Powiatowe do Zarządu Województwa warszawskiego ZWM w lutym 1945 roku

| A. Składki członkowskie |       | B. Imprezy           |        |
|-------------------------|-------|----------------------|--------|
| 1. pow. warszawski      | 750.- | 1. pow. warszawski   | 2420.- |
| 2. pow. grójecki        | 320.- | 2. pow. grójecki     | 1280.- |
| 3. pow. błoński         | 180.- | 3. pow. błoński      | 0      |
| 4. pow. płoński         | 245.- | 4. pow. płoński      | 610.-  |
| 5. pow. sierpecki       | 112.- | 5. pow. sierpecki    | 0      |
| 6. pow. ciechanowski    | 82.-  | 6. pow. ciechanowski | 1800.- |
| RAZEM                   | 1690  | RAZEM                | 6110   |

**Źródło:** Załącznik do Instrukcji dotyczącej sposobu uzyskiwania funduszy, dysponowania funduszami i prowadzenia księgowości i kontroli<sup>14</sup>.

Pomimo wprowadzenia dokładnych wzorów gospodarki finansowej w ZWM istniała w dalszym ciągu potrzeba uporządkowania spraw gospodarczych i finansowych. Przyczyn nieracjonalnej gospodarki zasobami organizacji upatrywano w niewłaściwym stosunku do nich oraz braku odpowiednich instrukcji i kontroli ze strony ZG ZWM.

Instrukcję nr 2<sup>15</sup> starano się doprecyzować za uwagami niedociągnięciami. Postanowiono:

1. za całość gospodarki na terenie województwa odpowiadało Prezydium Zarządu Wojewódzkiego a Referent gospodarczy podlegał bezpośrednio Przewodniczącemu;
2. do pobierania subwencji w Zarządzie Głównym wyznaczono Przewodniczącego lub osobę przez Niego upoważnioną. Subwencje były przekazywane w dwóch ratach:
  - a) między 10 a 15 każdego miesiąca,
  - b) między 25 a 30 każdego miesiąca.
3. zalecono aby otrzymaną subwencję (bez żadnych wyjątków) przekazywać do Kasy Zarządu Wojewódzkiego;
4. wypłaty personalne (zgodne z budżetem ZW) dokonywano w Zarządach Wojewódzkich (z dotu) a listy płac sporządzano według instrukcji buchalterii ZG i podpisywane były przez Buchaltera i Przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego;
5. Zarządy Powiatowe otrzymywały tylko subwen-



- cje na wydatki rzeczowe. Wliczano do nich również składki członkowskie (2 zł), które ściągane były przez wszystkie Zarządy Powiatowe;
6. funduszami budżetowymi dysponował Kierownik Wydziału Organizacyjnego – do sumy 10 000 zł. Funduszami pozabudżetowymi dysponował Przewodniczący – na mocy uchwały Prezydium;
  7. wydatki ZW musiały być prowadzone zgodnie z pozycjami budżetu. Szczególne zasady określone zostały w stosunku do pensji pracowników, które były kontrolowane przez Zarząd Główny. Zwracano również uwagę na podatki od uposażeń i składki do Ubezpieczalni Społecznej. Odpowiedzialnym za te działania był również Zarząd Wojewódzki;
  8. otrzymywane subwencje rozliczane były w Zarządach wyższego szczebla od 10-tego w Zarządach Powiatowych, do 15-go w Zarządach Wojewódzkich. W przypadku nie rozliczenia subwencji z poprzedniego miesiąca podmioty nie otrzymywały subwencji na miesiąc następny<sup>16</sup>.

Budżet ZG ZWM w 1945 r. mieścił się na poziomie 11 353 401 zł. Przeznaczano z niego na działalność Zarządów Wojewódzkich, Zarządów Miast Wydzielonych (Warszawa i Łódź) i polskiego stowarzyszenia politycznego (o charakterze komunistyczno-narodowym) „Grunwald” subwencje gotówkowe jak i dotacje rzeczowe. Wysokość subwencji rocznych dla Zarządów Wojewódzkich mieściła się na poziomie od 50 000 do 135 000 zł dla: Zarządu Wojewódzkiego ZWM we Wrocławiu, Olsztynie i Białymstoku, Gdańsku i Koszalinie do 210 000 - 413 000 zł. dla pozostałych Zarządów Wojewódzkich. Dla Zarządu ZWM Województwa Warszawskiego przeznaczono 413 000 zł<sup>17</sup>.

Biorąc również pod uwagę dotacje rzeczowe, to suma udzielanych subwencji dla Zarządów Wojewódzkich przez ZG ZWM kształtowała swój stan następująco: do najbardziej subsydiowanych zarządów (obok warszawskiego 463.666.84 – razem) należał Zarząd Wojewódzki w Krakowie (502.237.42), Katowicach (499.249.94), w Poznaniu (427.721.80) i w Łodzi (412.293.24). Ogółem dla Zarządów Wojewódzkich przekazano w 1945 roku dotacje w wysokości 4 077 508,37 zł<sup>18</sup>. W roku 1945 przekazano dla miast wydzielonych (Warszawa, Łódź) i dla stowarzyszenia Grunwald kwotę 475 679,21 zł. Dla miasta Warszawa przekazano 405 781,35 zł<sup>19</sup>.

Poziom pozostałych dotacji rocznych mieścił się na poziomie od 10 043,93 zł dla Szkoły Wojewódzkiej w Lublinie i 70 092,28 zł dla Szkoły Wojewódzkiej w Bydgoszczy. Pozostałe szkoły otrzymywały subwencje znacznie wyższe: od 190 731,58 zł (Szkoła Wojewódzka w Warszawie), 296 130,44 zł dla Szkoły Wojewódzkiej w Zako-

panym do 513 197, 92 zł dla Centralnej Szkoły ZWM w Łodzi. Wysokimi dotacjami wspierano również działania propagandowe organizacji: Redakcję „Walki Młodych” (319 250,00 zł). Dla Domu Wypoczynkowego w Zakopanym przeznaczono kwotę 244 346, 19 zł, dla Wydziału Wychowania Fizycznego 80 000 zł i dla Ośrodka Artystycznego 85 416 zł. Pozostałe dotacje były znacznie mniejsze i kształtowały się na poziomie od 12 000 zł. dla Spółdzielni „Płomienie” do 13 750 zł dla Majątku w Laskowicach.

Ogólny stan subwencji ZG ZWM w roku 1945 mieścił swój poziom 6.634.798.45 zł<sup>20</sup>.

Podstawowe składowe budżetu ZG ZWM w 1945 r. pochodziły z dotacji KC PPR w kwocie 7 645 000,00 zł i 8 207 zł jako dotacje rzeczowe. Dotacje rządowe mieściły się na poziomie 3 198 268 zł. Pozostałe dochody ZG ZWM pochodziły z tzw. dotacji różnych a przede wszystkim z Wydziału Polityczno-Wychowawczego (166 350 zł) i z zapisów i darowizn (płatne gratisowe, z organizacji wpływów, remanent towarów, z inwentarza ZG – w tym samochody a także z prowadzenia własnego hoteliku) w kwocie 275 831,73 zł.

W okresie od 10 sierpnia 1946 r. stan finansów ZG ZWM był wyższy i układał się na poziomie 14 277 184 zł<sup>21</sup>. W preliminarzu budżetowym po stronie wpływów najwyżej znajdowały się subwencje z KC PPR (5 700 000 zł) i subwencje z Prezydium Rady Ministrów (1 000 000 zł). Pozostała gotówka w kasie (z poprzedniego okresu) – 300 000 zł. Na rachunku czekowym PKO znajdowała się kwota 280 516 zł. W magazynie ZWM znajdowały się towary na kwotę 2 100 000 zł. Zadłużenie w stosunku do Zarządów Wojewódzkich mieściło się na poziomie 4 623 148 zł. Na koncie Aktywa znajdowały się dwie pozycje po 100 000 zł z Wojska Polskiego i od Ministra Kultury. Dochód z kursów AZ WM „Życie” było w kwocie 73 520 zł. Ogółem, Pasywa kształtowały poziom 10 558 759 zł, z czego najważniejszą pozycją były niewypłacone subwencje (3 204 081 zł.), fundusz za mundury z Przedsiębiorstwa „Tempo” w Łodzi (1 213 581 zł), fundusze dla SP „Książka” (1 544 928) oraz fundusz obozowy (1 221 289 zł). Pozostałe wydatki były w kwocie 400 000 zł dla Ministerstwa Lasów, na Kursy Stypendialne „Życie” (254 500 zł) oraz na kursy obozowe (377 066 zł). Ogółem na Pasywa w sierpniu 1946 roku ZG ZWM przeznaczył kwotę 10 558 759 zł.

Stan finansów ZG ZWM w dniu 18 stycznia roku 1947 mieścił swój poziom według kwoty 18 432 681 zł<sup>22</sup>. Z poprzedniego roku zostało w kasie 5 090 000 zł. Dotacja na 1947 r. z KC PPR była w wysokości 3 400 000 zł, zostało na koncie PKO 110 000 zł. Dla szkół i Zarządów Wojewódzkich zaplanowano 3 646 000 zł, a 1 252



421 zł na materiały zakupione w „Społem” Łódź. Dla drukarni ZWM zaplanowano kwotę 2 387 229 zł, wartość materiałów w magazynie ZWM (około 1 500 000 zł). Dla pozostałych podmiotów: ZHP (86 930 zł), Teatr Lalki i Aktora (28 000 zł), Batalionu Pracy (135 965 zł), Fabryki ZWM (104 536 zł) oraz na płace dla pracowników ZG ZWM (541 600 zł) przeznaczono kwotę 897 031 zł. Ostatnią pozycję wpływów w preliminarzu na 1947 rok były Udziały Własne: Spółdzielnia „Gromada” (50 000 zł) i Centralna Spółdzielnia ZWM (100 000 zł).

Wydatki ZG ZWM w 1947 roku mieściły się na poziomie 19 573 816 zł<sup>23</sup>. Dla Komitetu Centralnego PPR (za towary, pożyczkę, pożyczkę na drukarnię i na samochody) odprowadzono 5 146 232 zł (więcej o 50% niż otrzymano od w/w).

Na fundusz socjalny (774 000 zł), subwencje na 1947 r. (2 843 000 zł), Fundusz PW i WF (1 200 000 zł), Fundusz AZ WM „Życie” (800 000 zł), dla Ministerstwa Infrastruktury i Propagandy – na albumy złotowe (247 700 zł), składki do Ubezpieczalni Społecznej (679 850 zł), rezerwę na wydawnictwa (1 700 000 zł), na mundury z Fabryki „Tempo” (313 807 zł), dla Ministerstwa Leśnictwa (2 236 189 zł), dla PUR (namioty)<sup>24</sup> przeznaczono 2 700 000 zł.

Ogółem, na wydatki przeznaczono kwotę 13 494 546 zł. Na pozostałe zobowiązania: Centr. Tekst. Rychbach (13 133 zł.)<sup>25</sup>, składki na Dom ZWM (65 236 zł.), dla Fabryki „Torpedo” Bydgoszcz (866 250 zł.), Fundusz Byłych Więźniów Polskich<sup>26</sup> (13 360), dla Ministerstwa Skarbu (17 332 zł.), na remonty mieszkań Pawłowskich (26 533 zł.), na S.P.B. (63 930 zł.), Gintel Częstochowa<sup>27</sup> (24 792 zł.), na samochód „Tatra” (120 000 zł.) przeznaczono 1 234 816 zł. Ogółem, na pasywa przeznaczono 19 578 324 zł<sup>28</sup>.

Tak więc budżety ZG ZWM w kolejnych latach wykazywały tendencję zwykłą, od 11 353 401 zł w 1945 roku do 14 277 184 zł w 1946 r. i 18 432 681 zł w 1947 roku.

Budżet Zarządu Warszawskiego ZWM – w listopadzie 1947 roku<sup>29</sup> – mieścił się na poziomie 202 280 zł, z czego na utrzymanie personelu przydzielono 78 780 zł, dla Wydziału Polityczno-Wychowawczego przekazano 38 500 zł, dla Wydziału Gospodarczego i na remonty bieżące kwotę od 30 000 zł (remonty) do 37 000 zł (wydział gospodarczy). Wysokość subsydiów dla dzielnic była na poziomie 18 000 zł. Do zatwierdzonego budżetu miał uwagi Sekretarz Komitetu Warszawskiego PPR Albrecht, dotyczyły one propozycji przeznaczenia sumy 10 000 zł na zakup sprzętu sportowego i świetlicowego – jednorazowo.

Na tle innych Zarządów wojewódzkich, Zarząd Województwa Warszawskiego swoje przychody kształtował na poziomie 10 000 zł (skład-

ki członkowskie). Był to największy przychód na tle innych Zarządów Wojewódzkich<sup>30</sup>. Podobnie jak w preliminarzu miesięcznym Zarządu Głównego ZWM czołową pozycję w wydatkach Zarządu Województwa Warszawskiego stanowiły wydatki personalne (367.170). Na wydatki rzeczowe w tym województwie przeznaczano 11.600 zł. Razem wydatki miesięczne mieściły się na poziomie 477.970 zł (woj. warszawskie). Dochody miesięczne w analizowanym Zarządzie wojewódzkim miały poziom 65.000 zł. Tak więc budżet Zarządu Województwa Warszawskiego ZWM miał znaczne niedobory<sup>31</sup>.

Preliminarz budżetowy (miesięczny) Zarządu Województwa warszawskiego ZWM w roku 1948 (styczeń) kształtował swoją strukturę na następującym poziomie<sup>32</sup>:

1. Wydział Organizacyjny – ogółem 201 250 zł w tym płaca Przewodniczącego 19 000 + do-datek stołowy w wysokości 2 850 zł, razem 21 850 zł. Na Wydział Sportowy przeznaczono 14 950 zł;
2. Wydział Wychowawczo-Oświatowy 86 250 zł (w tym płaca Kierownika wydziału w wys. 21 850 zł);
3. Referat Administracyjno-Gospodarczy 88 540 zł (w tym pobory dla Referenta 14 950 zł)<sup>33</sup>. Razem koszty utrzymania personelu (376 400 zł) + wydatki rzeczowe (67 960 zł) mieściły się w roku 1948 (styczeń) na poziomie 444 000 zł
4. Płace dla Przewodniczących Zarządów Powiatowych (23 powiaty i 2 miasta wydzielone) kształtowały się na poziomie od 16–18 tys. zł. Płace dla instruktorów i sekretarek mieściły się na poziomie od 8 000 (sekretarki) do 10 000 (instruktorzy). Ogółem na płace dla personelu terenowego przeznaczono 596 000 zł + 105 000 zł na świadczenia socjalne.
5. Koszty rzeczowe ZW ZWM woj. warszawskiego utrzymane były na poziomie 155 000 zł z których najpoważniejsze wydatki to: diety i koszty podróży (55 000 zł), wydatki propagandowe (30 000 zł) i utrzymanie samochodu – paliwo – 25 000 zł. Na wydatki kancelaryjne przeznaczano 15 000 zł<sup>34</sup>.
6. Koszty rzeczowe powiatów i miast wydzielonych stanowiły kwotę 150 000 zł (utrzymanie lokali, światło, koszty podróży).

Biorąc pod uwagę wydatki (personalne i rzeczowe razem) Zarządu Głównego ZWM, w styczniu 1948 roku w wysokości 1 440 000 zł to wydatki Zarządów Wojewódzkich ZWM mieściły się na poziomie 599 000 zł. Natomiast wydatki Zarządów Powiatowych i Miast wydzielonych były proporcjonalnie wyższe (841 000 zł)<sup>35</sup>.

Na podstawie art. 68 § 2 ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 14 poz. 134) i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1937 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr 35. poz. 270 z późniejszymi



zmianami z dnia 28 lutego 1946 roku doprecyzowano przepisy dla podmiotów prawnych i fizycznych prowadzących działalność gospodarczą o osiąganiu dochodu podlegającemu podatkowi dochodowemu. W związku z powyższym, obowiązek sporządzenia spisu z natury powstał na koniec każdego roku. Spis dokonany na ostatni dzień roku podatkowego był jednocześnie spisem na pierwszy dzień roku następnego.

Szczegółowe spisy z natury prowadzono również w magazynach Zarządów Wojewódzkich ZWM określając superaty jak i braki (manko) w poszczególnych pozycjach towarowych. Przykładowo: obok takich towarów w magazynie Zarządu Warszawskiego ZWM jak fartuchy, flanela, firanki, zastona szara był również sprzęt sportowy: podkoszulka (1 – superata), koszulki sportowe (82 – manko), tenisówki (1 – manko); spodenki sportowe (5 – manko), rękawice bokserskie (2 p. – manko), proporczyki białe (4 – superata), proporczyki czerwone (33 – manko), piłka do siatkówki (3 – manko), piłka do szczypiorniaka (1 – manko), komplety treningowe (10 – manko), nagolenniki (3 – manko) – stan na 1947 rok<sup>36</sup>.

Inwentaryzacja z 5 I 1948 roku (bez określenia superaty i manka) potwierdziła również różnorodność pozycji towarowych obok których zauważyć można było na stanie organizacji tenisówki (3 o wartości po 380 zł), spodenki sportowe (1 po 30 zł)<sup>37</sup>.

Przeprowadzona na Stadionie Zarządu Warszawskiego ZWM w dniu 20 I 1948 r. inwentaryzacja potwierdziła różnorodność towarów znajdujących się w magazynie. Brak było szczegółów mówiących o nadwyżkach bądź o superacie majątku. Ujawniono m.in. następujące towary: wieszaki, ławki (3 i 4m.) w szatniach, szafki wojskowe itp. W sali gimnastycznej stwierdzono: 3 szt. ławek trzymetrowych, 5 szt. ławek czterometrowych, dwa stoły, 1 stolik, 2 krzesła a także rower (m-ki „Obis”)<sup>38</sup>.

Można więc stwierdzić, że baza sportowa Stadionu ZWM była bardzo skromna i zarazem podobna do wielu podobnych ośrodków sportowych ZWM w Polsce.

Ogółem wartość majątku stałego Zarządu Warszawskiego w roku 1948 wynosiła 246 383 zł w towarze + 835.000 zł – w postaci samochodu (Mercedes Benz) itp.

#### IV

Porządkowano również sprawy sportowe w organizacji. Uchwałami Plenum Zarządów ZWM postanowiono, że Referaty Sportowe będą organizowały w miesiącach sierpień, wrzesień przeglądy sprawności fizycznej swoich członków a wszyscy, którzy przekroczyli wynik niedosta-

teczny otrzymywali odznakę ZWM.

Przystępujący do sprawdzianu dzieleni byli na cztery grupy (oddzielnie dziewczęta i chłopcy).

- 1) Grupa od 16 do 18 lat,
- 2) Grupa od 18 do 20 lat,
- 3) Grupa od 20 do 23 lat,
- 4) Grupa od 23 do 25 lat.

Opracowany Test sprawności ZWM składał się z 11 konkurencji:

- 1) Bieg na 60 m,
- 2) Bieg na 100 m,
- 3) Bieg na 800 m - tylko dla chłopców,
- 4) Rzut oszczepem,
- 5) Rzut dyskiem,
- 6) Pchniecie kulą,
- 7) Skok wzwyż,
- 8) Skok w dal,
- 9) Obraz gimnastyki parterowej. 16 tepo.,
- 10) Ćwiczenia równoważne (przejście przodem po tramie 5m. 4 x.)<sup>39</sup>,
- 11) Pływanie.

Uzyskane wyniki podlegały punktacji: niedostateczny (25 pkt.), dostateczny (50 pkt.), dobry (73 pkt.), bardzo dobry (100 pkt.)<sup>40</sup>.

Wyniki (liczba uzysk. punktów) umieszczano na Legitymacji odznaki sportowej ZWM (zał. II. minimum i maksimum sportowe).

## II. MINIMUM I MAKSYMUM SPORTOWE<sup>41</sup>:

Tabela 2. Kryteria oceny biegu na 60m. według podziału na płeć:

### Bieg 60 m – dla chłopców

| Wiek (lat)<br>od – do | N.dost.<br>sek. | Dost.<br>sek. | Dobry<br>sek. | B. dobry<br>sek. |
|-----------------------|-----------------|---------------|---------------|------------------|
| 16 – 17               | 10,0            | 8,9           | 8,4           | 8,0              |
| 17 – 18               | 9,9             | 8,8           | 8,3           | 7,9              |
| 18 – 19               | 9,8             | 8,7           | 8,1           | 7,8              |
| 19 – 20               | 9,7             | 8,6           | 8,0           | 7,7              |

### Bieg 60 m – dla dziewcząt

| Wiek (lat)<br>od – do | N.dost.<br>sek. | Dost.<br>sek. | Dobry<br>sek. | B. dobry<br>sek. |
|-----------------------|-----------------|---------------|---------------|------------------|
| 16 – 17               | 11,0            | 10,0          | 9,4           | 9,2              |
| 17 – 18               | 10,9            | 9,8           | 9,2           | 9,0              |
| 18 – 19               | 10,9            | 9,7           | 9,1           | 8,9              |
| 19 – 20               | 10,8            | 9,6           | 9,0           | 8,8              |

Tabela 3. Kryteria oceny biegu na 100m. według podziału na płeć

### Bieg 100 m – dla chłopców

| Wiek (lat)<br>od – do | N.dost.<br>sek. | Dost.<br>sek. | Dobry<br>sek. | B. dobry<br>sek. |
|-----------------------|-----------------|---------------|---------------|------------------|
| 16 – 17               | 16,7            | 14,2          | 13,1          | 12,5             |
| 17 – 18               | 16,5            | 14,0          | 12,9          | 12,3             |
| 18 – 19               | 16,3            | 13,8          | 12,7          | 12,1             |
| 19 – 20               | 16,2            | 13,7          | 12,6          | 12,0             |



### Bieg 100 m – dla dziewcząt

| Wiek (lat)<br>od – do | N.dost.<br>sek. | Dost.<br>sek. | Dobry<br>sek. | B. dobry<br>sek. |
|-----------------------|-----------------|---------------|---------------|------------------|
| 16 – 17               | 18,6            | 15,7          | 14,4          | 13,8             |
| 17 – 18               | 18,2            | 15,3          | 14,0          | 13,4             |
| 18 – 19               | 18,1            | 15,2          | 13,9          | 13,3             |
| 19 – 20               | 17,8            | 14,9          | 13,6          | 13,0             |

Tabela 4. Kryteria oceny biegu na 800m. (bez dziewcząt)

### Bieg 800 m – dla chłopców

| Wiek (lat)<br>od – do | N.dost.<br>min., sek. | Dost.<br>min., sek. | Dobry<br>min., sek. | B. dobry<br>min., sek. |
|-----------------------|-----------------------|---------------------|---------------------|------------------------|
| 16 – 17               | 5,24                  | 3,59                | 3,00                | 2,24                   |
| 17 – 18               | 5,60                  | 3,31                | 2,50                | 2,21                   |
| 18 – 19               | 4,48                  | 3,23                | 2,40                | 2,18                   |
| 19 – 20               | 4,31                  | 3,11                | 2,39                | 2,16                   |

## RZUTY – PCHNIĘCIA<sup>42</sup>

Tabela 5. Kryteria oceny rzutu oszczepem według podziału na płeć

### Rzut oszczepem – dla chłopców

| Wiek (lat)<br>od – do | N.dost.<br>m | Dost.<br>m | Dobry<br>m | B. dobry<br>m |
|-----------------------|--------------|------------|------------|---------------|
| 16 – 17               | 14,80        | 23,02      | 27,95      | 29,60         |
| 17 – 18               | 15,04        | 23,39      | 28,30      | 30,08         |
| 18 – 19               | 15,46        | 24,02      | 29,19      | 30,92         |
| 19 – 20               | 15,68        | 24,39      | 29,61      | 31,36         |

### Rzut oszczepem – dla dziewcząt

| Wiek (lat)<br>od – do | N.dost.<br>m | Dost.<br>m | Dobry<br>m | B. dobry<br>m |
|-----------------------|--------------|------------|------------|---------------|
| 16 – 17               | 13,70        | 21,31      | 25,88      | 27,40         |
| 17 – 18               | 13,92        | 21,65      | 26,29      | 27,84         |
| 18 – 19               | 14,14        | 21,99      | 26,70      | 28,28         |
| 19 – 20               | 14,38        | 22,36      | 27,15      | 28,76         |

Tabela 6. Kryteria oceny rzutu dyskiem według podziału na płeć

### Rzut dyskiem – dla chłopców (dysk – 2 kg.)

| Wiek (lat)<br>od – do | N.dost.<br>m | Dost.<br>m | Dobry<br>m | B. dobry<br>m |
|-----------------------|--------------|------------|------------|---------------|
| 16 – 17               | 13,48        | 21,66      | 25,39      | 26,90         |
| 17 – 18               | 13,67        | 22,01      | 25,80      | 27,34         |
| 18 – 19               | 14,00        | 22,52      | 26,39      | 28,00         |
| 19 – 20               | 14,25        | 22,95      | 26,80      | 28,50         |

### Rzut dyskiem – dla dziewcząt (dysk – 1 kg.)

| Wiek (lat)<br>od – do | N.dost.<br>m | Dost.<br>m | Dobry<br>m | B. dobry<br>m |
|-----------------------|--------------|------------|------------|---------------|
| 16 – 17               | 12,45        | 19,36      | 23,50      | 24,90         |
| 17 – 18               | 12,65        | 19,67      | 23,88      | 25,30         |
| 18 – 19               | 12,85        | 19,98      | 24,26      | 25,70         |
| 19 – 20               | 13,07        | 20,23      | 24,59      | 26,14         |

Tabela 7. Kryteria oceny pchnięcia kulą według podziału na płeć.

### Pchnięcie kulą – dla chłopców

| Wiek (lat)<br>od – do | N.dost.<br>m | Dost.<br>m   | Dobry<br>m   | B. dobry<br>m |
|-----------------------|--------------|--------------|--------------|---------------|
| 16 – 17               | 3,55<br>3,92 | 6,75<br>6,09 | 8,19<br>7,39 | 8,71<br>7,84  |
| 17 – 18               | 4,42<br>3,98 | 6,87<br>6,19 | 8,34<br>7,52 | 8,85<br>7,98  |
| 18 – 19               | 4,53<br>4,09 | 7,03<br>6,34 | 8,60<br>7,70 | 9,07<br>8,17  |
| 19 – 20               | 4,60<br>4,14 | 7,15<br>6,44 | 8,68<br>7,82 | 9,20<br>8,28  |

### Pchnięcie kulą – dla dziewcząt

| Wiek (lat)<br>od – do | N.dost.<br>m | Dost.<br>m | Dobry<br>m | B. dobry<br>m |
|-----------------------|--------------|------------|------------|---------------|
| 16 – 17               | 3,99         | 6,20       | 7,53       | 7,98          |
| 17 – 18               | 4,08         | 6,34       | 7,70       | 8,19          |
| 18 – 19               | 4,15         | 6,45       | 7,83       | 8,30          |
| 19 – 20               | 4,22         | 6,56       | 7,96       | 8,44          |

Tabela 8. Kryteria oceny skoku wzwyż według podziału na płeć.

### Skok wzwyż – dla chłopców

| Wiek (lat)<br>od – do | N.dost.<br>cm | Dost.<br>cm | Dobry<br>cm | B. dobry<br>cm |
|-----------------------|---------------|-------------|-------------|----------------|
| 16 – 17               | 74            | 115         | 135         | 148            |
| 17 – 18               | 76            | 118         | 139         | 152            |
| 18 – 19               | 79            | 122         | 144         | 158            |
| 19 – 20               | 82            | 127         | 150         | 166            |

### Skok wzwyż – dla dziewcząt

| Wiek (lat)<br>od – do | N.dost.<br>cm | Dost.<br>cm | Dobry<br>cm | B. dobry<br>cm |
|-----------------------|---------------|-------------|-------------|----------------|
| 16 – 17               | 61            | 94          | 111         | 122            |
| 17 – 18               | 63            | 98          | 115         | 126            |
| 18 – 19               | 65            | 101         | 119         | 130            |
| 19 – 20               | 68            | 105         | 124         | 136            |

Tabela 9. Kryteria oceny skoku w dal według podziału na płeć.

### Skok w dal – dla chłopców

| Wiek (lat)<br>od – do | N.dost.<br>cm | Dost.<br>cm | Dobry<br>cm | B. dobry<br>cm |
|-----------------------|---------------|-------------|-------------|----------------|
| 16 – 17               | 322           | 402         | 450         | 470            |
| 17 – 18               | 334           | 424         | 478         | 493            |
| 18 – 19               | 347           | 442         | 499         | 516            |
| 19 – 20               | 360           | 460         | 520         | 540            |

### Skok w dal – dla dziewcząt

| Wiek (lat)<br>od – do | N.dost.<br>cm | Dost.<br>cm | Dobry<br>cm | B. dobry<br>cm |
|-----------------------|---------------|-------------|-------------|----------------|
| 16 – 17               | 303           | 348         | 371         | 385            |
| 17 – 18               | 315           | 361         | 384         | 398            |
| 18 – 19               | 328           | 374         | 397         | 412            |
| 19 – 20               | 328           | 374         | 397         | 412            |

### Pływanie styl dowolny

| Dla chłopców | Dla dziewcząt |
|--------------|---------------|
| 50 m         | 25 m          |



## Ćwiczenia gimnastyczne parterowe – 16 Tempo

1. Z postawy zasadniczej ramiona w przód,
2. Ramiona w poziomie w bok,
3. Ramiona w poziomie w przód,
4. Ramiona w dół do postawy zasadniczej,
5. Ramiona w górę - proste,
6. Skłon w przód (nogi proste),
7. Przysiad podparty,
8. Wyprost do postawy - ramiona na kark,
9. Rozkrok prawą - ramiona w bok,
10. Ramiona wwyż - ramiona zamachem skrzyżnym dołem - ramiona w bok,
11. Ramiona w bok,
12. Dostaw prawą nogę do postawy - z chwytem karku,
13. Rozkrok lewą - ramiona w bok,
14. Ramiona wwyż - zamachem skrzyżnym dołem - ramiona w bok,
15. Kark chwyć,
16. Dostaw lewą nogę do postawy (wytrzymać 4 takty)<sup>43</sup>.

## V

Związek Walki Młodych rozwiązany został 21 VII 1948. Wszedł w skład nowo założonego Związku Młodzieży Polskiej. W związku z czym polecono (na podstawie Okólnika z 1 VI 1948r.) Zarządom Wojewódzkim dokonania czynności zamknięcia ksiąg ZWM.<sup>44</sup>

W tym dniu Przewodniczący i Buchalter Zarządu Wojewódzkiego zostali upoważnieni do zamknięcia wszystkich ksiąg i dokumentów buchaltaryjnych za cały okres działalności finansowo-gospodarczej ZWM oraz do uporządkowania i złożenia (na podstawie wpisu do Komitetu Wojewódzkiego PPR za pokwitowaniem, a potwierdzony przez KW) spisu ksiąg i dokumentów przesłanych do Zarządu Głównego ZWM.

Pismo ZG ZWM z dnia 9 lutego 1948 roku<sup>45</sup> skierowane do wszystkich pracowników ZG ZWM precyzowało również kwestie zadłużeń finansowych niektórych pracowników wobec organizacji. W niektórych przypadkach sugerowano redukcję długów poprzez przeksięgowanie niektórych sum na akcje propagandowe, na które trzeba było dostarczyć zestawienie poniesionych wydatków. Sprawę uznawano za pilną gdyż sprawozdanie i bilans wraz z załącznikami były odesłane do KC PPR.

## Aneksy:

Wzór raportu kasowego za miesiąc luty 1945<sup>46</sup>

| Data | Treść                              | Nr zlec. | Winien | Ma     |
|------|------------------------------------|----------|--------|--------|
|      | Pozostałość z dnia 31. 03          |          | 14.523 |        |
| 3    | Za wprawienie szyb                 | 1        |        | 320    |
| 3    | Za dorobienie zamków               | 2        |        | 185    |
| 5    | Produkty z aprowizacji             | 3        |        | 230    |
| 7    | Pensje personelu                   | 4        |        | 3.250  |
| 7    | Materiały propagandowe             | 5        |        | 1.850  |
| 9    | W pływ z zabawy tanecznej          | 6        | 1.485  |        |
| 9    | Diety dla wyjeżdżających w teren   | 7        |        | 350    |
| b.d. | Jedn: kłódki do piwnicy            | 8        |        | 120    |
| b.d. | Klisze do powielaczy               | 9        |        | 105    |
| b.d. | Subsydium z Rady Narodowej         | 10       | 5.000  |        |
| b.d. | Różne materiały piśmienne          | 11       |        | 230    |
|      |                                    |          | 21.008 | 6.640  |
|      | Pozostałość na dzień 13 II 1945 r. |          |        | 14.368 |
|      |                                    |          | 21.008 | 21.008 |

Zestawienie wydatków i wpływów z zabawy tanecznej z dnia 6 II 1945 r.

| Treść                         | Kwota w zł   |
|-------------------------------|--------------|
| 1. Koszt ozdobienia sali      | 170          |
| 2. Zakup prowiantu dla bufetu | 4.750        |
| 3. Honoraria orkiestry        | 850          |
| 4. Wypożyczenie instrumentów  | 500          |
| <b>Razem</b>                  | <b>6.370</b> |
| Wpływy                        |              |
| 1. Ze sprzedaży biletów       | 1.500        |
| 2. Z bufetu                   | 6.355        |
| <b>Razem</b>                  | <b>7.855</b> |
| <b>Dochód netto</b>           | <b>1.485</b> |

- Każda pozycja winna być dokumentowana rachunkami.<sup>47</sup>

## 5a: POKWITOWANIE<sup>48</sup>

A, Łęcki

Aleje 1-go Maja 23

Za wprawienie 18 szyb, ogólnej powierzchni 10 m<sup>2</sup> po 30 zł. od m<sup>2</sup>

zł. 300.-

za kit zużyty

zł. 20.-

**Razem**

zł. 320.-

/trzysta dwadzieścia/

Otrzymałem

Łęcki

Robotę przyjąłem

Gospodarz ZWM

## 6. Zestawienie dochodów i wydatków za miesiąc luty 1945 r.

| Przychód                              | Rozchód                                  |
|---------------------------------------|------------------------------------------|
| 1. Od Rady Narodowej 10 000.-         | 1. Propaganda 3 860.-                    |
| 2. Z impr. artyst. z 16.02. 3 450.-   | 2. Zakup książek 1 420.-                 |
| 3. Pozostałość z 31.01 420.-          | 3. Remonty 5 300.-                       |
| 4. Zapłata za „Walka Młodych” 2 000.- | 4. Drobne naprawy 1 820.-                |
| <b>15 870.-</b>                       | 5. Wyd. kancelaryjne 950.-               |
|                                       | 6. Opał przydziałowy 400.-               |
|                                       | 7. Apropowizacja miejska 820.-           |
|                                       | 8. Apropowizacja z wolnego rynku 2 345.- |
|                                       | 9. Pensja 3 500.-                        |
|                                       | 10. Diety wyjazdowe 1 800.-              |
|                                       | 11. Różne 2 340.-                        |
|                                       | <b>24 539.-</b>                          |
|                                       | Pozostało na 1 III 1945 r. 1 315.-       |



## ZESTAWIENIE

Wpłaty dokonanych przez Zarządy powiatowe za miesiąc luty 1945 r.<sup>49</sup>

| A. Składki członkowskie |       | B. Imprezy           |        |
|-------------------------|-------|----------------------|--------|
| 1. pow. warszawski      | 750.- | 1. pow. warszawski   | 2420.- |
| 2. pow. grójecki        | 320.- | 2. pow. grójecki     | 1280.- |
| 3. pow. błoński         | 180.- | 3. pow. błoński      | 0      |
| 4. pow. płocki          | 245.- | 4. pow. płocki       | 610.-  |
| 5. pow. sierpecki       | 112.- | 5. pow. sierpecki    | 0      |
| 6. pow. ciechanowski    | 82.-  | 6. pow. ciechanowski | 1800.- |
| RAZEM                   | 1690  | RAZEM                | 6110   |

Z sumy tej przypada na rzecz Zarządu Głównego 50% tj. zł. 845.-

Z sumy tej przypada na rzecz Zarządu Głównego 50% tj. zł. 3055.-

Łącznie zł. 3 900.-

Przewodniczący Zarządu

## Próba konkluzji

Działające w Polsce (w okresie po II wojnie światowej) organizacje młodzieżowe realizowały (w większości) program polityczny państwa. Był to populistyczny program, prowadzący do odzworowania modelu sowieckiego. Organizacje młodzieżowe finansowane były z budżetu PPR, jak również przez pozostałe makrostruktury rządowe. Niewielkie dochody budżetu Związku Walki Młodych i stowarzyszeń sportowych stanowiła organizacja imprez sportowo-rekreacyjnych. W analizowanym okresie kluby sportowe były nieod inwestowane, miały ponadto problemy infrastrukturalne. Działania ideologiczne państwa dowodzą, że kultura fizyczna była częścią oddziaływania politycznych których częścią (chcąc nie chcąc) był ZWM.

## Przypisy

- 1 Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN). ZWM ZG. Wydział Finansowo-Budżetowy. Pismo z dnia 22 IV 1945 r. do Zarządów terenowych (wojewódzkich, powiatowych i gminnych) Związku Walki Młodych. Projekt Statutu ZWM. Deklaracja Ideowa ZWM 1943 r., sygn. ZWM 406/181, k. 3.
- 2 AAN, ZWM – Zarząd Główny, Wydział Administracyjno-Gospodarczy – Pisma okólne (1945–1948), Sprawozdanie Wydziału Gospodarczego z dn. 24. XI 1945 r. pt. Wydział Gospodarczy, sygn. 406/189, k. 36.
- 3 Ibidem, k. 36.
- 4 AAN. ZWM ZG. Wydział Finansowo-Budżetowy, Instrukcje (1945–1948), Instrukcja finansowo-gospodarcza dla Zarządów Wojewódzkich ZWM, sygn. 406/181, k. 10.
- 5 Ibidem, k. 12.
- 6 AAN. ZWM ZG. Wydział Rachunkowo-Budżetowy, Instrukcje (1945–1948), Pismo z dnia 22 IV 1945 r. do Zarządów terenowych (wojewódzkich, powiatowych i Gminnych) Związku Walki Młodych, Instrukcja dotycząca sposobu uzyskiwania funduszy, dysponowania funduszami i prowadzenia księgowości i kontroli, sygn. 406/181, k. 1.
- 7 Ibidem, k. 1.
- 8 Ibidem, k. 1. „(...)W wyjątkowych przypadkach zwolnienie udziela właściwy Zarząd”.
- 9 Ibidem, k. 1. „(...)W razie jakichkolwiek trudności należy się zwrócić do nadrzędnego Zarządu. Nadrzędnego terenowego ZWM z prośbą o poparcie. W tym celu Zarząd Gminny (wiejski lub miejski) zwróci się do Zarządu Powiatowego, Zarząd Powiatowy (lub miasta powiatowego) do Zarządu Wojewódzkiego, Zarząd Wojewódzki (lub miasta wydzielonego) do Zarządu Głównego”.
- 10 Ibidem, k. 1.
- 11 Ibidem, k. 1. „(...)W razie trudności finansowych ZG ZWM udzieli pożyczki lub zapomogi. Chodzi tu o wszystkie inne fundusze uzyskiwane w formie ofiar lub zapomóg od osób prywatnych lub prawnych. Trzeba jednak nadmienić, że ZWM nie ma prawa zwracać się publicznie do ofiarności społecznej, np. w formie hasła nawołujących do składania, kwest ulicznych, itp. jak też do samowolnej konfiskaty mienia niemieckiego lub opuszczonego”.
- 12 Ibidem, k. 2.
- 13 Ibidem, k. 2.
- 14 AAN. ZWM ZG. Wydział Finansowo-Budżetowy, Instrukcje (1945–1948), Zestawienie wpłat. sygn. 406/181, k. 5.
- 15 AAN. ZWM ZG. Wydział Finansowo-Budżetowy, Instrukcje (1945–1948). Instrukcja nr.2 w sprawach budżetowo-finansowych, sygn. 406/181, k. 8.
- 16 Ibidem, k. 8.
- 17 AAN. ZWM ZG. Wydział Finansowo-Budżetowy – Subwencje w gotówce i towarze (1945–1948). Subwencje udzielone w gotówce i towarze w roku 1945, sygn. 406/184, k. 1.
- 18 Ibidem, k. 1.
- 19 Ibidem, k. 2.
- 20 Ibidem, k. 2.
- 21 Ibidem, k. 23.
- 22 Ibidem, k. 13.
- 23 Ibidem, k. 13.
- 24 PUR – „(...)Po zachodniej stronie granicy polski aparat przesiedleńczy tworzył Państwowy Urząd Repatriacyjny. PUR powołany został na mocy dekretu PKWN z 7 X 1944 r. Podporządkowany był bezpośrednio prezydium PKWN i Komitet mianował jego dyrektora. W pierwszych miesiącach działania Urząd wyrastał na swoiste ministerstwo do spraw migracji, czemu sprzyjał fakt, iż początkowo jego dyrektorem był Władysław Wolski. Wraz z objęciem przez Wolskiego funkcji wiceministra administracji publicznej, dyrektorem PUR mianowany został w kwietniu 1945 r. Michał Sapieha, a po jego ustąpieniu w 1948 r. Mściław Olechnowicz, który już zresztą wcześniej z uwagi na stan zdrowia Sapiehy faktycznie kierował urzędem”.
- 25 <http://www.sciensielski.republika.pl/losy/repatri.html>.
- 26 [http://www.google.pl/search?hl=pl&source=hp&q=Centr.+Teks.+Rychbach&btnG=Szukaj+w+Google&aq=f&aql=&aql=&oq=&gs\\_rfai=](http://www.google.pl/search?hl=pl&source=hp&q=Centr.+Teks.+Rychbach&btnG=Szukaj+w+Google&aq=f&aql=&aql=&oq=&gs_rfai=)
- 27 <http://www.gross-rosen.pl/muzeum/>
- 28 <http://www.gazetacz.com.pl/artukul.php?idm=327&id=7614>
- 29 AAN. ZWM ZG. Wydział Finansowo-Budżetowy – Subwencje w gotówce i towarze (1945–1948). Subwencje udzielone w gotówce i towarze w roku 1945, sygn. 406/184, k. 13.
- 30 Ibidem, k. 9.
- 31 Ibidem, k. 35. Inne Zarządy wojewódzkie przychody ze składek członkowskich sięgały poziomem od 9000 Poznański i Bydgoski, 8000 Śląski i 7000 Łódzki i Lubelski. Najmniejsze przychody Zarządów Wojewódzkich ze składek członkowskich wykazywały Zarządy Koszaliński (400) i Warszawski – m (500) do 750 (Olsztyński) i 800 (Wrocławski).
- 32 Ibidem, k. 37.
- 33 AAN, ZWM – Zarząd Główny, Wydział Finansowo-Budżetowy – Preliminarze (1945–1948), Preliminarz budżetowy Zarządu Województwa Warszawskiego od 1/I – 48 r., sygn. 406/186. k. 7.
- 34 Ibidem, k. 7.
- 35 Ibidem, k. 8.
- 36 Ibidem, k. 8.
- 37 AAN, ZWM – Zarząd Główny, Wydział Finansowo-Budżetowy –



- 37 Preliminarze (1945–1948), Sprawozdania, sygn. 406/183. k. 27.  
 38 Ibidem, k. 32.  
 39 Ibidem, k. 47.  
 40 AAN, ZWM – Zarząd Główny, Wydział Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego – Kraków, Lublin, m. Łódź, Woj. Łódź (1945–1948), Sprawozdanie Wydziału Sportowego ZWM Zarządu Miejskiego w Łodzi z dnia 7 VIII 1947r. sygn. 406/149, k. 14.  
 41 Ibidem, k. 14.  
 42 Ibidem, k. 46.  
 43 Ibidem, k. 47.

- 44 Ibidem, k. 49.  
 45 Ibidem, k. 17.  
 46 Ibidem, k. 19.  
 47 AAN. ZWM ZG. Wydział Finansowo–Budżetowy, Instrukcje (1945–1948), Raport kasowy, sygn. 406/181, k. 3.  
 48 AAN. ZWM ZG. Wydział Finansowo–Budżetowy, Instrukcje (1945–1948), Zestawienie wydatków. sygn. 406/181, k. 4.  
 49 Ibidem, k. 4.  
 50 AAN. ZWM ZG. Wydział Finansowo–Budżetowy, Instrukcje (1945–1948), Wzór zestawienia wydatków. sygn. 406/181, k. 5.

## THE SOURCE COMMENTARY FOR PROBLEMATIC ASPECTS OF FINANCING AND PHYSICAL EFFICIENCY AT THE ASSOCIATION OF FIGHTING YOUTH IN WARSAW PROVINCE (1945–1948)

### Summary

Although the objectives and tasks of the Union of Fighting Youth were presented in the draft Statute, there were organisational, economic and financial errors. The organisation – especially at the beginning of its activities – worked without a plan. It dealt only with current affairs. It lacked an accurate inventory and budget estimates; there were no reports of enforced economic work. Thus was not controlled and paid no attention to the work of the Management in the field. Financial operations were carried out ad hoc, sometimes on a „first come, first served” basis that received subsidies. There was a lack of grants settlements made. Resolutions of the Presidium were changed without the agreement of the relevant departments. Deficiencies were also noted concerning the proper organisation of transport. Tidying up the organisational work was related to, among others Instructions for the release of the Department of Budget Accounting–Board of ZWM 22/04/1945. Organising the matters relating to physical education by the current review of physical fitness, was also noted.



### PIERWSZA OBRONIONA PRACA DOKTORSKA

*Aby wspomnieniem uczcić okrągłą rocznicę powstania Seminarium Doktoranckiego TNP, warto pochylić się nad pierwszą obronioną w jego ramach pracą doktorską pt. „Płockie środowisko społeczne w latach 1939–1945” napisaną przez Jana Kowalewskiego pod kierunkiem prof. dr. hab. Antoniego Rajkiewicza i obronioną w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego w 1973 r. Jej egzemplarz trafił niedawno do zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP w Płocku jako dar promotora.*

Jan Kowalewski (1896–1991) był nauczycielem, kierownikiem szkoły powszechnej w Przedborzu w powiecie płockim. W latach 30. XX w. należał do Związku Strzeleckiego oraz do Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Od 1955 r. aż do śmierci był członkiem Towarzystwa Naukowego Płockiego<sup>2</sup>.

Rozprawa doktorska pt. „Płockie środowisko społeczne w latach 1939–1945” stanowi próbę monograficznego ujęcia środowiska społecznego Płocka oraz powiatu płockiego w latach poprzedzających wybuch II wojny światowej, w czasie jej trwania i podczas okupacji niemieckiej. Składa się z – poprzedzonych wstępem – siedmiu rozdziałów: I. Charakterystyka płockiego środowiska społecznego przed agresją hitlerowską; II. Wrzesień 1939 r.; III. Hitlerowska okupacja; IV. Aktywizująca rola nauczycieli w procesie nauczania i wychowania w latach 1939–1945; V. Ruch oporu; VI. Martyrologia Płocczan; VII. Wyzwolenie i budowa Polski Ludowej. Całość dopełnia aneks, zawierający wiele cennych wykazów i zestawień.

We wstępie zarysował Autor tematykę pracy, ale także zawarł ważny przekaz, że dzieło – oprócz pełnienia funkcji naukowej – jest też wyrazem hołdu dla tych, którzy złożyli ofiary z życia lub zdrowia w walce z okupantem.

Rozprawa rozpoczyna się charakterystyką miasta Płocka pod względem geograficznym i historycznym. Autor posłużył się przy tym wynikami badań archeologicznych Włodzimierza Szafrąńskiego, ale też powołał się na własne prace zamieszczane w kwartalniku TNP „Notatki Płockie”. Wiele miejsca poświęcił środowisku nauczycielskiemu, podkreślił udział młodzieży płockiej w powstaniu styczniowym i w strajkach szkolnych 1905 r. Na podstawie „Kalendarza Informacyjnego Mazowsza Płockiego” (lata 1937, 1938, 1939) Autor wymienił też instytucje i organizacje,

które kształtowały życie umysłowe Płocka, wśród nich Towarzystwo Naukowe Płockie oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego. W dalszej części Jan Kowalewski zajął się opisem warunków życia ludności, co podsumował spostrzeżeniem trafnym, ale i noszącym ślad swoich czasów: „Rozwojowi życia naukowego i oświaty nie towarzyszył rozwój przemysłu, budownictwa mieszkaniowego i różnego rodzaju usług i urządzeń koniecznych do zaspokojenia biologicznych, materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi pracy”. Nie pominął Autor charakterystyki mniejszości narodowych zamieszkujących Płock, wskazał, że w 1939 r. na 33 841 mieszkańców miasta Polacy byli grupą liczącą 26 680 osób, ludność żydowska liczyła 6 004 osoby, a niemiecka – 789 osób. Osoby innych narodowości występowały w liczbie 368.

W podobny sposób omówił Autor powiat płocki, zaczynając od położenia geograficznego i granic. Scharakteryzował badany obszar, uwzględniając stan gospodarki rolnej i warunki życia mieszkańców. Wskazał najważniejsze problemy okresu poprzedzającego wybuch II wojny światowej, m.in. wysokie bezrobocie i konflikty społeczne. Zdaniem Autora, przyczyny tych problemów leżały w nieprzeprowadzeniu reformy rolnej, słabym przemyśle, transporcie oraz uzależnieniu gospodarki polskiej od obcego kapitału. Najszerzej przedstawił zagadnienia dotyczące szkolnictwa w powiecie płockim, sporo uwagi poświęcił przygotowaniu wojskowemu w kontekście objęcia władzy w Niemczech przez Adolfa Hitlera i spowodowanych tym obaw. Wiarygodny, ale – niestety – nie poparty konkretnymi źródłami, wydaje się wątek szpiegowania na rzecz Niemiec przez kolonistów, a nawet przez nauczycielki niemieckie, zatrudniane w polskich domach ziemiańskich w okresie przedwojennym. Wykorzystując prasę płocką drugiej połowy roku 1939, przytoczył Autor przypadki ucieczek wielu przed-



stawiciele mniejszości niemieckiej przed poborem do wojska polskiego. Na uwagę zasługuje ukazanie przez Autora reakcji społeczeństwa płockiego na wydarzenia polityczne, jakie zachodziły w Berlinie i w Warszawie. O wydarzeniach tych szeroko informowała prasa. W związku z rosnącym zagrożeniem zaczęły powstawać liczne organizacje współpracujące z Wojskiem Polskim, utworzone w ramach istniejących związków i instytucji, np. „Związek Nauczycieli z Wojskiem”, „Pogotowie Pocztowe”, czy „Pogotowie Harcerskie”. W kręgach szkolnych miały miejsce zbiórki pieniędzy na dobrojenie armii.

W dalszej części pracy J. Kowalewski omówił wydarzenia września 1939 r.: bitwę pod Mławą oraz walki w obronie lewego brzegu Wisły: Płock – Radziwie – Łąck – Góry – Dobrzyków. Jako źródła posłużyły tutaj m.in. pozycje książkowe Ryszarda Juskiewicza, ale i artykuły zamieszczone w „Notatkach Płockich”. Osobną grupę źródeł, które z obecnej perspektywy okazują się bezcenne, stanowią – przedstawione w rozprawie, i przez to ocalone – relacje naocznych świadków. Na przykład z relacji Marii Zawadzkiej, sekretarki w Oddziale ZNP w Płocku dowiadujemy się o zbombardowaniu katedry płockiej, w wyniku którego zginęły dwie osoby. Jeszcze ciekawsze są relacje majora Jana Czyrko, dowódcy 1 Dywizjonu 5 Pułku Artylerii Lekkiej – dają szczegółowy obraz ruchu wojsk polskich w rejonie Włocławka i Płocka oraz wjazdu do Płocka motocyklowych oddziałów 3 Dywizji Piechoty II Korpusu generała Adolfa Straussa. Wypowiedź Stanisława Chrzanowskiego zawiera opis okoliczności zawieszenia hitlerowskiej flagi na ratuszu. Cenne są również wspomnienia Franciszka Dorobka oraz zachowana notatka prezydenta miasta Zygmunta Jędrzejewskiego, dotycząca ostatniego okresu urzędowania (urzędował do 30 września 1939 r.).

Autor pokusił się ponadto o sformułowanie przyczyn niepowodzeń wrześniowych i, co należy podkreślić, są one szczegółowe.

Spora część pracy J. Kowalewskiego zawiera omówienie tła wydarzeń, głównie na podstawie opracowań R. Juskiewicza. Jednakże najciekawsze wydają się wątki dotyczące spraw, jakie działy się w Płocku i w powiecie płockim. Dowiadujemy się m.in. o akcji zamykania szkół przez Niemców oraz o niszczeniu i grabieżach cenniejszych zabytków sztuki i piśmiennictwa, znajdujących się w posiadaniu instytucji, a także osób prywatnych. Z relacji Franciszka Dorobka, Stanisława Chrzanowskiego oraz samego Autora dowiadujemy się o niepokojach okupantów przed świętem 11 listopada 1939 r. W obawie o wywołanie zająć przez polskich żołnierzy, którzy powrócili do domów po kapitulacji Modlina, wywieziono ich do obozów jenieckich w Rzeszy. Aresztowano wielu

przedstawicieli inteligencji, ale większość z nich wkrótce została zwolniona. Autor odwołał się do własnych przeżyć, ale niejednokrotnie pozostał pewien niedosyt. Przedstawił na przykład aresztowania i wywózki do pracy przymusowej w sposób tak ogólny (s. 83), że być może wystarczyłaby wiedza z podręczników, od naocznego świadka oczekiwałoby się więcej. Ciekawe, choć również zbyt ogólnikowe, wydają się opisy wysiedleń, jakie miały miejsce w Płocku. Powołał się tutaj J. Kowalewski na opublikowane w „Notatkach Płockich” artykuły własnego autorstwa, co może wzbudzać pewne wątpliwości co do obiektywizmu. Miejscami czytelnik odnosi wrażenie obcowania z pamiętnikiem, a nie z pracą naukową.

Szczególne zainteresowanie Autora skierowane zostało na środowisko nauczycielskie. Jego zdaniem, była to grupa najbardziej prześladowana przez hitlerowskich okupantów. Roli nauczycieli w procesie nauczania i wychowania w latach 1939–1945 poświęcił sporą część rozprawy. Widać, że opisywane środowisko zostało bardzo dobrze rozpoznane przez Autora – podał wiele nazwisk i nieznanych dotychczas faktów. Przedstawił zaangażowanie nauczycieli, zwłaszcza w zakładanie i prowadzenie tajnych punktów szkolnych oraz w tajną działalność organizacji nauczycielskich. Szczegółowe informacje na ten temat, m.in. wykazy osób prowadzących tajne nauczanie, zamieszczono w aneksie. Bez wątpienia najważniejsze z perspektywy współczesnego odbiorcy są wypowiedzi nauczycieli, na podstawie których Autor rekonstruował sytuację. Oprócz cennych faktów, relacje przynoszą obraz najtrudniejszych przeżyć odcisniętych w psychice respondentów – wzrusza na przykład relacja płockiej nauczycielki Eugenii Siecińskiej. Nie zapomina też autor o ważnej roli tajnych punktów bibliotecznych w procesie tajnego nauczania.

Według J. Kowalewskiego nauczyciele byli poważną siłą także innych form ruchu oporu – różnego rodzaju organizacji tajnych, które prowadziły szeroką działalność na wielu płaszczyznach, m.in. politycznej i militarnej. Zwrócił także Autor uwagę na znaczenie płockiego ruchu ludowego, zwłaszcza Związku Wolnych Chłopów, którego sam był działaczem. Stąd wiele faktów przywołał z własnej pamięci. Zamieścił m.in. strukturę oraz wytyczne do działania organizacji. Nie zabrakło w relacjach J. Kowalewskiego wzmianek na temat gazet konspiracyjnych: „Orka”, „Zryw”, „Wierzbica”, „Przetrywamy”, „Zwycięzimy”, „Placówka”, „Nasze Sprawy”, „Straż”. Szkoda, że szerszej wiedzy na ten bardzo ważny temat odbiorca nie uzyskuje.

Interesujące okazują się przykłady akcji sabotażowych, np. rozkręcania szyn, przecinania linii



elektrycznych. Autor przywołuje ponadto wydanie z 20 marca 1943 r., kiedy to rodzina Borowskich z Młodochowa pod Drobinem, w konsekwencji odmowy wysłania syna na roboty przymusowe do Rzeszy, stoczyła walkę z kilkudziesięcioma żandarmami. Zakończyła się ona śmiercią wszystkich członków rodziny - po wielogodzinnej strzelaninie, dopiero po podpaleniu zabudowań przez Niemców. Dobrze, że zachowało się powyższe wspomnienie, szkoda tylko, iż nie wskazano jego źródła. Bardzo przejmujące są wiadomości o aresztowaniach członków ruchu oporu wskutek donosów. Częstość takich przypadków kończyła się śmiercią.

Ciekawy z obecnej perspektywy byłby wątek, dotyczący działalności ruchu komunistycznego w powiecie plockim. Byłby, bo – niestety – poza wykorzystaniem prac Benona Dymka sam Autor żadnych ważnych relacji świadków nie zamieścił. Szkoda, bo dawałoby to możliwość skonfrontowania autentycznych wypowiedzi z obecną wiedzą w tym zakresie.

Odnotowano w pracy przykłady martyrologii mieszkańców Płocka i powiatu plockiego, np. zamordowanie 100 pensjonariuszy domu starców w lesie brwileńskim, aresztowanie i w konsekwencji śmierć 17 działaczy organizacji przedwojennych, wśród nich Michała Niemira, redaktora naczelnego „Głosu Mazowieckiego”. Wiele miejsca zajęło Autorowi wyliczenie nazwisk nauczycieli, którzy zginęli lub zostali zamordowani. Wymieniono też zgładzonych przez hitlerowców księży i pracowników sądów oraz przedstawicieli wielu innych środowisk, także wiejskich.

Na zakończenie Autor zajął się wydarzeniami, które miały miejsce po wyzwoleniu Płocka w dniu 21 stycznia 1945 r. W wyniku wcześniejszych przygotowań władzę w mieście i w powiecie objęła władza ludowa. Już 23 stycznia od-

było się pierwsze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Płocku. W skrótovej formie przedstawiono zagadnienie odbudowywania przemysłu i usług a także uruchamianie szkół. Nie budzi wątpliwości, że sam Autor powołuje się na własne doświadczenia i wykorzystuje relacje własne. Zdziwienie budzi natomiast częstotliwość pojawiania się nazwiska Autora w kontekście opisywania procesu tworzenia systemu szkolnictwa w Płocku oraz w powiecie plockim (s. 219–221). Czy aby nie przecenia on swojej roli?

Rozprawa doktorska Jana Kowalewskiego na temat środowiska plockiego w czasie wojny i okupacji stanowić będzie, to nie ulega wątpliwości, ważne źródło, m.in. dla badaczy zajmujących się lokalną historią oraz historią nauczania. Niezależnie od tego pozostanie jednak świadectwem. Autorowi udało się bowiem zachować dla potomnych obraz świadomości i postaw społeczności Płocka i powiatu plockiego w latach 1939–1945. Wydaje się to tym bardziej cenne, że omawiany okres cechował się skrajnie niesprzyjającymi warunkami do zachowań społecznych, jednakże lektura rozprawy uświadamia, że polskie postawy obywatelskie, ukazane na przykładzie plockiej społeczności lokalnej, cechowały się bardzo wysokim stopniem rozwinięcia.

Dostrzega się w pracy pewien wpływ czasów, w jakich powstawała, tak w warstwie ideologicznej, jak i językowej. Można także mówić o niekiedy zbyt emocjonalnym nacechowaniu wypowiedzi. Jednakże z perspektywy człowieka XXI wieku, który często własne przeżycia odkrywa poprzez ekran telewizora i komputerowy monitor, dzieło Jana Kowalewskiego nabiera boleśnie autentycznego wymiaru – zarówno wzbo-gaca, jak też zwraca uwagę na pewien rodzaj pustki w świadomości pokoleń wychowanych w pokoju oraz w dobrobycie.

## Przypisy

- <sup>1</sup> W roku 2010 minęło 40 lat od powołania przy Towarzystwie Naukowym Płockim seminarium doktoranckiego. Jego pierwszym opiekunem, pełniącym tę misję społecznie przez 30 lat, był prof. dr. hab. Antoni Rajkiewicz, pracownik naukowy Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. W chwili obejmowania funkcji 48-letni wówczas Antoni Rajkiewicz był już promotorem 10 prac doktorskich.
- <sup>2</sup> A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*. Tom drugi, Płock 2007, s. 308. Podano tutaj

rok urodzenia 1891. Z akt TNP wynika inaczej.

Akta Towarzystwa Naukowego Płockiego: Deklaracja członkowska z 1954 r.; Deklaracja członkowska z dnia 1 stycznia 1965 r.; Informacja dla Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego w celu założenia stałego rejestru Członków w specjalnej księdze z dnia 18 listopada 1968 r. W podpisanych przez J. Kowalewskiego dokumentach widnieje rok urodzenia 1896, co wydaje się wiarygodne. „Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 1992”, s. 6.

## GŁOS PROMOTORA

Jestem wdzięczny panu Andrzejowi Kansemu za wnikliwie omówienie rozprawy Jana Kowalewskiego. Jako jej promotor chciałbym dorzucić garść informacji i uwag dotyczących autora napisanego przezeń tekstu oraz biegu spraw.

O autorze. Jan Kowalewski, wówczas magister filozofii po ukończonych studiach w Uni-

wersytecie Łódzkim, zgłosił się w 1970 r. jako jeden z pierwszych kandydatów na powstające seminarium doktoranckie w ramach Towarzystwa Naukowego Płockiego. Przedstawił mi dyplom ukończenia studiów na Uniwersytecie Łódzkim w czerwcu 1948 r. oraz informację, że pracę magisterską na temat „Losy Publicznej Szkoły



Powszechnej w Wylezinie na tle wojennych przeżyć środowiska" napisał w Katedrze Pedagogiki Społecznej, a jej promotorem była profesor Helena Radlińska. Zapoznałem się z przyniesionym życiorysem, spisem dotychczas opublikowanych artykułów, dowiedziałem się o działalności społecznej w bliskim mi Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zwróciłem uwagę, że rozmówca skończył 74 lata i mógłby być moim ojcem (ja wówczas miałem 48 lat). Odparł, że rozumie dystans wieku i obawy co do wytrwałości w przygotowaniu obecnego opracowania, ale dominujące jest pragnienie, chęć zespolenia obszernej dokumentacji i autopsji czasu wojny w jednej monografii i poddanie jej weryfikacji w środowisku naukowym; ponadto zrealizowałby cel życia – doktorat. Przypomniałem, że procedury przewodu doktorskiego wymagają złożenia kilku egzaminów i publicznej obrony. Odpowiedział, że na to też jest przygotowany. Moje obawy pozostały, ale przeważało zainteresowanie tematem oraz sentyment do zawodu nauczycielskiego i ambicji ludzkich – rozpoczęliśmy współpracę. Na posiedzeniu seminarium doktoranckiego Jan Kowalewski przedstawiał koncepcję rozprawy, omawialiśmy referowane fragmenty i czekaliśmy na zakończenie dzieła – miała to być pierwsza obrona pracy doktorskiej powstałej w toku prowadzonego od 1970 r. seminarium TNP w Płocku.

Otrzymała się ona 9 października 1973 r., tuż przed ukończeniem przez autora 77. roku życia!

O tekście rozprawy i biegu spraw. W marcu 1973 r. rozprawa była gotowa. Poprzednio czytałem i omawiałem z autorem poszczególne rozdziały. Był bardzo przywiązany do swojego tekstu i nie wszystkie uwagi akceptował. Ostatecznie pracę przyjąłem i zgodnie z ówczesnie obowiązującą procedurą poparłem podanie o otwarcie przewodu doktorskiego i akceptację tytułu rozprawy. Oto dosłowny tekst mojego stanowiska z 11 kwietnia 1973 r. Podanie mgra Jana Kowalewskiego gorąco popieram. Wyżej wymieniony był przez 2 lata uczestnikiem seminarium doktoranckiego w Płocku. Rozprawa doktorska jest już obecnie zakończona. Stanowi ona wartościowy przyczynek do dziejów Płocka i naszej historii o okresie II wojny światowej. Część rozprawy dotycząca środowiska nauczycielskiego została nagrodzona (II nagroda) na konkursie dziejów ruchu nauczycielskiego. Mgr J. Kowalewski jest autorem 36 publikacji ogłoszonych

drukiem, z zawodu nauczyciel – należy do wyróżniających się działaczy społecznych. Był bardzo aktywnym uczestnikiem seminarium. Wnosząc o otwarcie przewodu doktorskiego, ustalenie egzaminów z ekonomii i polityki społecznej oraz wyznaczeniu recenzentów.

Rada Naukowa Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 16 kwietnia 1973 r. podjęła jednomyślną uchwałę o otwarciu przewodu, tytule i egzaminach doktorskich oraz powołała recenzentów: profesora Stefana Ignara i profesora Jerzego Tomaszewskiego.

Recenzenci pozytywnie ocenili rozprawę (uwagi krytyczne pokrywają się z dostrzeżeniami przez Andrzeja Kansego), doktorant z wynikiem dobrym zdał egzaminy z ekonomii oraz z polityki społecznej i został dopuszczony do obrony publicznej. Otrzymała się ona przed Radą Naukową Instytutu w dniu 9 października 1973 r. Przewodniczył profesor Remigiusz Bierzanek, uczestniczyli obaj recenzenci i kilkanaście osób przybyłych z Płocka. Profesor Tomaszewski wypowiedział się za publikacją rozprawy, poparł go w dyskusji prezes TNP Jakub Chojnacki (obronił swoją pracę doktorską przed tą samą Radą Naukową dwa lata później). Rada Naukowa w tajnym głosowaniu (przy jednym głosie wstrzymującym się) przyjęła obronę i nadała mgrowi Janowi Kowalewskiemu stopień doktora w zakresie nauk politycznych.

Zauważę, że we wspólnie z autorem przygotowanej charakterystyce tekstu rozprawy napisaliśmy, że „niektóre zagadnienia, często skomplikowane, zostały potraktowane w sposób uproszczony”. Równocześnie podkreślaliśmy, że chodzi głównie o to, by był to dokument „o prawdziwym obliczu hitleryzmu”. Te intencje rozprawy trafnie odczytał pan Andrzej Kansy w powyższej zamieszczonym tekście.

Na zakończenie dodam, że z doktorem Janem Kowalewskim spotykałem się w Towarzystwie Naukowym Płockim i namawiałem go do przygotowania rozprawy do druku. Nie czuł się już na siłach, by podjąć odpowiednie działania edytorskie. Był usatysfakcjonowany promocją doktorską. Zmarł w 1991 r., przed ukończeniem 95. roku życia. W dziejach seminarium doktoranckiego zapisał się nie tylko jako pierwszy doktor, ale też jako najstarszy, nader aktywny i twórczy.

Antoni Rajkiewicz



# **UWARUNKOWANIA UNOWOCZEŚNIENIA ROZWOJU KONSTRUKCJI I PRODUKCJI KOMBAJNÓW ZBOŻOWYCH W PŁOCKU**

## **Abstrakt**

Prezentowane opracowanie ma charakter dokumentacyjny, pokazujący działania podejmowane w pracach konstrukcyjno-rozwojowych w przemyśle maszyn rolniczych na przykładzie kombajnów zbożowych. Obejmuje okres od 1954 do 2000 roku.

**Słowa kluczowe:** kombajn zbożowy, rozwój konstrukcji, uwarunkowania.

### **Rzeczownik konstrukcji kombajnów zbożowych w Fabryce Maszyn Żniwnych i w BIZON Sp. z o.o. w Płocku w latach 1954–1997**

Tradycje produkcji maszyn rolniczych w Płocku datują się od 1879 r. gdy M.S. Sarna rozpoczął produkcję prostych maszyn rolniczych. W 1948 roku zakłady otrzymały nazwę Fabryka Maszyn Żniwnych a rok 1954 był początkiem produkcji kombajnów zbożowych w Polsce. Pierwszy kombajn zbożowy ŻMS-4 w ilości 40 szt. został wyprodukowany w tym roku na licencji radzieckiej. W wyniku dalszych prac konstrukcyjnych w 1962 roku uruchomiono produkcję kombajnu zbożowego Vistula. Był to kombajn rodzimej konstrukcji.

Po zakończeniu produkcji kombajnów ŻMS-4 i Vistula od początku lat 70. nastąpił szybki rozwój konstrukcji i produkcji kombajnów zbożowych nowej generacji. Było to spowodowane wymaganiami rolnictwa o kombajn większej przepustowości, aby sprostać postępowi we wzroście wydajności zbóż z 1 ha. W tej sytuacji w drugiej połowie lat 60. podjęto decyzję o zorganizowaniu przy FMŻ w Płocku silnego ośrodka rozwoju konstrukcji i technologii. W oparciu o tę decyzję powstał najpierw Zakład Doświadczalny a następnie Ośrodek Badawczo-Rozwojowy, który rozpoczął intensywne prace nad konstrukcją nowych kombajnów zbożowych. Powstanie własnego zaplecza konstrukcyjno-badawczego miało decydujący wpływ na postęp w rozwoju konstrukcji. Na okres około 2 lat dodatkowo zatrudniono specjalistów z różnych dziedzin konstrukcji, którzy zostali włączeni w prace nad nowymi kombajnami zbożowymi. Ponadto w Dziale Badań powstały nowe stanowiska badawcze, które istotnie skracaly czas przygotowania konstrukcji, gdyż umożliwiały prace badawcze nad poszczególnymi zespołami kombajnu przez cały rok, eliminu-

jąc sezonowość badań tylko w okresie żniw. Powstały m.in. stanowiska do badań:

- odciążonej skrzyni przekładniowej napędu jazdy kombajnu,
- pasów klinowych,
- kabina do badań całego kombajnu, ...

Tym samym zapoczątkowano konstrukcję i produkcję nowoczesnych kombajnów zbożowych, które były produkowane prawie do końca lat 90. Wynikiem tych prac było wykonanie w 1968 roku prototypów nowego kombajnu, któremu nadano nazwę BIZON. Zapoczątkował on całą rodzinę tych kombajnów, tj:

- BIZON Z040/ZO43/ – tradycyjny układ młóca-co-separujący
- BIZON SUPER Z050/Z056 – tradycyjny układ młóca-co-separujący
- BIZON GIGANT Z060/Z061, Z083/ – tradycyjny układ młóca-co-separujący
- BIZON REKORD Z058 – tradycyjny układ młóca-co-separujący
- ZAGON Z020 /zawieszany na ciągniku/ – tradycyjny układ młóca-co-separujący
- BIZON BS Z110 /z separatorem i wytrząsaczem bębnowym/
- SAMPO BIZON Z 140 – tradycyjny układ młóca-co-separujący
- BIZON DYNAMIC Z 115 – tradycyjny układ młóca-co-separujący ale z separatorem

Konstrukcja nowych kombajnów była opracowywana w OBR MŻ w Płocku, przy wydatnej pomocy czołowych instytutów i wyższych uczelni w kraju, szczególnie w zakresie badań, jak: PIMR w Poznaniu, IBMER w Kłodzku, AR w Warszawie, Instytut Lotnictwa w Warszawie, AR w Poznaniu, Politechnika w Poznaniu, Politechnika Warszawska z siedzibą w Płocku, Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie i wielu innych. Ponadto dużą pomoc nieśli nasi dostawcy jak choćby: ANDORIA Andrychów i WSK Mielec – do-



stawcy silników napędowych, WSK Wrocław, PILMET Wrocław, ARCHIMEDES Wrocław, ZHS w Lubaniu – dostawcy elementów hydrauliki siłowej i sterowniczej, oraz producenci szeregu komponentów nowej generacji, uruchomionych specjalnie pod potrzeby kombajnów zbożowych w Fabryce w Płocku, jak: pasy klinowe, w tym typu Power Band, ogumienie do osi napędowej, łożyska kulkowe szczelne, z własnym zapasem smaru, tańcuchy napędowe, osprzęt elektryczny itd.

Poza rozwojem i produkcją kombajnów zbożowych zakład prowadził rozwój szeregu adaptacji konstrukcyjnych kombajnów do zbioru, m. in.:

- traw i koniczyny,
- słonecznika,
- kukurydzy na ziarno i na paszę metodą CGM,
- fazowego zbioru rzepaku, maku,

### **Porównanie sytuacji i możliwości rozwoju konstrukcji kombajnów zbożowych przed i po transformacji w Polsce**

#### 1. Warsztat i narzędzia konstruktora

Podstawowym narzędziem konstruktora w FMŻ w Płocku była deska kreślarska, która służyła do opracowywania rysunków konstrukcyjnych. Była to czynność pracochłonna, mało dokładna i nie pozwalająca na etapie konstruowania na sprawdzenie dokumentacji, np. w zakresie kinematyki, czy nie występuje kolizja między elementami konstrukcji. Tak wykonany rysunek w ołówku wymagał jego wykonania w tuszu. W trakcie opracowywania konstrukcji poszczególne rozwiązania były uzgadniane z działami: technologicznym, zaopatrzenia i kooperacji, jakości produkcji. Działy te wносиły swoje uwagi i propozycje, które należało uwzględnić w dalszych pracach. Szczególnie uciążliwym dla konstruktora był brak dostępu do nowoczesnych, wysokiej jakości komponentów składowych kombajnu, jak np.: łożyska z własnym zapasem smaru, pasów klinowych pojedynczych i typu Power Band, elementów hydrauliki i hydrostatyki a nawet elementów złącznych o wyższych parametrach wytrzymałościowych /8.8, 10.9/. Ponadto rozwój konstrukcji ograniczał możliwości technologiczne zakładu. Technologia była „sztywna” a przygotowanie uruchomienia nowego wyrobu kosztowne /np. wykonanie wszelkiego rodzaju wykrojników, tłoczników itp./. Ta sytuacja miała bezpośredni wpływ na nowoczesność wyrobu i jego niezawodność eksploatacyjną. Uzgodniona z powyższymi działami dokumentacja konstrukcyjna była zatwierdzona do produkcji i była przechowywana w archiwum /kalki/. Do zainteresowanych odbiorców dokumentację przekazywano w odbitkach wykonanych np. metodą kserograficzną lub inną. W ostat-

nich latach przed połączeniem się z firmą New Holland w BIZON Sp. z o.o. biuro konstrukcyjne zostało wyposażone w komputery z odpowiednim oprogramowaniem, które zrewolucjonizowały pracę konstruktora. W pierwszym etapie po wprowadzeniu projektowania przy użyciu komputerów prace były wykonywane dwutorowo, tzn. nowe opracowania na komputerach a modernizacje oraz zmiany konstrukcyjne – na deskach, gdyż „stara” dokumentacja nie była „wciągnięta” do komputerów.

Po połączeniu się z firmą NH dokumentacja konstrukcyjna była opracowywana i aktualizowana wyłącznie na komputerach. Dokumentacja konstrukcyjna w firmie New Holland jest przechowywana w Intranecie /sieć wewnętrzna NH, nie ma archiwum z dokumentacją papierową/. Umożliwia to niezwłoczny dostęp zainteresowanym pracownikom do dokumentacji konstrukcyjnej wszystkich zakładów wchodzących w skład koncernu NH.

#### 2. Działania związane z uruchomieniem opracowania nowej konstrukcji, /etapy opracowywania dokumentacji konstrukcyjnej – model, prototyp, seria inf., seria próbna i produkcja seryjna – 5 lat na uruchomienie nowego wyrobu/

Uruchomienie opracowania dokumentacji konstrukcyjnej na nowy wyrób w FMŻ w Płocku było poprzedzone:

- opracowaniem założeń konstrukcyjnych /techniczno-ekonomicznych/,
- pozytywnym zaopiniowaniem tych założeń przez Radę Techniczną i zatwierdzenia przez Dyrektora Technicznego Zakładu.

Przygotowanie dokumentacji do produkcji seryjnej było podzielone na etapy:

Dokumentacja do wykonania modelu wraz z wykonaniem modeli w metalu, badania eksploatacyjne. Wyniki z badań stanowiły podstawę do opracowania dokumentacji do budowy prototypów.

Po opracowaniu dokumentacji prototypowej, wykonanie prototypów w metalu, badania eksploatacyjne i wytrzymałościowe ważnych zespołów, jak: most napędowy mechanizmu jazdy, rama młocarni, belka tylna itp.

\* Dokumentacja do wykonania serii informacyjnej uwzględniała wyniki badań prototypów. Wykonanie serii informacyjnej, badania eksploatacyjne i stanowiskowe, w miarę potrzeb.

Dokumentacja do wykonania serii próbnej uwzględniała wnioski z badań serii informacyjnej. Wykonanie w metalu serii próbnej, jest to partia kombajnów pod potrzeby Działu Marketingu, dla zaprezentowania nowego wyrobu potencjalnym klientom /pokazy pracy, wystawy, itp./ i oszacowania potrzeb pod plan produkcji.

Opracowanie i zatwierdzenie dokumentacji do produkcji seryjnej.



Jak z powyższego wynika czas od rozpoczęcia prac nad dokumentacją do uruchomienia produkcji seryjnej, przy pozytywnych wynikach badań wyrobu w poszczególnych etapach, wynosił około 5 lat.

### 3. Dostęp do nowych elementów i komponentów związanych z nowym wyrobem

W okresie przed transformacją ustrojową w Polsce, dostęp do nowych materiałów i komponentów kooperacyjnych był bardzo utrudniony. Konstruktor zawsze stał przed dylematem, co zastosować w nowym rozwiązaniu. Służby zaopatrzeniowo-kooperacyjne broniły się przed każdym nowym uruchomieniem poszczególnych elementów jak i przed ich zakupem, szczególnie z tzw. drugiego obszaru płatniczego /ze strefy dolarowej/, gdyż na taki zakup były potrzebne środki dewizowe /dolary/. Należy jednoznacznie stwierdzić, że kombajn jako maszyna złożona z bardzo wielu elementów będzie niezawodna w eksploatacji /a musi być, gdyż czas żniw jest krótki/ pod warunkiem, że elementy składowe są niezawodne, jak np. pas klinowy, łożysko toczne, uszczelka gumowa, elementy hydrauliki itp. Brak dostępu do jakościowo dobrych komponentów był istotnym hamulcem w stworzeniu niezawodnego kombajnu zbożowego i wydłużał okres przygotowania nowej konstrukcji, gdyż często zachodziła potrzeba dodatkowego opracowania i uruchomienia produkcji potrzebnych nowych komponentów.

Należy zaznaczyć, że po podjęciu przez Rząd PRL decyzji o uruchomieniu produkcji nowej rodziny kombajnów zbożowych w Płocku sytuacja nieznacznie poprawiła się, np. zakupiono licencję na pasy klinowe z renomowanej belgijskiej firmy GATES, uruchomiono w kraju pod potrzeby kombajnów zbożowych nowe łożyska toczne z własnym zapasem smaru, itp. Działania te były jednak daleko niewystarczające dla potrzeb dynamicznego rozwoju i modernizacji kombajnów zbożowych.

Po transformacji ustrojowej i po połączeniu się z firmą NH dostęp do nowych komponentów był bezproblemowy. Był ten sam dostawca danego komponentu, zarówno dla zakładu w Płocku jak i dla pozostałych zakładów CNH w Europie i Stanach Zjednoczonych AP. Poza standardem jakościowym jest również korzystniejsza cena tego komponentu, gdyż zwiększa się ilość zakupowa.

### 4. Umiejętności techniczne Inżyniera z naszego zakładu w stosunku do jego kolegów z „Zachodu”

W pierwszym okresie po połączeniu się z firmą New Holland pracownicy Inżynieringu swoją działalność koncentrowali na kilku obszarach, tj.:

- zapoznaniu się z obowiązującymi w koncernie normami zakładowymi, procedurami i za-

sadami obowiązującymi przy opracowywaniu dokumentacji konstrukcyjnej, Szkoleniu z zakresu:

- nowych programów komputerowych, aby mieć możliwość współpracy oraz korzystania z opracowań realizowanych w innych Ośrodkach rozwoju konstrukcji,
- języka angielskiego, który jest językiem „urzędowym” w zakładach New Holland na całym świecie.

Na poparcie powyższego zacytuję wypowiedź, którą przedstawił Harold Boyanovsky – President i Chief Executive Officer, CNH Global N.V. w czasopiśmie CNH & YOU, 2010 „... Nasze operacje rozciągają się na przestrzeni całego globu – na dwóch półkulach, w 31 strefach czasowych, 82 mniejszych i większych miastach, w 27 krajach na każdym kontynencie oprócz Arktyki ...”.

W okresie początkowym współpracy odczuwano brak operatywnego współdziałania z kolegami z zagranicy, z uwagi na barierę językową. Kierownictwo zakładu podjęło w tym względzie decyzję o potrzebie obowiązkowej nauki języka angielskiego, zapewniając wykładowców z Anglii, Szkocji czy Australii. Szkolenie to trwało 2 lata i umożliwiło konstruktorom bezpośredni kontakt w rozmowach, spotkaniach, telekonferencjach, itp.

Odnosnie kwalifikacji technicznych inżyniera konstruktora z naszego zakładu w porównaniu z konstruktorami np. z Zedelgem w Belgii czy z NH w Pensylwanii – USA stwierdzam, że poziom umiejętności technicznych był porównywalny. W rozmowach czy naradach technicznych często były korygowane koncepcje czy nawet proponowane nowe rozwiązania techniczne, po wysłuchaniu opinii naszych konstruktorów.

### 5. Kooperacja /współpraca/ w zakresie konstrukcji przy opracowywaniu nowego wyrobu

Głównymi zadaniami technicznymi, które stały przed Inżynieringiem w pierwszym etapie po połączeniu się z NH były, m.in.:

- adaptacja dokumentacji konstrukcyjnej otrzymanej z firmy NH na potrzeby zakładu, tj.: dobór zamienników materiałowych wg PN, DIN, ISO,
- tłumaczenie WT w dokumentacji konstrukcyjnej z języków obcych /angielski, włoski, portugalski, flamandzki, .../ na język polski,
- bieżąca aktualizacja dokumentacji konstrukcyjnej wyrobów wg wdrażanych zmian konstrukcyjnych /ECO – Engineering Change Order/, opracowanych w innych ośrodkach rozwoju konstrukcji,
- wdrażanie nowych programów komputerowych, kompatybilnych z programami stosowanymi w koncernie.

W kolejnym etapie Inżyniering podjął się własnych opracowań dokumentacji konstrukcyjnej na poszczególne wyroby, zespoły, adaptacje itp.



Nowe rozwiązania były realizowane we własnym zakresie lub przy współpracy z biurami konstrukcyjnymi w Europie i Stanach Zjednoczonych. Przykładem własnego rozwiązania może być, np. automatyczne kopiowanie gruntu przez zespół żniwny, które zostało wdrożone do produkcji kombajnów zbożowych TC. Przykładem współpracy może być opracowanie konstrukcji hederów do zbioru kukurydzy na rynek USA przez nasze biuro konstrukcyjne, przy czynnej pomocy Ośrodka konstrukcyjno-rozwojowego z USA, szczególnie w zakresie wymagań rynku. Należy zaznaczyć, że hedery te, po pozytywnych badaniach, są dostarczane na rynek amerykański /USA/.

Reasumując należy stwierdzić bardzo pozytywny wpływ połączenia fabryki w Płocku z koncernem NH, który w późniejszym okresie przekształcił się w CNH /CASE – New Holland/

gdyż:

- istotnie skrócił się okres od pomysłu do przemysłu, /postęp w zakresie przygotowania kon-

- strukcji, technologii i procesu produkcyjnego/,
- wzrosła jakość i terminowość opracowywanej dokumentacji konstrukcyjnej, dzięki m.in. obowiązującej w Koncernie procedurze w tym zakresie /GPD/,
- nastąpił rozwój technik wytwarzania, m.in. wdrożenie tzw. technologii elastycznej – wykonywanie detali z blach na laserach i prasach sterowanych za pomocą komputera, eliminując konieczność przygotowania i wykonania drogich i czasochłonnych przyrządów oraz podnosząc dokładność wykonywania detali,
- wzrosła jakość produkcji – obowiązują te same procedury i kryteria jakości we wszystkich zakładach CNH,
- istotnie poszerzył się rynek zbytu na wyroby produkowane w CNH. Praktycznie sprzedaż odbywa się na całym świecie poprzez sieć handlową i serwisową CNH.

## FACTORS IN THE MODERNISATION OF DEVELOPMENT OF CONSTRUCTION AND PRODUCTION OF COMBINE HARVESTERS (FOR CEREALS) IN PŁOCK

### Summary

The study presented has a documentary form, showing the activity undertaken in the work of construction-development in the agricultural machine industry for example cereal combine harvesters. The period from 1954 to 2000 is covered.



## WYSTĄPIENIE

**PROF. NADZW. DR. HAB. INŻ. ZBIGNIEWA P. KRUSZEWSKIEGO,  
PREZESA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO  
Z OKAZJI JUBILEUSZU 190-LECIA DZIAŁALNOŚCI TNP W SEJMIE  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W DNIU 23 LISTOPADA 2010 R.**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W roku 2010 r. minęło 190 lat od powstania najstarszego z istniejących obecnie towarzystw naukowych – Towarzystwa Naukowego Płockiego, które zostało utworzone 3 czerwca 1820 r. Mam zaszczyt pełnić w nim społecznie służbę prezesa.

Towarzystwo Naukowe Płockie jest stowarzyszeniem regionalnym, otwartym, o charakterze ogólnym, które ma na celu popularyzowanie nauki jako narzędzia postępu. Powstało z inicjatywy Stanisława Kostki Potockiego Ministra Wyznań i Oświecenia Publicznego w celu propagowania planu rozwoju nauki i oświaty na prowincji. Jego członkami założycielami byli m.in. rektor Szkoły Wojewódzkiej Płockiej – Kajetan Morykon, senator Królestwa Polskiego, biskup ordynariusz płocki – Adam Prażmowski, kurator szkół województwa płockiego – Józef Brzozowski i ziemianin, społecznik, weteran wojen napoleońskich, pułkownik Stanisław Dembowski. Pierwszy Statut TNP wymieniał jako jedno z głównych zadań założenie biblioteki w celu gromadzenia materiałów dotyczących Ziemi Płockiej i opracowania monografii województwa płockiego oraz pracę nad rozwojem i polepszeniem warunków gospodarczych i kulturalnych regionu.

21 września 1821 r. połączono zbiory Biblioteki Szkoły Wojewódzkiej, Towarzystwa Naukowego Płockiego i Biblioteki Płockiej. Nowy księgozbiór stanowił bazę naukową Biblioteki Publicznej i Szkolnej Województwa Płockiego. Z księgozbioru biblioteki korzystali głównie członkowie stowarzyszenia m.in. Wincenty Hipolit Gawarecki, autor licznych prac: historycznych, poświęconych historii ziem i miast Mazowsza, geograficznych i traktujących o prawach w dawnej Polsce i w Królestwie Polskim. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują: *Wiadomość o mieście Płocku znaczniejsze historyczne zdarzenia obejmująca (Warszawa 1821)* oraz *Opis topograficzno-historyczny Ziemi Dobrzyń-*

*skiej* (Płock 1825). Wraz z biblioteką stworzono muzeum historyczno-przyrodnicze, którego zbiory w 1950 r. zostały przekazane „w zarząd i użytkowanie Państwa”, stając się podstawą zasobów eksponatów obecnego Muzeum Mazowieckiego w Płocku. W pierwszym okresie działalności Towarzystwo uczestniczyło w pracach archeologicznych i badaniach prowadzonych na terenie Płocka i Mazowsza Płockiego, organizowało posiedzenia naukowe i zebrania publiczne. Członkami Honorowymi – Opiekunami TNP w tym czasie byli m.in.: Bogumił Linde, Julian Ursyn Niemcewicz, Stanisław Kostka Potocki, ks. Stanisław Staszic, pierwszy rektor Uniwersytetu Warszawskiego – ks. Wojciech Szwejkowski i gen. Józef Zajączek.

Po klęsce powstania listopadowego represje zaborcy spowodowały przerwanie prac Towarzystwa Naukowego Płockiego. Wznowiono je 23 marca 1907 r. staraniem m.in. dr. Aleksandra Macieszy, dr. Aleksandra Zaleskiego, ks. Tomasz Kowalewskiego oraz redaktora Adama Grabowskiego. Prezesem reaktywowanego stowarzyszenia został dr Aleksander Maciesza i sprawował tę funkcję przez 38 lat. Jego aktywność i zaangażowanie w badania regionalne zadecydowały o drugim wydaniu w roku 1931 obszernej pracy arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego (wiceprezesa TNP) zatytułowanej *Płock. Monografia historyczna*. Na prośbę Zarządu TNP Tadeusz Świecki przy współpracy płockiego dziennikarza Franciszka Wybulta opracował dzieje Mazowsza w latach 1914–1929. Książka została wydana w Toruniu w roku 1932 pod tytułem *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania Państwa Polskiego*. W tym czasie nieregularnie wydawano również „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”, który ukazywał się w latach: 1929, 1932, 1934 (i później w 1984 r.).

Kolejny raz funkcjonowanie stowarzyszenia zostało przerwane na czas II wojny światowej.

Obecna działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego jest kontynuacją wcześniejszych założeń, czyli krzewienia i upowszechniania na-



uki metodami i środkami właściwymi dla organizacji społecznych.

Aktualnie Towarzystwo liczy 369 członków zwyczajnych i 7 Członków Honorowych, którymi są:

- prof. dr hab. Andrzej Poppe,
- prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz,
- prof. dr hab. Henryk Samsonowicz,
- prof. dr hab. Witold Stankiewicz,
- bp prof. dr hab. Stanisław Wielgus,
- prof. dr hab. inż. Michał Kleiber,
- dr Marian Chudzyński.

Na czele TNP stoi społeczny Zarząd, w skład którego wchodzi:

- prof. ndzw. dr hab. inż. Zbigniew Paweł Krukowski – Prezes,
- Ks. prof. dr hab. Michał Marian Grzybowski – Wiceprezes,
- dr Marian Chudzyński – Wiceprezes,
- doc. dr Wiesław Koński – Sekretarz Generalny,
- mgr Jan Milner – Skarbnik,
- prof. dr hab. inż. Daniela Żuk,
- dr Grzegorz Gołębiowski.

Prace TNP prowadzone są poprzez komisje i sekcje:

**Komisja Badań Naukowych** – Przewodniczący ks. prof. dr hab. Michał Marian Grzybowski,

**Komisja Wydawnicza** – Przewodniczący doc. dr Wiesław Koński.

Od 1970 r. przy Towarzystwie Naukowym Płockim istnieje Seminarium Doktoranckie.

TNP zajmuje się także działalnością wydawniczą. Jej efektem są wydawane od 1956 r. „Notatki Płockie” – kwartalnik, którego redaktorem naczelnym jest doc. dr Wiesław Koński. Z innych ważnych wydawnictw TNP należy wymienić: trzy edycje *Dziejów Płocka*, trzy edycje *Sztuki Płocka* Kazimierza Askanasa, *Poezje zebrane* Władysława Broniewskiego pod red. Feliksy Lichodziejewskiej, reprint *EWangelii św. Mateusza* w tłumaczeniu Stanisława Murzynowskiego, album *Goya. Los Caprichos*.

Stanowiąca własność Towarzystwa Naukowego Płockiego i zarządzana przez nie Biblioteka im. Zielińskich jest jedną najważniejszych współczesnych polskich bibliotek i siódmą z kolei wśród najstarszych w kraju. To także jeden z dwóch najstarszych i najzasobniejszych księgozbiorów regionalnych towarzystw naukowych, tworzący integralną część wyposażenia badawczego TNP. Od 29 kwietnia 1907 r. biblioteka nosi nazwę Biblioteki im. Zielińskich dla uczczenia Gustawa Zielińskiego, właściciela księgozbioru Biblioteki Skępskiej przekazanego Towa-

rzystwu. Placówka posiada status biblioteki naukowej na mocy Uchwały Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1971 r. Mocą ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. (załącznik z dnia 24 listopada 1998 r.) Biblioteka im. Zielińskich TNP została włączona do elitarnego grona 55 bibliotek tworzących Narodowy Zasób Biblioteczny.

Do „białych kruków” biblioteki należą:

#### **Inkunabuty:**

1. Joannes de Turrecremata: *Expositio super toto Psalterio*. Kraków, Kasper Straube, 1474 r. (najstarsza książka drukowana w zbiorach TNP).
2. Biblia. Norymberga, Antonius Koberger, 1478 r.
3. Dante Alighieri: *La Commedia* (Boska Komedia). Brescia, Boninus de Boninis, 1487 r.
4. Werner Rolewinck: *Fasciculus temporum* (Kronika świata). Strasburg, Joannes Pruss, 1492 r.
5. Henricus Institoris, Jacobus Sprenger: *Malleus maleficarum* (Młot na czarownice). Norymberga, Antonius Koberger, 1496 r.

#### **Starodruki:**

1. Commune incliti Poloniae regni privilegium (tzw. Statut Łaskiego). Kraków, Jan Haller, 1506 r. (jeden z sześciu wydanych na pergaminie, z najstarszym drukowanym tekstem Bogurodzicy).
2. Gailer Keiserssberg: *Postill* (Postylla). Strasburg, Joannes Schwu, 1520 r. (zawiera 100 ręcznie kolorowanych drzeworytów).
3. Maciej Miechowita: *Chronica Polonorum* (Kronika Polaków). Kraków, Hieronim Wietor, 1521 r. (zawiera pierwsze drukowane podobizny władców polskich).
4. Mikołaj Kopernik: *De revolutionibus orbium coelestium*. Norymberga, Johannes Petreius, 1543 r. (pierwsze wydanie).
5. Stanisław Murzynowski: *Historia żałosna a straszliwa o Franciszku Spierze*. Królewiec, Aleksander z Litomyśla, 1550 r. (unikat).
6. Książki z superexlibrisem króla Zygmunta Augusta z poł. XVI w.
7. Sebastian Münster: *Cosmographie* (Kosmografia). Bazylea, Henricus Petri, 1553 r.
8. Biblia święta.... Brześć Litewski, Bernard Wojewódka, 1563 r. (ewangelicki przekład biblii zwanej brzeską lub radziwiłłowską).
9. Jan Heweliusz: *Mapy księżycy*. Gdańsk, Andrea Julii Moller, 1645 r.
10. Kazimierz Siemienowicz: *Artis magnae artilleriae pars prima* (Wielkiej sztuki artylerii część pierwsza). Amsterdam, Jan Jansson, 1650 r. (zawiera m.in. unikalne projekty rakiet).
11. Polskie konstytucje sejmowe z XVIII wieku.

#### **Rękopisy:**

1. Pergaminowa karta z IX wieku (tekst z biblijnej Księgi Mądrości).
2. Autografy: króla Zygmunta Augusta, króla Stanisława Augusta, Andrzeja Frycza Modrzew-



skiego, Tadeusza Kościuszki, księcia Józefa Poniatowskiego, Jarosława Dąbrowskiego, Elizy Orzeszkowej i innych.

#### **Malarstwo, grafika, rysunek:**

Francisco Goya y Lucientes: Los Caprichos (Kaprysy, jedyny w Polsce komplet 80 grafik pierwszego wydania z 1799 r.).

Obecnie Towarzystwo Naukowe Płockie przygotowuje się inwestycji dofinansowanej przez Unię Europejską, polegającej na utworzeniu centrum wystawienniczo-edukacyjnego pod roboczą nazwą Goya Center, gdzie znajdzie się m.in. stała ekspozycja Kaprysów Goi. Twórczość Francisco Goi ma się stać punktem wyjścia do refleksji i działań w zakresie postrzegania i interpretowania świata poprzez sztukę. Oprócz działalności wystawienniczej placówka będzie zaj-

mować się szeroko rozumianą edukacją plastyczną i estetyczną.

#### **Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie!**

W okresie nieistnienia polskiej państwowości stowarzyszenia naukowe, takie jak Towarzystwo Naukowe Płockie nieformalnie pełniły funkcje związane z utrzymaniem polskości poprzez jej dokumentowanie i zachowywanie dla późniejszych pokoleń. Między innymi dzięki takim instytucjom było możliwe odrodzenie Polski w 1918 r. W 190. rocznicę powstania Towarzystwa Naukowego Płockiego właściwe wydaje się o tym przypomnieć. Zwłaszcza w kontekście bardzo trudnej sytuacji finansowej podobnego typu stowarzyszeń obecnie oraz w związku z całkowitym brakiem zainteresowania towarzystwami naukowymi ze strony władz Rzeczypospolitej.



## RECENZJE

### *Księga Pamięci Żydów Biezuńskich.* Biezuń 2009, ss. 233

*Nie masz już, nie masz w Polsce żydowskich miasteczek  
W Hrubieszowie, Karczewie, Brodach, Falenicy.  
Próżno byś szukał w oknach zapalonych świeczek  
I śpiewu nastłuchiwał w drewnianej bożnicy*

Antoni Słonimski,  
*Elegia miasteczek żydowskich*



Od połowy 2010 roku znajduje się w mojej bibliotece bardzo ważna dla mnie książka pod tytułem „Księga Pamięci Żydów Biezuńskich”<sup>1</sup>. Myślę, że ważna dla wszystkich zainteresowanych historią polskich Żydów, bez której nie da się pisać historii Polski, czy jakiegoś jej regionu. Po raz pierwszy została ona opublikowana w Tel Awiwie w 1956 roku pod tytułem „Sefer ha – zikaron le kodeszej Biezuń”. Tłumaczenia polskiego dokonał Adam Bielecki, redaktorem wydania i autorem przypisów jest Artur F.K. Wołosz. Książka ukazała się dzięki staraniom Towarzystwa Przyjaciół Biezuń i Muzeum Małego Miasta w Biezuńiu – oddział Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Jest to kolejna księga pamięci dotycząca Żydów z Mazowsza Północnego, jaką udało się opracować i wydać. Po księgach pamięci Żydów ostrołęckich<sup>2</sup>, chorzelskich<sup>3</sup>, sierpeckich<sup>4</sup>, żuromińskich<sup>5</sup>, mamy także biezuńską. Dużą zasługę w tym, że udało się wydać te książki ma Artur F.K. Wołosz, redaktor i częściowo tłumacz większości z nich. Tego rodzaju publikacji upamiętniających miasta, gdzie były skupiska żydowskie z terenów dawnej Rzeczypospolitej i nie tylko, jest ok. 700. Terenów dawnej Polski dotyczy ok. 550 ksiąg, w tym Ma-

zowsza ok. 70. Niektóre miasta mają nawet po kilka ksiąg<sup>6</sup>. Tego typu księgi nazywane są często pinkasami. Księgi te są rodzajem hołdu złożonego pomordowanym. Wybrałem do recenzji księgę biezuńską, ponieważ Biezuń leży blisko Płocka, chciałem w ten sposób także pochwalić Biezuńiaków, którzy przyczynili się do wydania tej, jakże ważnej dla tego miasteczka i regionu pozycji. W publikacji znalazłem też kilka wątków dotyczących Płocka. Biezuń miał zawsze szczęście do mądrych i pełnych zapału do pracy na rzecz swojego regionu ludzi. Dzięki nim regionalizm biezuński stał zawsze na bardzo wysokim poziomie. Tak jest i dziś. Potwierdzeniem tych słów jest ukazanie się tej książki. „Księga Pamięci Żydów Biezuńskich” została pięknie wydana, posiada twarde okładki, dzięki czemu łatwiej przetrwa ewentualne intensywne użytkowanie i czas może obejmie się z nią łagodniej. Na grzbiecie pięknie prezentuje się tytuł w języku polskim i hebrajskim. Na uwagę zasługuje również to, że redaktorom udało się zamieścić w niej wiele zdjęć. Przedmowę do książki napisał Szewach Weiss, były ambasador Izraela w Polsce. Pan Weiss będąc w Polsce miał okazję przyglądać się naszej debacie dotyczącej



Jedwabnego<sup>7</sup>. Myślę, że książka w sposób pośredni wpisuje się również w tą debatę. Wspomnienia Żydów w niej zawarte są różne. Czasami mówią o polskim antysemityzmie, ale przedstawiają także ludzi, dzięki którym tej garstce Żydów, którzy przetrwali okupację hitlerowską nie udało się przeżyć. Wstęp do wydania izraelskiego, zamieszczony po przedmowie Szewacha Weissa napisał Jegael Karmi (Wajngarten). W tym wstępie możemy przeczytać m.in. taki piękny fragment: *...Żyło się w żydowskim miasteczku wśród dwóch trzecich gojów, krwią i potem zarabiano na chleb, jeździło na targi, trudzono zdobywaniem środków do życia. Zawsze zdejmowano czapkę przed dziedzicem, aby mu się przypodobać i otrzymać jak najtaniej sad w pacht, a przychodziło to nieraz z goryczą i uczuciem poniżenia (...)* Wracając do domu zrzucano z siebie codzienne troski o zarobek i oddawano się tętniącemu żydowskiemu życiu. Zaglądano do Biblii, wyklócano się z urzędnikami gminy o przywołanie do Tory i o miejsce przy wschodniej ścianie bożnicy. Tak żyło sobie miasteczko Biezuń (...) Wydawano dzieci za mąż lub żeniono, dawano posagi, pozostawiano spadki. Pozostała zapisana kronika, aż do zagłady żydowskiego życia, które wtedy jeszcze rwało do przodu, odrzucając, to co stare i dążąc do nowego istnienia ...<sup>8</sup>.

Po przedmowach do wydania polskiego i izraelskiego, następne w kolejności jest kalendarium dziejów Biegunia do 1942 roku opracowane przez S. Ilskiego i J. Piotrowskiego. W dalszej części mamy już relacje i wspomnienia Żydów, którym udało się przeżyć wojnę, wśród nich są również osoby, którym udało się wyjechać z Polski przed wojenną hekatombą np. w ramach akcji syjonistycznej. Policzylm, że 15 osób wspomina w książce swoje miasteczko. Wspomnienia te mają różną obszerność, od bardzo krótkich do kilkunastostronicowych. Widać też, że pisali je zwykli ludzie, a nie historycy, czy publicyści nauczani wprawno go władania piórem. Część z tych wspomnień była drukowana już wcześniej np. w książce „Wspomnienia wojenne mieszkańców powiatu żuromińskiego Cz. I Tom II”<sup>9</sup>.

Pierwsze z zamieszczonych wspomnień pochodzi od Jeszajahu Jechiel Lewinsona – autor urodził się w niedalekim, równie maleńkim jak Biezuń, Radzanowie. Jest on osobą, która czas zagłady przeżyła szczęśliwie w Stanach Zjednoczonych. Autor pisze, z jakim niepokojem żył w USA, słysząc o antysemityzmie w Polsce lat 30., kiedy to starano się Żydów odsunąć od handlu, zepchnąć do getta<sup>10</sup>. Dzięki inicjatywie kilku mężczyzn i kobiet powstał w USA Biezuński Komitec Pomocy, który umożliwił założenie w Bieguniu kasy pożyczkowej. Kasa ta wspierała kupców żydowskich, których dotknął bojkot ekonomiczny. Następnie opisuje czas wojny, kiedy to z przeraże-

niem myślano o losie Żydów na terenach okupowanych przez Niemców. Pieniądże zebrane przez wspomniany komitet, po wojnie stały się małą cegiełką pomocną w budowie nowego państwa Izrael. Autor uważa to za najpiękniejszy pomnik, jaki można było postawić pomordowanym Żydom biezuńskim.

Następne bardzo ważne wspomnienia, bo dotyczące np. czasów I wojny światowej, napisał Mordechaj Karmel, który wyjechał z Polski w 1925 roku. Wspominając te czasy opisał np. jak trudne chwile przeżyli Żydzi z wojskami rosyjskimi podczas I wojny światowej. Rosjanie pod pozorem kolaboracji Żydów z Niemcami zegnali wszystkich mężczyzn ok. 250 osób i popędzili ich do wsi Lipniki 12 km od Biegunia. Tam zamknięto ich w stodole, której pilnowała straż. Żydzi bali się, że stodoła zostanie podpalona. Na szczęście Kozacy musieli uciekać przed Niemcami i autor opisał wielką radość jaką zauważył na twarzy każdego ocalonego Żyda. ... *Od czasu jak zacząłem samodzielnie rozumować, nie byłem jeszcze uczestnikiem takiej radości, jaka zapanowała w naszym miasteczku Bieguniu ...*<sup>11</sup>. Do tej części tekstu dołączone są dwa zdjęcia przedstawiające Żydów znajdujących się w owej stodole, pilnowanych przez Kozaków. To niesamowite, że zachowały się takie zdjęcia. Tu nasuwa się myśl, jak to możliwe, że Niemcy, którzy w tym momencie byli wybawicielami, za 20 lat staną się takimi bezwzględny mi katami? Autor poza tym wspomina swoją naukę w chederze, swoich kolegów, nauczycieli. Opisuje też początki ruchu syjonistycznego w Bieguniu – Bnej Syjon (Synowie Syjonu), zbieranie pieniędzy na fundusz „Keren Kajemiet Leisrael”, który miał wspomagać emigrację do Palestyny, zakładanie bibliotek. Na końcu autor przedstawia straszne informacje jakiego pozyskał od swoich ziomków z Biegunia, którzy przetrwali wojnę, na temat losu ludności żydowskiej i poszczególnych osób podczas terroru hitlerowskiego.

Dalej mamy piękny wiersz M. Karmela pt. „Moje miasteczko Biezuń”, a także urywki korespondencji na temat powstawania w Izraelu recenzowanej księgi, którą autorzy wówczas nazywali „Księgą pamięci męczenników Biegunia”, a także opis kasy pożyczkowej powstałej w Izraelu.

Kolejne wspomnienie to opowieść Josefa Mitelsbacha, któremu w ramach akcji syjonistycznej udało się w 1937 roku wyjechać do Palestyny i tym sposobem ocalić życie. Niestety swojej rodziny nie udało mu się już ściągnąć ... . Autor opisuje ruch syjonistyczny, który w 1928 roku podczas IV aliji do Palestyny bardzo się nasilił, wymienia ludzi, którzy wyjechali w tym czasie do dalekich wsi, żeby uczyć się tam rolnictwa i móc wyjechać później do Erec Israel. Wspomina, że



największa część młodzieży bieżuńskiej należała do Poalej Syjon – Prawica, a do Hechaluc Hacair (Pionier) – przybudówki młodzieżowej tej partii – należało ok. 70 osób. Wspomina działalność teatru, wydawanie biuletynu Pionierów „Naje Zangen” (Nowe Kłasy), orkiestrę mandolinistów mistrza Chorzewskiego.

„Wspomnienie” Benjamina Chanocha, to kolejna opowieść o międzywojennym żydowskim Bieżuniu. Autor pisze o synagodze, chederach, nauczycielach, rabinach i codziennym życiu. Wyłania się z tego obraz biednego, ale tętniącego życiem prowincjonalnego miasteczka. Dzięki niemu możemy też poznać nazwiska rabinów, nauczycieli i innych ludzi, którzy pełnili jakieś funkcje w miasteczku.

Kolejne ważne wspomnienia spisał Natan Pesse, ważne bo dotyczą czasów II wojny światowej, kiedy bohater po ucieczce z getta ukrywał się ze swoim rodzeństwem siostrą Gitel i bratem Lajzerem. Ukrywali się często u okolicznych chłopów np. we Władysławowie u Jana i Władysława Bukowskich, u murarza Gacka, Antoniego Chłopskiego, którego ojciec Klemens o mało nie przypłacił tego życiem, kiedy Żydów Niemcy znaleźli w piwnicy (sklepie) w ich domu. Na szczęście według świadka w stosunku do rodziny nie było represji. Żydowska rodzina ukrywała się także w Sitarzu u Stanisława Woźniaka i jego żony, u Eugenii Piórkowskiej, Jana Gosika z Dzieczewa. Podejrzewam, że ci ludzie to nasi regionalni, choć nieformalni Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata. Takie bohaterstwo przecież mogło się skończyć tragicznie dla nich, ich rodzin a może i sąsiadów. Jednak czy te wielkie słowa, których użyłem, są w pełni uzasadnione wiedzą na pewno tylko ci, których ta sprawa bezpośrednio dotyczyła, a ich może już nie być wśród żywych. Od połowy 1944 roku Natan działał w radzieckiej partyzantce, która znalazła się na tym terenie. Dowódcami byli mjr Genadij Iwanowicz Bratczykow „Smirnow” oraz kpt. Władimir Ilicz Bojarcew „Biały”. Do końca wojny udało się Natanowi przeżyć w tymże radzieckim oddziale. Zdobywał u boku Rosjan także Berlin. Już po wojnie Natan dokonywał aktów zemsty na pozostałych w okolicach Bieżunia volksdeutschach i Niemcach, nad którymi nie miał litości. Zaprowadzał też w Bieżuniu sowieckie, powojenne porządki, brał podobno udział w pierwszym pochodzie 1-majowym w Bieżuniu. Być może dla tego zostało już po wojnie zamordowane w Bieżuniu jego rodzeństwo Lajzer i Gitla. Morderstwa tego dokonała polska grupa zbrojna. Nie wiemy, czy z zemsty za powojenną działalność brata, czy był to akt powojennego bandytyzmu, którego Żydzi byli w tym czasie łatwym celem. Wspomnienia Natana Pesse pokazują nam jak skomplikowane były stosunki polsko-żydowskie i jak trudno wydawać jakiegokol-

wiek sądy. Z jednej strony bohaterstwo niektórych chłopów a z drugiej barbarzyński mord na ludziach, którzy wyszli z życiem z takiego piekła<sup>12</sup>.

Dalsze wspomnienia jakie znajdują się w księdze już tylko wymienię z ewentualnym krótkimi komentarzami, ze względu na to, że recenzja rzadzi się swoimi prawami, także w tym przypadku objętościowymi. Chaim Herig napisał tekst pt. „Wspomnienie o życiu społecznym”, Abraham Rawina „Na zimną Syberię”, która okazała się dla niego wybawieniem od śmierci. Dalej mamy bardzo krótkie wspomnienie Debory Rozen, której udało się w latach 30. wyjechać do Palestyny. Ważnym wspomnieniem jest też tekst Mindzi Kirszenbaum, która opisuje lata swojego ukrywania się podczas II wojny światowej. Bohaterka podobnie jak rodzeństwo Pesse ukrywała się pośród okolicznych chłopów, a później lata powojenne spędziła najpierw w Bieżuniu, a po morderstwie na rodzeństwie Pesse – w Sierpcu i Legnicy, aż w końcu udało się jej wyjechać do Izraela. Bohaterka niestety opowiada o powojennym antysemityzmie części Polaków, dlatego musiała wyjechać z Bieżunia i Sierpca.

Kolejnym rozdziałem jest tekst Jakowa Natana Lewina „Chasydyzm i chasydzi w Bieżuniu”, w którym przedstawia bieżuńskich chasydów, wśród których najznakomitszą postacią był Izaak Cylkow. Wybitny mieszkaniec Bieżunia (1841-1908), absolwent szkoły rabinów w Warszawie, tłumacz biblii na język polski, kaznodzieja warszawskiej synagogi przy ulicy Daniłowiczowskiej, polski patriota. W Bieżuniu mieszkał podobno krótko także Nachum Sokołow (związany również z Płockiem)<sup>13</sup>, chociaż tego nie udało się autorowi do końca stwierdzić.

Dalej mamy tekst Rozy Jachimowicz „Wspomnienie z życia w naszym miasteczku”. Kolejne wspomnienie to Eljahu Szymona Szybka „W piekle Auschwitz-Birkenau”. Ten tekst jest naprawdę przynębiający i dla ludzi o mocnych nerwach. Bestialstwo hitlerowców zostało przedstawione już w tysiącach publikacji, ale to co napisał autor naprawdę ciężko przeczytać. Szczególnie przerażający jest „marsz śmierci”. Wyzwolenie było już tak blisko, a ludzie musieli umierać jeszcze w takich torturach.

Kolejno mamy obszernie wspomnienie Juhudy Kalmana wzbogacające naszą wiedzę np. na temat wojny 1920 roku. Wspomnienie Josefa Mundari „Nazywało się Bieżuń”. I wreszcie na koniec Jakowa Kohna – „Moje marzenie się spełniło”. W tym tekście autor opisuje wydarzenia z 1920 roku i wspomina jak fatalne wrażenie na Żydach bieżuńskich wywołała informacja o wyroku, jaki został wykonany w Płocku przez polskie wojsko na rabinie Szapiro, tuż po inwazji bolszewickiej. *Zobaczyłem i usłyszałem, jak ojciec płakał i rozpacział. Zaprzyjaźnieni sąsiedzi pytali: Mosze,*



*Mordechaj, co się tam działo. Powiedział im, że go zastrzelili. Kogo? – zapytali wszyscy. Świętego rabina z Płocka, rabiego Szapiro – i wszyscy rozplakali się*<sup>14</sup>. Dalej autor opisuje swój wyjazd do Izraela w 1925 roku i swoje losy w wytęsknionej ojczyźnie.

Po wspomnieniach mamy zamieszczoną listę zmarłych, zabitych i spalonych męczenników żydowskich Biezuń, co wydaje się bardzo na miejscu, dzięki temu nie zapomnimy nazwisk ludzi, którzy współtworzyli przedwojenny Biezuń. Po tej liście znajduje się postowie do wydania polskiego, napisane przez Artura K. F. Wołosza, bardzo ciekawe, uzupełniające książkę. Autor pisze między innymi o tym, jak biezuńska inteligencja wspominała i przedstawiała swoich Żydów, np. poeta i pisarz Stefan Gołębiowski. Okazuje się, że tych wspomnień jest bardzo mało. Dlaczego np. tak światły umysł, jak S. Gołębiowski, tak mało pisał na temat biezuńskich Żydów? Ważną rolę spełniają w książce przypisy, które opracował A.F.K. Wołosz. Są one istotnym uzupełnieniem treści książki. Natomiast na końcu książki znajduje się hebrajsko-żydowsko – polski słownik pojęć, który może służyć jako duża pomoc dla czytelnika mniej przygotowanego, który chce zrozumieć pojęcia, zwroty związane z religią, historią i kulturą polskich Żydów.

Podsumowując; zadziwiające, jest to, że takie małe miasteczko jak Biezuń posiada Księgę Pamięci, przetłumaczoną i opracowaną, znajdując się w ten sposób na liście zaledwie pięciu mazowieckich miast, w których wydano tego typu książki, mianowicie Ostrołęki, Chorzela, Sierpc i Żuromina.

Za ich przykładem idą następni. Z informacji otrzymanej od Pana A.F.K. Wołosza wiem, że trwają prace redakcyjne nad przygotowaniem do druku płockiej książki<sup>15</sup>. Czekam także na kolejne pinkasy Żydów z miast i miasteczek Mazowsza np. Księgę Pamięci Żydów racińskich<sup>16</sup>. Żeby pokazać, jak bardzo ważne są takie książki dla badacza historii Żydów polskich, przedstawię jeszcze wypowiedź prof. Janusza Szczepańskiego<sup>17</sup>, znawcy tematu: „Podczas zbierania materiałów do mojej ostatniej książki, mogłem przekonać się iż szczególnie cennym źródłem informacji na

temat różnych nurtów życia społeczno-politycznego, religijnego i kulturalnego mazowieckich Żydów na przełomie XIX i XX wieku są książki pamięci (izkor buch, sefer zikkaron), tzw. pinkasy poszczególnych miast i miasteczek Mazowsza. Korzystałem przede wszystkim z wydanej w 2001r. „Księgi Żydów ostrołęckich”. Ukazała się ona drukiem w języku polskim dzięki staraniom Ziomkostwa Ostrołęka w Izraelu oraz Zarządu Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika i Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki. Miałem też okazję korzystać z fragmentów kilku pinkasów miejscowości Mazowsza Północnego, przetłumaczonych na język polski, a udostępnionych mi przez pana dr Artura K.F. Wołosza, sekretarza Mazowieckiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Żydowskiej „Geszer”<sup>18</sup>. Na podstawie tego skrawka wypowiedzi widać, że mazowieckie Księgi Pamięci to bardzo ważne źródło dla zrozumienia historii polskich Żydów, którzy żyli na Mazowszu. Przecież bez historii polskich Żydów nie da się pisać historii Polski czy jakiegoś jej regionu. Nie zgodzę się tutaj ze słowami Artura K.F. Wołosza, zamieszczonymi w Postowiu, że ... *Zgromadzone w Księdze pamięci teksty są jednak materiałem cenniejszym dla antropologa kultury niż historyka ...* (s. 201). Moim zdaniem, dopóki nie powstanie monografia dotycząca Żydów biezuńskich związana z poważną kwerendą archiwalną, będzie to podstawowe źródło wiedzy historycznej na ten temat.

Na koniec mała sugestia. Oczyma wyobraźni widzę tę książkę jako pomoc naukową na lekcjach historii w gimnazjach i liceach tego regionu. Wydaje mi się, że redaktorzy i twórcy powinni, jako wprowadzenie do tematu, napisać chociaż mały rozdział o historii Żydów w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem terenów Mazowsza, a także zamieścić na końcu chociaż podstawową bibliografię. Dociekliwi oczywiście sobie poradzą, ale dla mniej dociekliwych byłaby to niewątpliwie pomoc w pełnym zrozumieniu tych tekstów. Może moja sugestia zostanie uwzględniona przy ewentualnym II wydaniu?

Adam Dariusz Kotkiewicz

## Przypisy

- <sup>1</sup> *Księga Pamięci Żydów biezuńskich*, Biezuń 2009. Wydanie izraelskie – Sefer ha-zikaron le kedosej Biezun, Tel Awiw 1956, Wydawca izraelski – Ziomkostwo Biezuńian w Izraelu, Recenzent wydania polskiego – prof. zw. dr hab. Janusz Szczepański, Tłumaczenie – Adam Bielecki, Weryfikacja przekładu – Zelman (Zenek) Drezner, Redakcja wydania polskiego i przypisy – Artur F. K. Wołosz, Adiustacja – Mirosława Lewandowska-Wołosz.
- <sup>2</sup> *Księga Żydów Ostrołęckich*, Ostrołęka – Tel Awiw 2001, II wydanie Ostrołęka – Tel Awiw 2002.
- <sup>3</sup> *Księgi Pamięci Żydów Chorzelskich*, Jerozolima – Holon, 2006.
- <sup>4</sup> *Gmina Sierpc. Księga Pamięci*, Sierpc 2006.

- <sup>5</sup> *Księga Pamięci Żydów żuromińskich*, Biezuń-Żuromin 2009.
- <sup>6</sup> A.F.K. Wołosz, *Postowie do wydania polskiego*, [w:] *Księga Pamięci Żydów Biezuńskich*, s. 191.
- <sup>7</sup> Zob. np. J. T. Gross, *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000, J.T. Gross, *Wokół Sąsiadów. Polemiki i wyjaśnienia*, Sejny 2003, *Wokół Jedwabnego*, red. P. Machcewicz, K. Persak, IPN, Warszawa 2002, t. I, Studia.
- <sup>8</sup> J. Karmi (Wajngarten), *Wstęp do wydania Izraelskiego*, [w:] *Księga Pamięci ...*, s. 11.
- <sup>9</sup> *Wspomnienia wojenne mieszkańców powiatu żuromińskiego 1939–1954 Część I Tom II*, Biezuń - Żuromin 2005, s. 19–48.



- <sup>0</sup> Dla porównania zob. to co działo się w Płocku w latach 30., M. Sokolnicki, *Przejawy antysemityzmu w latach 30. w Płocku*, „Notatki Płockie” 1997, nr 1, s. 7–10, M. Sokolnicki, *Przejawy antysemityzmu w latach 30. w Płocku* (w świetle akt Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego), „Notatki Płockie” 1999, nr 2, s. 34–35. A.D. Kotkiewicz, *Płocka prasa sanacyjna a problem żydowski 1926–1939*, „Notatki Płockie” 2010, nr 3, s. 29–36.
- <sup>1</sup> M. Karmel, *Dlaczego?*, [w:] *Księga Pamięci ...* s. 26.
- <sup>2</sup> Zob. też dla porównania, A.D. Kotkiewicz, *Mord na Żydach w powojennym Raciążu*, artykuł powinien ukazać się w Tomie XIV „Ziemi Zawkrzeńskiej” za 2010 r.
- <sup>3</sup> Zob. B. Konarska-Pabiniak, *Nachum Sokół – człowiek z Płocka*, „Notatki Płockie” 1993, nr 1.
- <sup>4</sup> Na temat wyroku wykonanego na rabinie Szapiro po inwazji bolszewickiej 1920 roku pisali m.in. W. Koński, *Sprawa żydowska podczas obrony Płocka w 1920 roku*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”, 1995. G. Gołębiowski, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004, s. 135–138, A.D. Kotkiewicz, *Obraz Żyda na łamach prasy płockiej 1918–1939*, praca magisterska napisana i obroniona na UMK w Toruniu, Toruń 2002, s. 47–50.
- <sup>5</sup> Chodzi o książkę napisaną przez Solo Greenspana, *Żydzi w Płocku*, New York 1960, przetłumaczoną przez A. Pakenträgera, której maszynopis od wielu lat znajduje się w bibliotece TNP im. Zielińskich. Poza tym Płock ma jeszcze jedną księgę pamięci, wydaną w Buenos Aires w 1945 r. Płock. *Kartki z dziejów życia żydowskiego w starej ojczyźnie*. Obydwie książki zrecenzował M. Kenigsberg, „Notatki Płockie” 1963, nr 25, s. 43–44, Zob.

też M. Kenigsberg, *Kronikarz Żydów płockich*, „Notatki Płockie” 1966, nr 5. Istnieje jeszcze trzecia Księga pamięci Żydów płockich wydana w Izraelu w 1967 roku, bardzo obszerna, waży ponoć prawie 4 kg. Nosi ona tytuł *Yzikor Bukh (Księga Pamięci). Historia starożytnej gminy żydowskiej w Płocku* (Płock – Toldot kehila atikat jamin be Polin), wydawca „Hamenora”, Tel Aviv 1967. Księgę zrecenzował w „Notatkach Płockich” 1989, nr 1, s. 58–59 Tomasz Wiśniewski. Myślę, że sprawą honoru jest dla Płocczan przetłumaczenie i wydanie chociaż części z tych ksiąg. Przecież Żydzi stanowili przed II wojną światową aż 1/3 ludności miasta.

- <sup>16</sup> Gal-Ed. Memorial Book of the Community of Racionz, Selectet Chapters, red. E. Tsoref, Tel Aviv 1965.
- <sup>17</sup> J. Szczepański napisał książkę, która jest jak do tej pory chyba jedyną monografią historyczną Żydów z Północnego Mazowsza, J. Szczepański, *Dzieje społeczności żydowskiej Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005, Recenzja książki A. Barański, „Notatki Płockie” 2005, nr 2, s. 54–55. Do tej pory badacze zajmowali się głównie holokaustem lub historią poszczególnych miast. Zob. M. Grynberg, *Żydzi w rejencji ciechanowskiej 1939–1942*, Warszawa 1984, J. Przedpełski, *Żydzi płocki. Dzieje i martyrologia 1939–1945*, Płock 1993, R. Juskiewicz, *Losy Żydów mławskich w okresie II wojny światowej*, Mława 1994.
- <sup>18</sup> J. Szczepański, *Księga Pamięci Żydów Biezuńia*, [w:] Biezuńskie Zeszyty Historyczne, 2010, nr 24, s. 183–186. Jest to recenzja napisana chyba jeszcze w momencie gdy trwały prace redakcyjne nad *Biezuńską Księgą Pamięci*, świadczy o tym podpis pod recenzją, Warszawa 12 XI 2005 r.

\* \* \*

***Dzieje Mazowsza lata 1918–1939*, t. IV, red. Janusz Szczepański, Wydawca: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, Pułtusk 2010, ss. 677**

Mazowsze w porównaniu z kilkoma innymi regionami kraju ma dość ubogą historiografię. Dotychczas brakowało też nowego, szerszego, syntetycznego ujęcia jego bogatych dziejów. Wydana przed ponad 40 laty publikacja wydaje się być niewystarczająca<sup>1</sup>. Dlatego też potrzeba opracowania na nowo historii tego regionu była całkowicie zasadna. Z satysfakcją należy więc odnotować inicjatywę wydania drukiem pięciotomowej syntezy *Dziejów Mazowsza*, pod red. Henryka Samsonowicza, podjętą przez Akademię Humanistyczną im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku. Zarówno skład Komitetu redakcyjnego syntezy *Dziejów Mazowsza* złożony z wybitnych historyków, jak i trafny dobór autorów gwarantowały powodzenie przedsięwzięcia, którego realizacja dobiega końca.

W 2006 r. ukazał się tom I syntezy *Dziejów Mazowsza* pod red. H. Samsonowicza omawiający historię tego regionu do 1526 r. Spośród kolejnych tomów najszybciej udało się opracować i opublikować t. IV pod red. Janusza Szczepańskiego przedstawiający dzieje Mazowsza okresu międzywojennego. Recenzowana książka jest pracą zbiorową, na którą składa się 7 odrębnych opracowań – rozdziałów, których au-





torami są doświadczeni historycy – regionaliści o dużym dorobku naukowym.

Rozdział, (s. 7–17) niejako wprowadzający pióra prof. Edwarda Kołodzieja nosi tytuł *Źródła do dziejów Mazowsza w latach II Rzeczypospolitej*. Autor wymienił tu najważniejsze zespoły archiwalne przechowywane w archiwach krajowych. Najwięcej źródeł, jak słusznie stwierdził, znajduje się w Warszawie w Archiwum Akt Nowych, w Archiwum Państwowym m. st. Warszawy i w Centralnym Archiwum Wojskowym. Nieco mniej materiałów źródłowych przydatnych do poznania historii tego regionu w okresie międzywojennym posiadają: Archiwum Państwowe w Pułtusku, Archiwum Państwowe w Płocku i oddziały terenowe Archiwum Państwowego m. st. Warszawy. Wydaje się, że zabrakło tu informacji o archiwach kościelnych, zwłaszcza Kościoła rzymskokatolickiego, szczególnie szczebla diecezjalnego. Wiele źródeł znaleźć można np. w Archiwum Archidiecezjalnym Warszawskim i Archiwum Diecezjalnym Płockim. Zaletą rozdziału jest zamieszczenie wydawnictw źródłowych. Jednym z najobszerniejszych i wartościowych jest *Mazowsze Północne w XIX i XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i przygotował J. Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997.

Reasumując należy stwierdzić, iż E. Kołodziej trafnie ukazał różnorodne źródła zamieszczając nazwy wielu zespołów akt ze wskazaniem konkretnych archiwów. Odnotował też ważniejsze wydawnictwa źródłowe. Wymienił również kilka publikacji z okresu międzywojennego, mających charakter źródłowy. Rozdział ten może być bardzo przydatny dla badaczy dziejów Mazowsza w latach II Rzeczypospolitej.

W kolejnym najobszerniejszym z rozdziałów, (s. 19–270) pt. *Życie polityczne*, prof. Janusz Szczepański nakreślił w sposób szczegółowy, a jednocześnie interesujący, burzliwe dzieje polityczne kraju w latach 1918–1939, w których partycypował region mazowiecki odpowiadający (w pewnym uproszczeniu) administracyjnie terytorium województwa warszawskiego. Trafnie przedstawił okrytą pyłem minionego czasu atmosferę życia politycznego wypełnioną ścieraniem się poglądów, programów, ostrą rywalizacją mającą na celu zdobycie władzy przez poszczególne polityczne ugrupowania.

Wachlarz przedstawionych zagadnień jest tu bardzo szeroki i obejmuje między innymi charakterystykę Mazowsza pod względem obszaru i struktury ludności, losy wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., dzieje demokracji parlamentarnej w latach 1921–1926, rządy autorytarne Marszałka Józefa Piłsudskiego w okresie 1928–1935 oraz ostatnie lata II Rzeczypospolitej. Autor w sposób klarowny i obiektywny przybliżył wybory do Sejmu Ustawodawczego 1919 r. przed-

stawiając programy wyborcze poszczególnych partii, jak również aktywną i ostrą kampanię propagandową prowadzoną szczególnie przez socjalistów. Odnotował też w omawianym regionie wyższą frekwencję wyborczą u ludności wiejskiej z uwagi, jak słusznie uzasadnił, na silniejsze związki z Kościołem rzymskokatolickim, który promował ugrupowania prawicowe, niższą zaś u wyborców miejskich.

Janusz Szczepański wiele miejsca poświęcił postawie patriotycznej mieszkańców tego regionu podając liczne przykłady. Szczegółowo przedstawił rolę Mazowsza w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Czytelnik może tu poznać, w jaki sposób wydarzenia wojenne oddziaływały na kształtowanie się nastrojów mieszkańców tego regionu. Autor słusznie wyeksponował rolę północnomazowieckiego obszaru Bitwy Warszawskiej 1920 r., gdzie operowała 5 Armia, świetnie dowodzona przez gen. Władysława Sikorskiego. Wbrew dotychczasowym ustaleniom J. Szczepański udowodnił, że losy Bitwy Warszawskiej rozstrzygały się nie tylko pod Radzyminem, Ossowem, podczas kontruderzenia Józefa Piłsudskiego znad Wieprza, ale też podczas zażartych walk nad Wkrą, pod Nasielskiem, Ciechanowem, Płońskiem, Pułtuskiem, Mławą. Na Mazowszu Północnym 5 Armii udało się rozbić i zmusić do odwrotu większość wojsk Michała Tuchaczewskiego, które uderzyły na Polskę w lipcu 1920 r. Autor udowodnił również, iż patriotyczną postawę wobec najazdu bolszewickiego zajęli mieszkańcy miast i osad mazowieckich. Społeczność wiejska zachowała się powściągliwie wobec obietnic władz sowieckich w kwestii budowy nowego ustroju i przystąpiła do walki z najeźdźcą. Ludność żydowska na ogół współpracowała z władzami bolszewickimi. Zdarzały się wyjątki. Świadczyły o nich oddziały partyzanckie wspierające działania bojowe Wojska Polskiego.

J. Szczepański obiektywnie przedstawił najważniejsze wydarzenia polityczne regionu mazowieckiego w latach 1921–1926. W sposób interesujący ukazał niezadowolenie ogółu społeczeństwa z kolejnych rządów. Sytuację tę wykorzystał Józef Piłsudski, który zdobył władzę w wyniku przewrotu majowego. Większość oddziałów wojskowych stacjonujących w omawianym regionie zaangażowała się zbrojnie po stronie Marszałka. Autor ukazał przychylność ogółu mazowieckiego społeczeństwa dla Marszałka, proces kształtowania się jego legendy, w którym dużą rolę odegrały organizacje paramilitarne i kombatanckie. Wiele miejsca w recenzowanym rozdziale zajmuje wnikliwa charakterystyka rządów sanacyjnych, dla których poparcie społeczne na początku lat 30. zaczęło jednak spadać. Świadczyły o tym m.in. frekwencja



wyborcza. W wyborach parlamentarnych 1928 r. była ona wysoka. W województwie warszawskim wzięło udział 85,4% uprawnionych do głosowania mieszkających na wsi i znacznie mniej, bo 81,5% mieszczan.

J. Szczepański przedstawił szczegółowo kulisy następnej kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu 1930 r., której towarzyszyły ostre represje w stosunku do ugrupowań opozycyjnych skupionych w Centrolewie. Mimo nieuczciwej rywalizacji i fałszerstw wyborczych na Mazowszu BBWR zdołał pozyskać jedynie niewiele ponad 32% głosów wyborców. O dezaprobach społeczeństwa polskiego wobec autorytarnych rządów sanacyjnych świadczyły kolejne wybory sejmowe z 8 września 1935 r. W skali kraju nie wzięło w nich udziału aż 63,5% uprawnionych do głosowania. W omawianym regionie wskaźnik ten był jeszcze wyższy – 67%.

W końcowej części rozdziału trafnie wyodrębniono i scharakteryzowano najważniejsze wydarzenia ostatnich lat II Rzeczypospolitej. Ukazano m.in. wystąpienia antyżydowskie oraz zachowanie mniejszości narodowościowych Mazowsza – niemieckiej i żydowskiej w obliczu narastającego zagrożenia spowodowanego ekspansjonistyczną polityką Niemiec.

Rozdział zredagowany jest w sposób logiczny, językiem zrozumiałym. Jest on wzorcowy zarówno pod względem merytorycznym, jak i metodologicznym. Liczne tabele i ilustracje dobrze konkretyzują przedstawione problemy. Jedną z jego zalet jest bogaty warsztat badawczy, w którym znajdują się źródła archiwalne, wydawnictwa źródłowe, pamiętniki, druki zwarte, czasopisma.

Autorem kolejnego rozdziału, (s. 271–387) pt. *Życie gospodarcze*, podobnie jak pierwszego, jest prof. Edward Kołodziej. Konstrukcja tego rozdziału nie budzi zastrzeżeń. Uwzględniono w nim najważniejsze zagadnienia wiążące się ze sferą ekonomiczną regionu mazowieckiego. Pierwsze z nich dotyczyło powrotu uchodźców i strat poniesionych w czasie I wojny światowej, zarówno demograficznych jak i materialnych. O skali tych strat świadczy m. in. statystyka zamieszczona w tabelach 1 i 4. Wnikliwie przedstawiono strukturę agrarną w poszczególnych powiatach Mazowsza, charakteryzującą się dużym różnicowaniem pod względem arealów gospodarstw. Trafnie ukazano proces parcelacji prowadzony w ciągu kilkunastu lat na podstawie ustawy z 25 grudnia 1925 r. o reformie rolnej. W jej wyniku w województwie warszawskim zmniejszył się areal gospodarstw wielkoobszarowych z ok. 950 tys. ha w 1921 r. do 695 tys. ha w 1938 r. Równoległe parcelację dokonywano komasacji (scalania) rozdrobnionych gruntów. W województwie tym areal lasów w roku 1937 był najmniejszy na tle

pozostałych województw (tabela 9). Jego specyfiką była duża dysproporcja między powiatami pod względem terenów zalesionych.

W opinii recenzenta zbyt lakonicznie E. Kołodziej przedstawił przemysł drzewny omawianego regionu ograniczając się do samej statystyki w tabelach 10 i 11. Wiele miejsca poświęcił natomiast charakterystyce przemysłu i rzemiosła. Autor uważał, iż piętno na rozwoju przemysłu bardziej niż na rozwoju rzemiosła odcisnął wielki kryzys ekonomiczny. Ożywienie rozwoju przemysłu nastąpiło dopiero w drugiej połowie lat 30. Prof. E. Kołodziej zwrócił też uwagę na ważne dziedziny mające duży wpływ na rozwój gospodarczy badanego regionu, takie jak: komunikacja (stan i gęstość sieci dróg o twardej nawierzchni oraz linii kolejowych), handel i kredyt.

W rozdziale tym szerzej przedstawiono ewolucję dokonującą się w ruchu spółdzielczym. Cenne są tu tabele od 19 do 24, zawierające ważny materiał statystyczny, np. o spółdzielniach w poszczególnych powiatach mazowieckich. Dobrze ukazano genezę i strukturę samorządu terytorialnego. W końcowej części rozdziału autor w dużym zbliżeniu naświetlił ważny w okresie międzywojennym problem społeczny, jakim było wychodźstwo zarobkowe.

Kończąc omawianie tego rozdziału wydaje się, że zbyt fragmentarycznie scharakteryzowano sytuację gospodarczą małych miast i gmin wiejskich. Być może wynikało to z niedostatku źródeł i opracowań. Jednym z plusów rozdziału są trafne konkluzje stanowiące jego zakończenie. Wyeksponowano w nich miejsce Mazowsza na tle innych regionów kraju. Specyfiką gospodarki mazowieckiej było ożywienie w zakresie produkcji rolnej, przemysłu, rzemiosła i handlu oraz infrastruktury. W skali całego okresu międzywojennego cechą gospodarki omawianego regionu, co uzasadnił autor, był nierównomierny rozwój. Na podkreślenie zasługuje bogata bibliografia mająca swoje odzwierciedlenie w przypisach.

Znacznie mniejszy objętościowo od wyżej recenzowanego jest rozdział Bożeny Ostrowskiej zatytułowany *Ochrona zdrowia na Mazowszu*, (s. 389–422). Autorka trafnie wyselekcjonowała problemy będące przedmiotem rozważań. Szczególną uwagę zwróciła na strukturę organizacyjną służby zdrowia, na zły stan sanitarno-porządkowy. Szerzej omówiła walkę z chorobami zakaźnymi i społecznymi oraz osiągnięte sukcesy, polegające m. in. na wyeliminowaniu epidemii ospy i cholery azjatyckiej oraz na zmniejszeniu liczby zachorowań i zgonów na gruźlicę. Odnotowała też spadek umieralności niemowląt. Dostrzegła również postęp w leczeniu szpitalnym, podając wiele przykładów z poszczególnych powiatów mazowieckich.



Rozdział napisany jest w sposób interesujący i kompetentny. Zaletą jest wykorzystanie w nim wielu źródeł archiwalnych, druków zwartych, czasopism oraz ilustracji. Wydaje się, że rozdział można jeszcze bardziej wzbogacić, przywołując choćby kilka pamiętników lekarzy pracujących wówczas na Mazowszu.

Kolejny obszerny rozdział *Szkolnictwo i oświata*, (s. 423–532) opracował dr Tadeusz Kowalski. Autor oparł go na szerokiej bazie źródłowej oraz na licznych publikacjach. Zakres tematyczny jest tu obszerny, obejmujący różne typy placówek oświatowych – od przedszkolnych poprzez szkolnictwo powszechne, zakłady kształcące nauczycieli, średnie szkoły ogólnokształcące, a skończywszy na szkolnictwie zawodowym, specjalnym, a także na szkołach dla mniejszości narodowych i oświacie pozaszkolnej dla dorosłych. Przedmiotem rozważań były też biblioteki publiczne oraz infrastruktura materialna. Dość szczegółowo scharakteryzowano administrację oświatową ogólnokrajową ze szczególnym uwzględnieniem Mazowsza.

T. Kowalski nakreślił w sposób interesujący i dość szczegółowy obraz oświaty, zwracając uwagę na ewolucję tak w zakresie poziomu nauczania, przygotowania zawodowego nauczycieli i bazy materialnej szkół. Zaletą rozdziału są tabele, zwłaszcza te zawierające cenny materiał statystyczny oraz ilustracje. Zasadne są też wnioski wynikające z rozważanych zagadnień. W ich świetle Mazowsze jawi się jako region, w którym nastąpił ewidentny rozwój szkolnictwa podstawowego, średniego i zawodowego, a także oświaty pozaszkolnej.

Autorem przedostatniego rozdziału pt. *Życie kulturalne*, (s. 533–600) jest dr Andrzej Stawarz. Na uwagę zasługuje tu przejrzysty układ merytoryczny oraz innowacyjność ujęcia problemów życia kulturalnego. Interesująco ukazano m. in. obchody świąt związanych z rocznicami narodowymi, rolę garnizonów wojskowych, a także kulturę ludową kilku grup etnograficznych. Autor scharakteryzował też ważniejsze centra życia kulturalnego regionu na czele z Warszawą, jak i ośrodki związane z wybitnymi polskimi przedstawicielami literatury. Należy tu wskazać na bo-

gatą bibliografię zawartą w przypisach. Szkoda, że nie wykorzystano choćby kilku pamiętników i relacji rękopiśmiennych znajdujących np. się w Bibliotece Narodowej.

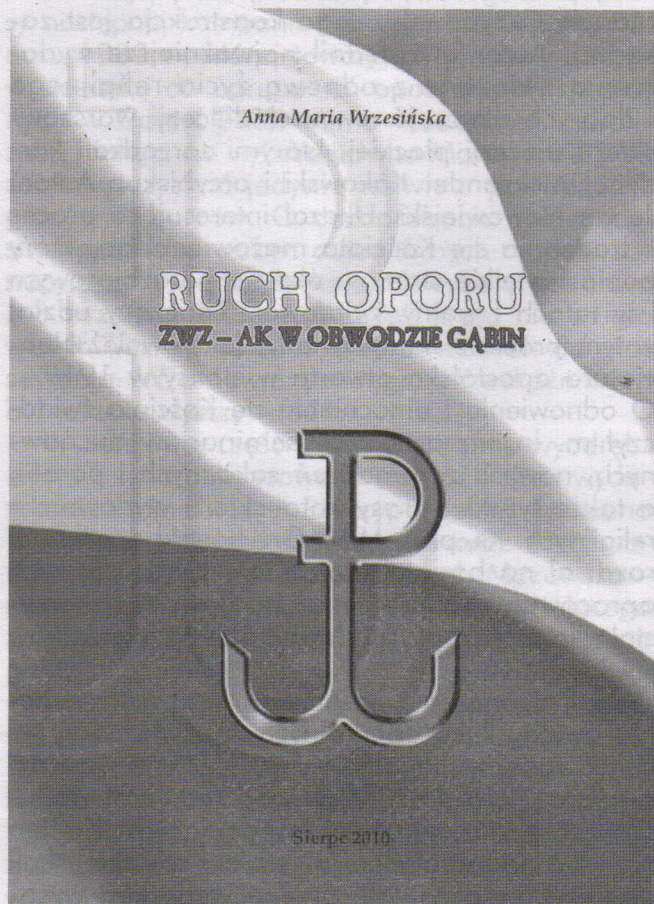
Ostatni rozdział zatytułowany *Kościół katolicki*, (s. 601–632) opracował ks. prof. Michał Marian Grzybowski. Jego konstrukcja jest zasadna. Autor uwzględnił najważniejsze wydarzenia związane z odnową życia religijnego i dobrych obyczajów w archidiecezji warszawskiej i diecezji płockiej, którymi zarządzali kardynał Aleksander Kakowski i arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski. Ukazał interesująco proces odradzania się Kościoła mazowieckiego, który poniósł wielkie straty w okresie porozbiorowym i w latach I wojny światowej. Znaczący udział w tym procesie miały synody, jak również Nuncjatura apostolska otwarta w stolicy w 1919 r. O odnowieniu i umocnieniu się Kościoła świadczył m. in. wzrost liczby seminariów duchownych, nowych zgromadzeń zakonnych i parafii, a także tytułów prasy katolickiej i wydawnictw religijnych. Ks. prof. M.M. Grzybowski oparł swój rozdział na bogatej literaturze. Obok cennych opracowań o charakterze źródłowym wykorzystał wiele czasopism, słowników, przewodników i wspomnień.

Na zakończenie zasadnym jest przedstawienie choćby kilku generalnych spostrzeżeń o recenzowanej publikacji. Książka *Dzieje Mazowsza lata 1918–1939*, t. IV pod red. prof. Janusza Szczepańskiego jest imponującym dziełem nie tylko pod względem objętości i szerokiej skali podjętej tematyki, ale przede wszystkim wysokiego poziomu naukowego, który dopełniają tabele, ilustracje, szkice, indeks miejscowości i nazw geograficznych oraz indeks nazwisk. Z obowiązku recenzenta zwracam uwagę na drobne chochliki drukarskie (s. 15, 21, 402, 516, 521, 525). Recenzowany t. IV syntezy *Dziejów Mazowsza* niewątpliwie wzbogaci dotychczasowy dorobek polskiej historiografii poświęconej dziejom tego regionu. Słowa uznania należą się wydawcy – Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku i Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Mazowieckiego za dofinansowanie tej wartościowej publikacji.

Józef Barański

\* \* \*





Prezentowana książka stanowi kolejny, cenny przyczynek, popularyzujący dzieje Gąbina w okresie II wojny światowej. (nie tak dawno ukazała się publikacja Zdzisława Nowakowskiego na temat tajnego nauczania na terenie Gąbina i okolic). Wypełnia ona istotną lukę w naszej wiedzy na temat różnorodnych form ruchu oporu na obszarze Ziemi Gąbińskiej, jak i zachodniego Mazowsza. Książka Anny Marii Wrzeńskiej powstała w oparciu o relacje pisemne uczestników gąbińskiej konspiracji w okresie hitlerowskiej okupacji. Niekiedy wspomniane relacje stanowią jedyne źródło do dziejów walki z hitlerowskim okupantem. Podobnego rodzaju materiały nie występują w zasobie polskich archiwów państwowych.

Do członków gąbińskiej konspiracji nie sposób było dotrzeć w okresie Polski Ludowej. Zazwyczaj oni milczeli, obawiając się represji ze strony komunistycznego aparatu władzy.

Publikacja książkowa Pani Anny Marii Wrzeńskiej mogła powstać dzięki wysiłkom Zdzisława Nowakowskiego, któremu już w latach III Rzeczypospolitej udało się dotrzeć do członków gąbińskiej konspiracji, na czele z mieszkającym poza Gąbinem – komendantem Obwodu ZWZ-AK

Gąbin – Antonim Stańczakiem. Dzięki temu udało się ocalić od zapomnienia wspomnienia świadków historii – patriotów, walczących z wielkim narażeniem życia o wolną Ojczyznę w okresie II wojny światowej.

Dobrze stało się, że pani Teresa Nowakowska, żona pierwszego prezesa gąbińskiego Oddziału Związku Piłsudczyków, znanego na Mazowszu regionalisty i kolekcjonera, przekazała po jego śmierci komplet wspomnianych relacji emerytowanej nauczycielce języka polskiego i historii – Annie Marii Wrzeńskiej. Efekt jej mozolnej pracy stanowi publikacja w istotny poszerzająca naszą wiedzę o dramatycznych losach pokolenia gąbinian, którzy narażając swe życie, nie wahali przeciwstawić się okrucieństwu ze strony hitlerowskiego okupanta.

Autorka wykazała się dobrym opanowaniem warsztatu pracy historyka, który musiał się zmierzyć z tak dużą ilością relacji uczestników, często tych samych wydarzeń. Jej książkę czyta się z zainteresowaniem, co świadczy o talencie pisarskim autorki.

W rozdziale I A.M. Wrzeńska przedstawiła krótki zarys tworzenia się zbrojnego podziemia na ziemiach polskich (zaledwie dwie strony), omawiający jednocześnie politykę eksterminacji okupanta wobec mieszkańców Gąbina i okolic. Powyższy tekst z powodzeniem mógłby stanowić wstęp do właściwego rozdziału książki, omawiającego ewolucję nazwy i zmiany w przynależności organizacyjnej podziemia w Gąbinie i okolicach.

Z pozyskanych od Antoniego Stańczaka materiałów wynika, że on jako dowódca gąbińskiej konspiracji składał najpierw przysięgę: przedstawicielowi SZP-ZWZ (Służba Zwycięstwu Polsce – Związek Walki Zbrojnej) w Łowiczu w Generalnym Gubernatorstwie, a następnie III Komendy Okręgu Mazowsze Polskiej Organizacji Zbrojnej. Po podporządkowaniu się POZ Komendzie Głównej ZWZ-AK, Obwód Gąbin ZWZ-AK ps. „Feliksów” (dowódcą – Antoni Stańczak, ps. „Feliks”) był jedynym na terenie powiatu gostynińskiego. Warto nadmienić, że komendantant por. Antoni Stańczak, ze względów konspiracyjnych podjął pracę jako robotnik leśny i wraz z żoną Klementyną zamieszkał u gospodarza Sufranka w Zofiówce nad Jeziorem Zdwońskim.

Kolejne rozdziały pracy (IV–IX) poświęcone zostały różnorodnym formom działalności członków gąbińskiej organizacji konspiracyjnej. Ze względu na ogólnie panującą sytuację na tere-



nach wcielonych bezpośrednio do III Rzeszy nie mogła to być walka otwarta. Zdecydowano się więc na opór bierny.

Pierwszym z zadań członków gąbińskiego oddziału SZP-ZWZ było zbieranie broni z pól bitew kampanii wrześniowej, zabezpieczanie jej i ukrywanie. W 1940 r. zabezpieczono broń i archiwum jednego z pułków Armii „Pomorze” rozbitego pod Koszalewem. Członkowie gąbińskiego oddziału ZWZ-AK uratowali wielu rodaków, nielegalnie przerzucając ich do Generalnego Gubernatorstwa. Wśród nich było też wielu księży. Punkty przerzutowe były na terenie gm. Sanniki (Brzezia, Paulinka, Witusza), w Osmolinie-Kiernozi, majątku Kąty, gm. Szczawin, w Słubicach-Iłowie.

W ramach działalności propagandowej na terenie Obwodu Gąbin ZWZ-AK kolportowano, powielano i czytano konspiracyjną prasę. Była ona także przerzucana do GG. Wydawano też własną gazetkę „Na Zew”. Zespół redakcyjny pod kierunkiem Natalii Wołowskiej, miał swoją siedzibę w majątku ziemskim w Stawie. Redagowanie gazetki ułatwiło posiadanie aparatu radiowego, ukrywanego przez N. Wołowską. Nasłuch radiowy prowadzono też w Gąbinie – u Laury Sowińskiej, w Goloncy – u Zbigniewa Maciejewskiego i w Sannikach – u Reinholda Wegerta.

W ramach małego sabotażu utrudniano okupantowi działalność gospodarczą. W ramach działalności dywersyjnej spowodowano wykoślenie dwóch pociągów transportowych w lesie łąckim. Wzniesiono kilka pożarów. Planowano też zamach na życie gauleitera Greisera, który miał przebywać w Ciechomicach. Z wyżej wspomnianego zamachu, podobnie i z zamachów na niemieckich żandarmów zrezygnowano z obawy przed coraz częstszym stosowaniem przez hitlerowskiego okupanta krwawej odpowiedzialności zbiorowej. Stosowano natomiast groźby, ostrzeżenia, a jak to nie skutkowało – kary chłosty wobec softysów występującym się władzom okupacyjnym.

W ramach działalności wywiadowczej zbierano i przekazywano wiadomości o ruchach wojsk niemieckich, o lokalizacji lotnisk na terenie powiatu gostyńskiego, o stratach i nastrojach polskiego społeczeństwa, załatwiano ausweisy. Udało się też zdobyć zdjęcia z publicznej egzekucji w Gąbinie w dniu 15 czerwca 1941 r. Członkowie konspiracji byli też zatrudnieni w urzędach pocztowych. Podśluchiwali rozmowy telefoniczne niemieckich żandarmów. Dzięki nim wiele osób zostało ostrzeżonych przed aresztowaniem, zlikwidowano wiele donosów i anonimów.

Nie sposób nie wspomnieć o zakrojonej na szeroką skalę akcji wysyłania paczek żywnościowych do obozów koncentracyjnych, dzięki któ-

rym wielu więźniom z Gąbina i okolic udało się przeżyć. Udzielano też pomocy żywnościowej Żydom z gąbińskiego getta. Jak pisała A.M. Wrzesińska: „Szczególną brawurą i poświęceniem odznaczyła się Marta Milewska „Malwa”, która potrafiła w biały dzień końmi wjechać wraz z żywnością do getta” (s. 94).

Na użytek podziemia gromadziła lekarstwa, środki opatrunkowe i dezynfekcyjne kierowniczką Służby Sanitarnego Obwodu Gąbina ZWZ-AK – Kalina Piotrowska ps. „Alina”. W ramach Wojskowej Służby Kobiet Obwodu ZWZ-AK Gąbina odznaczyły się też inne kobiety, a wśród nich: Laura Sowińska ps. „Ala” – kierowniczką Służby Opieki Społecznej, Janina Majewska ps. „Maja” i Klementyna Stańczak (tajne nauczanie i łączność).

Dużą rolę w przerzucaniu broni Wisłą przez granicę Rzeszy oraz ludzi do GG odegrała placówka ZWZ-AK w Dobrzykowie. W sierpniu 1944 r. żołnierze tej placówki na czele z dowódcą Władysławem Dubielakiem podjęli nieudaną próbę marszu na odsiecz walczącej Warszawie. Gdy to się nie powiodło przemycali do stolicy broń. Ze wspomnień komendanta Antoniego Stańczaka wynika, że dla Powstania Warszawskiego z Obwodu AK Gąbin przekazano 1 ckm z dwiema taśmami amunicji, 1 rkm i 127 karabinów.

Z chwilą zbliżania się do Dobrzykowa oddziałów Armii Czerwonej, jeden z żołnierzy placówki Dobrzyków – Jan Grzywiński ps. „Brzoza” rozpracował plany umocnień i obrony Niemców nad Wisłą. Za pośrednictwem komendy Okręgu Mazowsze III zostały one podczas styczniowej ofensywy 1945 r. wykorzystane przez Armię Czerwoną.

Ostatni rozdział omawianej książki poświęcony został charakterystyce działalności konspiracyjnej przez poszczególne placówki ZWZ-AK Obwodu Gąbin. Były to placówki (obok nazwiska komendantów):

- Staw – Natalia Wołowska, właścicielka miejscowego majątku
- Cermno – ks. Wincenty Helenowski, Wojciech Stańczak
- Dobrzyków – Władysław Dubielak, Czesław Tomaszewski
- Sanniki – Jan Plocharski, Tadeusz Głowacki, Edwin Stępnia
- Ciechomice – Stanisław Przybyła
- Łąck – Andrzej Milewski
- Szczawin – Czesław Latarski, Witold Michalski

Placówki Obwodu ZWZ-AK Gąbin odnotowano również w Duninowie, Pacynie, Słubicach i Iłowie.

Z pewnością książka Pani Anny Wrzesińskiej nie urzątałyby światła dziennego, gdyby nie zaangażowanie wielu osób, m.in. prezes gąbińskiego Oddziału Związku Piłsudczyków – Elż-



biety Kamińskiej. Warto też podkreślić pomoc w wydaniu książki, jaką było wsparcie finansowe, ze strony wielu instytucji, na czele z Burmistrzem Miasta i Gminy w Gąbinie – Krzysztofem Jadcakiem oraz wsparcie ze strony osób prywatnych, na ogół właścicieli dużych gąbiń-

skich przedsiębiorstw. Dobrze to świadczy o władzach miasta Gąbin i jego mieszkańcach, zachęcających w ten sposób kolejnych potencjalnych autorów do podejmowania badań nad różnorodnymi aspektami dziejów Ziemi Gąbińskiej.

**Janusz Szczepański**

#### **NASI AUTORZY**

**JÓZEF BARAŃSKI**

– doktor, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku

**JERZY DŻERENI**

– dr nauk o kulturze fizycznej, adiunkt na Wydziale Wychowania Fizycznego Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, trener piłki siatkowej.

**ANDRZEJ KANSY**

– mgr filologii polskiej, dyrektor Biura TNP, członek TNP

**ADAM KOTKIEWICZ**

– mgr bibliotekoznawstwa i informacji naukowej z Płocka, absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, ukończył studia podyplomowe z historii w SWPW w Płocku

**ZBIGNIEW KRUSZEWSKI**

– prof. nadzw. dr hab. inż., Poseł na Sejm, rektor Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica, Prezes TNP, Przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN

**ANTONI RAJKIEWICZ**

– prof. zw. dr hab., pracownik naukowy Instytutu Polityki Społecznej Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Kierownik Seminarium Doktoranckiego TNP w latach 1970–2000, Członek Honorowy TNP

**WALENTY SALEJ**

– mgr inż., absolwent Politechniki Poznańskiej, od 1970 r. st. konstruktor FMŻ, od 1981 do przejścia na emeryturę – główny konstruktor

**MICHAŁ SOKOLNICKI**

– mgr historii z Płocka

**JANUSZ SZCZEPAŃSKI**

– prof. zw. dr hab., Instytut Historii Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, członek TNP

**GRZEGORZ WĄSIEWSKI**

– mgr inż. technologii żywności, handlowiec, nauczyciel przedmiotów zawodowych w szkołach policealnych, członek Zarządu Oddziału TNP w Sierpcu, uczestnik Seminarium Doktoranckiego TNP

**BOGUMIŁA**

**ZALESKA-OPASIŃSKA**

– mgr, dyrektor Szkoły Podstawowej w Dobrzykowie

**TADEUSZ ZAREMBA**

– mgr historii sztuki, em. dyrektor Muzeum Mazowieckiego, rzeczoznawca Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

**Autorki Bibliografii:**

**Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska**



**BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO**  
za okres 1 I - 31 III 2010 r.

**I. DZIAŁ OGÓLNY**

**Bibliografie**

1. **Bibliografia Mazowska Płockiego za okres 1 I - 31 III 2009 r.** oprac. Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska. // Notatki Płockie. – 2010, nr 1/222, s. 57–72

**Czasopisma regionalne i lokalne**

2. **Aktualności Teatru Płockiego** / red. M[arek] M[okrowiecki], Leszek Skierski. – 2003, [R. 3], nr 1. – Płock: Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, 2010. – Niereg.
3. **Auto-Kurier-Giełdowy** – 2010, [R. 10], nr 1(321)–6(326). – Płock: Art Studio, 2010. – Dwutyg.
4. **Biuletyn Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej**: wydany z okazji III Płockiego Maratonu Biblijnego / [zespół red. biuletynu: ks. Piotr Marzec, Danuta Janicka, Barbara Wątkowska]. – 2010, nr 1. – Płock: AKDP, 2010. – Niereg.  
III Płocki Maraton Biblijny
5. **Biuletyn Gminy Bulkowo** / red. zespół. – 2010, nr 1(8)–3(10). – Worowice: Gminne Centrum Informacji w Bulkowie, 2010. – Niereg.
6. **Biuletyn. Okręgowa Izba Lekarska w Płocku** / red. nacz. Joanna Sokołowska. – 2010, [R. 20], nr 1(105). – Płock: OIL, 2010. – Kwart. – ISSN 1509-0051
7. **Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego** / Urząd Statystyczny w Warszawie; pod kierunkiem: Agnieszki Ajdyn, Grzegorza Stępnia. – 2010, nr 4(2009). – Warszawa: US, 2010. – Kwart. – ISSN 1508-1389  
Statistical Bulletin of Mazowieckie Voivodship
8. **Echo Gąbina**: kwartalnik miasta i gminy Gąbin / red. zespół. – 2010, nr 1. – Gąbin: UMiG, 2010. – Kwart.
9. **Echo Mochowa**: Biuletyn Informacyjny Samorządu Gminnego / red. zespół. – 2010, nr 52 (marzec). – Mochowo: Urząd Gminy, 2010. – Półrocz.
10. **Express Płocki** / red. nacz. Rafał Wereszczaka. – 2010, nr 1–13. – Płock: Milenium Media, 2010. – Tyg. – ISSN 2080-3850
11. **Express Sochaczewski** / red. nacz. Jerzy Szostak. – 2010, nr 1–13. – Sochaczew: Milenium Media, 2010. – Tyg. – ISSN 1643-532X
12. **Extra Gostynin**: Gostyniński Bezpłatny Tygodnik Informacyjno-Reklamowy / red. nacz. Paszkiewicz, Tomasz. – 2009 [R. 1], nr 1–29; 2010 [R. 2], nr 30–31. – Gostynin: Extra Media, 2010. – ISSN 2080-4369. – Tyg.  
Zawiera dod. „Extra TV”
13. **Extra Płock** / red. nacz. Michał Chorzewski. – 2010, nr 19–24. – Płock: Milenium Media, 2010. – Niereg. – ISBN 2080-7635
14. **Gazeta Łącka**: Informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku / red. zespół, przewod. Alicja Zbyszewska. – 2010, nr 1(50). – Łąck: UG, 2010. – Niereg.
15. **Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica** / red. nacz. Kamila Bielińska. – 2010, [R. 17], nr 31. – Płock: SWPW, 2010. – Półrocz. – ISSN 1425-2740
16. **Gazeta Wyborcza** / red. nacz. Adam Michnik. – 2010, nr 1–76. – Warszawa: Agora SA, 2010. – Dz. – ISSN 0860-908X  
Zawiera dod. „Gazeta Wyborcza Płock”; red. nacz. Arkadiusz Adamkowski.
17. **Gazetka Akowska**: pismo Związku Żołnierzy Armii Krajowej „Mazowsze” w Płocku / red. Lesław Wojno, Zenon Kluczyński. – 2010, [R. 10], nr 1(101)–3(103). – Płock: Związek Żołnierzy AK „Mazowsze”, 2010. – Mies.
18. **Głos PSML-W.** – 2010, [R. 6], nr 9 (luty). – Płock: Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa, 2010. – Niereg.
19. **Gość Niedzielny**: tygodnik katolicki / red. nacz. ks. Marek Gancarczyk. – 2010, R. 87, nr 1–12. – Katowice: Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach, 2010. – Tyg. – ISSN 0137-7604  
Zawiera dod. „Gość Płocki”
20. **HarcWieści Płockie**: magazyn Hufca ZHP Płock / red. nacz. Małgorzata Folusiak. – 2010, [R. 2], nr 3 (luty). – Płock: Harcerski Krąg Akademicki „Feniks”, 2010. – Niereg.
21. **Huta Płock** / red. zespół, red. prow. Radosław Łabarewski. – 2009, nr 1–5; 2010, nr 6–8. – Płock: Stowarzyszenie Teatr Per Se, 2009, 2010. – Niereg.
22. **Kronika Mazowiecka**: Pismo Samorządu Województwa / red. nacz. Magdalena Lewandowska. – 2010, R. 8, nr 1(83)–3(85). – Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2010. – Mies. – ISSN 1730-749X
23. **Kurier Sierpecki** / red. nacz. Szymon Wyrostek. – 2010 [R. 2], nr 1–12, Sierpiec: Mazowiecka Agencja Prasowa, Klaudiusz Kwieciński, 2010. – Tyg.
24. **Lokalna Gazeta Kutna i Regionu**: plus łączycza, Gostynin / red. nacz. Patryk Ślęzak. – 2009 [R. 1], nr 1–34. – Kutno: „IMEDIA”, 2009. – Tyg. – ISSN 2080-2269
25. **Lokalna Gazeta Kutna i Regionu**: plus łączycza, Gostynin / red. nacz. Patryk Ślęzak. – 2010 [R. 2], nr 35–46. – Kutno: „IMEDIA”, 2010. – Tyg. – ISSN 2080-2269
26. **M jak Miszewko** / red. zespół. – 2010, [R. 5], nr 01(39)–3(41). – Miszewko Strzałkowskie: Parafia św. Mikołaja, 2010. – Mies.
27. **Mariawita**: pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / red. Kolegium. – 2010, [R. 52], nr 1–3. – Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2010. – Mies. – ISSN 0209-3103
28. **Meritum**: Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny / red. nacz. Janina Ziętek. – [R. 5] (2010), nr 1(16). – Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2010. – Kwart. – ISSN 1896-2521
29. **Miasto Płock i okolice**: bezpłatne pismo informacyjno-promocyjne / red. nacz. Tomasz Krajewski. – 2010; R. 4], nr 16, 17. – Płock: Wydawnictwo TO-PRESS, 2010. – Mies.
30. **Miesięcznik Pasterski Płocki**: organ urzędowy Diecezji Płockiej / red. ks. Dariusz Majewski. – 2010, [R. 95(105)], nr 1–3. – Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2010. – Mies. – ISSN 0209-3642
31. **Miesięcznik Politechniki Warszawskiej**: Pismo Społeczności Akademickiej PW / red. nacz. Iwona Kolińska. – R. 13(2010), nr 1(145)–3(147). – Warszawa: Politechnika Warszawska, 2010. – Mies. – ISSN 1640-8411
32. **Nafciarz**: oficjalna gazeta Wisły Płock / red. Jarosław Kudaj, Joanna Nycz-Kowalska. – 2010, [R. 4], nr 64, 65. – Płock: Wisła Płock S.A., 2010. – Niereg.
33. **Nasz Gostynin**: biuletyn miejski / red. nacz. Barbara Konarska-Pabiniak. – 2010 [R. 1], nr 1(1). – Gostynin: Gmina Miasta Gostynina. Wydział Promocji Miasta, 2010. – Mies. – ISSN 2081-4364
34. **Nasz Płock**: bezpłatny magazyn mieszkańców Płocka i Mazowsza Płockiego / red. nacz. Jan Bolesław Nycek. – 2010, [R. 7], nr 1(59), 2(60). – Płock: Wydawnictwo MAROW – Jan Bolesław Nycek, 2010. – Mies. – ISSN 1713-5484
35. **Nasz Sierpiec**: biuletyn Rady i Burmistrza / red. kolegium. – 2010, nr 1 marzec. – Sierpiec: Urząd Miasta, 2010. – Kwart.
36. **Notatki Płockie**: kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / [red. nacz. Wiesław Koński]. – 2010, [R. 54], nr 1/222. – Płock: TNP, 2010. – Kwart. – ISSN 0029-389X
37. **Orlen Ekspres**: magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / red. nacz. Renata Krawczyńska. – 2010, [R. 11], nr 1–6. Płock: PKN ORLEN SA,



2010. – Dwutyg. – ISSN 1641–0629

**38. Powiat Płocki:** Biuletyn Samorządowy / red. prow. Małgorzata Struzik, Elżbieta Subotowicz. – 2010, nr 43 / styczeń–marzec. – Płock: Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2010. – Kwart. – ISSN 1507–6652

**39. Sierpecka Fara:** pismo Parafii p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji. Na prawach maszynopisu / red. zespół. – 2010, nr 1–3. – Sierpc: Parafia p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji, 2010. – Mies.

**40. Sierpeckie Rozmaitości:** gazeta–magazyn społeczny i historyczno–literacki / od nr 1/2009 red. nac. Ryszard Suty. – 2010, nr 1. – Sierpc: „Budexpol” Sp. z o.o. 2010. – Kwart. – ISSN 1426–7853

**41. Słowo Gozdowa:** biuletyn Wójta i Rady Gminy / red. zespół. – 2010, pierwszy kwartał. – Gozdowo: Urząd Gminy, 2010. – Kwart.

**42. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2009** / red. zespół. – Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2010. – Rocz. – ISSN 1233–6696

**43. Sygnały Płockie:** pismo Urzędu Miasta Płocka / red. nac. Ewa Jasińska, od nr 3 Alina Boczkowska. – 2010, [R. 16], nr 1–6. – Płock: UM, 2010. – Dwutyg. – ISSN 1425–5235

**44. Tygodnik Płocki** / red. nac. Tomasz Szatkowski. – 2010, [R. 38], nr 1–13. – Płock: Dziennikarsko–Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT”, 2010. – Tyg. – ISSN 0208–6992

**45. W Duchu i Prawdzie:** katolicka gazeta gościnna / red. nac. Janina Przygocka. – 2010, nr 1–3. – Gostynin: Parafia św. Marcina, 2010. – Mies.

**46. Wiadomości Uczelniane:** Pismo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku / [red. nac. Małgorzata Znyk]. – 2010, [R. 7], nr 1(14). – Płock: PWSZ, 2010. – Półroc. – ISSN 1732–4130

**47. Wieś Mazowiecka:** Miesięcznik Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie / red. nac. Ewa Gregorczyk. – [R. 12](2010), nr 1(120)–3(122). – Warszawa: Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2010. – Mies. – ISSN 1507–4714

**48. Wieści Gminne:** pismo Urzędu Gminy Bielsk. – 2010 [R. 4], nr 1(11). – Bielsk: Urząd Gminy, 2010. – Niereg.

**49. Wieści z Ziemi Sochaczewskiej:** Magazyn Informacyjny Starostwa Powiatowego w Sochaczewie / red. prow. Anna Syperek. – R. 3(2010), nr 1(18)–3(20). – Sochaczew: Starostwo Powiatowe, 2010. – Niereg. – ISSN 1898–9756

**50. Z Dziejów Harcerstwa na Mazowszu:** Znaczona piosenkami moja harcerska droga (kalendarium) / oprac. [z. 12/25] Jan Chojnacki. – 2010, Z.12(25). – Warszawa: Krąg Instruktorski „Z Tumskiego Wzgórza” przy Chorągwi Mazowieckiej ZHP, 2010. – Niereg.

**51. Z Życia Naszej Gminy.** – 2010, marzec. – Nowy Duninów: Urząd Gminy, 2010. – Półroc.

**52. Zeszyty Jagiellońskie:** Pismo Uczniów, Nauczycieli i Przyjaciół LO im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku / opiekun zespołu Wiesław Kopeć. – 2010, [R. 10], nr 42, 43. – Płock: LO im. Wł. Jagiełły, 2010. – Niereg.

**53. Zeszyty Naukowe** Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne / [red. nac. Aleksander Kozłowski]. – T. 11 (2010). – Płock: Wydawnictwo PWSZ, 2010. – Niereg. – ISSN 1644–888X

Tyt. okł.: Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku. Nauki Ekonomiczne

**55. Zeszyty Naukowe** – Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku Filia w Wyszowie. – Vol. 44. – Płock – Wyszów: SWPW, 2010. – ISBN 978–83–60662–26–7.

**56. Znaj:** kwartalnik artystyczno–naukowy / red. nac. Krzysztof Bieńkowski. – Nr 5 (grudzień 2009 – luty 2010). – Płock: Stowarzyszenie Autorów Polskich – Oddział w Płocku, 2010. – Kwart. – ISSN 1899–8976

## Poszczególne okręgi i miejscowości

### Bielsk (gmina)

— **ROZKOSZ**, Józef Jerzy.: Gmina Bielsk = poz. 198

### Łąck (gmina)

— **Zadania inwestycyjne planowane do realizacji w 2010 roku** = poz. 203

### Nowy Duninów (gmina)

— **Inwestycje roku 2010** = poz. 188

— **KRYSIĄK**, Mirosław.: Gmina Nowy Duninów = poz. 192

### Sanniki (gmina)

**57. Sanniki** – Chopin, Strawberries and Paper Cuttings. // Welcome to Warsaw & to Poland. – 2010, nr 1–2, s. 12, il.

### Pamiętniki. Wspomnienia

**58. GIŻYŃSKA–BURAKOWSKA**, Halina.: Czwerej bracia ze Śródborza: wspomnienia / Halina Giżyńska–Burakowska. // Notatki Płockie. – 2010, nr 1/222, s. 51–54, il. – Streszcz. w jęz. ang.

Giżyński: Alfred (sędzia, w latach 1947–1949 prezydent Płock), Lucjan, Henryk, Zdzisław (pracownik i dyrektor Fabryki Maszyn Żniwnych).

**59. KOWALSKI**, Rafał.: Dwa kościoły, dwa światy w Imielnicy: z płockiego strychu / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 31, s. 1, 5, il.

Historia kościoła w Płocku–Imielnicy.

— **ORŁOWSKA**, Milena.: Pan Józef się śmieje = poz. 294

— **TOMASZEWSKA**, Elżbieta.: Szlak Ksiąząt Mazowieckich = poz. 96

— **WOJCIECHOWSKI**, Wacław.: Wpływ czynnika ludzkiego na powstanie i rozwój Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku = poz. 136

— **WOŹNIAK**, Hubert.: Rodzina Górnickich. Jakby wciąż tu byli = poz. 65

### Biografie

#### Alantsee, Jan

**60. WOŹNIAK**, Hubert.: Aromatariusz Bony z płockiego rynku / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza. – 2010, nr 25, s. 9, il. Jan Alantsee

#### Bolesław III Krzywousty

**61. LAMPARSKI**, Henryk.: Płock Miasto Królewskie: Bolesław III Krzywousty władca Polski w latach 1102–1138 / Henryk Lamparski. // Nasz Płock. – 2010, nr 2, s. 6, il.

#### Chmielewski, Hubert

— **STEFAŃSKA**, Anđżelika.: Romans menadżera = poz. 284

#### Chojnacki, Jakub

**62. Bene Meritus Jakub Chojnacki (1922–2006):** w służbie płockiej Małachowianki i Towarzystwa Naukowego Płockiego / [konceptcja i oprac. tekstów Andrzej Jerzy Papierowski, Jerzy Stefański; rys. Eugeniusz Szelągowski; tł. Grazyna Szumlicka–Rychlik]; Towarzystwo Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku. – Płock: Towarzystwo Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku, 2009. – 171 s.: fot.(w tym kolor.), rys.; 23 cm. – ISBN 978–83–62201–00–6

**63. KOWALSKI**, W.J.: Słowo o Jakubie Chojnackim / W.J. Kowalski. // Miasto Płock i okolice. – 2010, nr 16, s. 11.



### Chopin, Fryderyk

— SZATKOWSKA, Lena.: Fryderyk na Mazowszu = poz. 95

### Feltynowski, Mariusz

64. FELTYNOWSKI, Mariusz.: Rozmowa z Mariuszem Feltynowskim, zastępcą dyrektora Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa i Ochrony Ludności, dowódcą polskiej misji ratowniczej na Haiti / Mariusz Feltynowski, rozm. przepr. Anna Matuszewska. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 7, s. 12–13 il.

### Giżyński (rodzina)

— GIŻYŃSKA-BURAKOWSKA, Halina.: Czterej bracia ze Śródborza = poz. 58

### Górnicki (rodzina)

65. WOŹNIAK, Hubert.: Rodzina Górnickich. Jakby wciąż tu byli / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 55, s. 5, il. – (Z płockiego strychu)

### Gutowski, Henryk

66. WIŚNIEWSKA, Maria.: Zastużeni dla Miasta Sierpca / Maria Wiśniewska. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2010, nr 1, s. 44–45, il.  
Pierwsze srebrne medale w 1993 roku dla Stefana Kośmidra i Henryka Gutowskiego.

### Kośmider, Stefan

— WIŚNIEWSKA, Maria.: Zastużeni dla Miasta Sierpca = poz. 66

### Kujawa, Ewa

67. PM.: Z sercem dla Sierpca: Sierpc: zastużona dla naszego miasta / opr. PM. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 9, s. 12, il.  
Ewa Kujawa – nauczyciel.

### Lubacz, Zbigniew

68. MAJCHRZAK, Stanisław.: Zastużeni dla Miasta Sierpca / oprac. Stanisław Majchrzak. // Nasz Sierpc. – 2010, nr 1, s. 39, il.  
Uroczystość wręczenia odznaczenia Jarosławowi Nowakowskiemu i Zbigniewowi Lubaczowi.

### Lutyński, Roman

69. PIK.: Chcą nadać placowi imię Romana Lutyńskiego / PIK. // Express Płocki. – 2010, nr 13, s. 15  
Roman Lutyński – adwokat, działacz ludowy, prezes TNP, społecznik.

### Malewicz, Stanisław August

70. Malewicz Stanisław August (1889/08/25 – 1940) lekarz. / Sierpeckie Rozmaitości. – 2010, nr 1, s. 10–12, il.  
Zesłany do obozu w Starobielsku, zamordowany 1940 roku.

### Mieszkowicz, Jacek

— STEFAŃSKA, Anđelika.: Łąka szczęśliwa dla dwojga = poz. 281

### Mikulski, Karol

71. GRZYBOWSKA, Elżbieta.: Tablica pamięci doktora Mikulskiego: w Szpitalu Psychiatrycznym w Gostyninie / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 12, s. 14, il.  
Mikulski Karol – wicedyrektor i ordynator szpitala w latach 1934–1940.

### Milke, Wacław

72. Druh: Piękne życie Wacława Milke / [oprac. Grażyna Rybicka i in.]. – Płock: Stowarzyszenie Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”: Studio Jeden s.c., 2010. – 159 s.: il. kolor.; 28 x 21 cm. – Bibliogr. s. 159. – ISBN 83-06023-1-8

73. MATUSIAK, Ewa Lilianna.: Cicha noc, święta noc..., czyli wigilijne okruciny z jednego życia / Ewa Lilianna Matusiak. / Sygnały Płockie. – 2010, nr 1, s. 11, il.  
Wigilie w obozie Mauthausen–Gusen druha Wacława Milke.

### Nowakowski, Jarosław

— MAJCHRZAK, Stanisław.: Zastużeni dla Miasta Sierpca = poz. 68

### Nowodworski, Michał (bp)

74. GÓRALSKI, Wojciech (1939–): [Michał Nowodworski, Biskup Płocki 1831–1896 – recenzja] / Wojciech Góralski. // Miesięcznik Pastorski Płocki. – 2009, nr 12, s. 584–594.  
Zawiera rec. książki: Michał Nowodworski, Biskup Płocki 1831–1896 / Witold Karpiński. – Płock, 2009.

### Okraszewski (rodzina)

75. GĄSIOROWSKI, Paweł Bogdan.: Okraszewscy / Paweł Bogdan Gąsiorowski. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2010, nr 1, s. 36–39, il.  
Historia rodziny z okolic Sierpca i Rypina.

### Olewnik, Krzysztof

— DUDA, Maciej.: Sprawa pełna sprzeczności = poz. 204  
— KOWALSKA, Dorota.: Błędy, które zabiły Olewnika = poz. 208  
— KWIATKOWSKI, Krzysztof.: Sprawa Olewnika to porażka = poz. 209  
76. NARBUTT, Maja.: Bez przebaczenia / Maja Narbutt. // Rzeczpospolita. – 2010, nr 55, s. A18–19, il.  
Rodzina zamordowanego Krzysztofa Olewnika.  
— OLEWNIK, Włodzimierz.: Olewnik: odtajnić akta = poz. 205  
— WRÓBLEWSKI, Bogdan.: Nowe zagadki tej śmierci = poz. 206

### Panek, Tomasz

77. MARCINIAK, Jola.: Spełniłem marzenie mojej mamy: Tomasz Panek śpiewał i tańczył w Mazowszu / Jola Marciniak. / Tygodnik Płocki. – 2010, nr 13, s. 19, il.  
Kierownik artystyczny Zespołu Tańca Ludowego „Masovia”, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego budowy ławeczki dla Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej.

### Prystańska, Maria

78. (LESZ): Uczniowie nie zapomnieli / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 10, s. 17, il.  
Wieczór pamięci poświęcony nauczycielce Marii Prystańskiej w siedzibie zespołu „Dzieci Płocka”.

### Pszczółkowska, Helena

79. KOCZNUR, Agnieszka.: Kochała swoich biedaków: płocka Matka Teresa / Agnieszka Kocznur. // Gość Niedzielny. – 2010, nr 11, dod. Gość Płocki, nr 11/57, s. VIII, il.  
Siostra Helena Pszczółkowska.

### Romanowski, Zdzisław

— (lesz): Zatręknęliśmy z miastem tańczących wież = poz. 341

### Różalski, Zygmunt

— KOWALSKI, Rafał.: Dwa kościoły, dwa światy w Imielnicy = poz. 59

### Rudziński, Eugeniusz

80. KOCZNUR, Agnieszka.: Cztery lata w Auschwitz / Agnieszka Kocznur. // Gość Niedzielny. – 2010, nr 3, dod. Gość Płocki, nr 3/49, s. VI–VII, il.  
Wspomnienia byłego więźnia obozów koncentracyjnych, Eugeniusza Rudzińskiego.



Sobieśniewski, Daniel

— **SOBIEŚNIEWSKI, Daniel**: Znam czarodziejski sposób = poz. 143

Śliwiński, Leon

81. **KOWALSKI, Wiesław Józef**: Leon Śliwiński, wybitny artysta malarz / Wiesław Józef Kowalski. // Miasto Płock i okolice. – 2010, nr 16, s. 6, il.

Themerson, Franciszka

— **KOSTRZYŃSKI, Rafał**: Poznajcie Stefana = poz. 82

Themerson, Stefan

82. **KOSTRZYŃSKI, Rafał**: Poznajcie Stefana / Rafał Kostrzyński. // Przekrój. – 2010, nr 4, s. 46–49, il. 100-lecie urodzin Stefana Themersona.

83. **KOWALSKI, Rafał**: Na stulecie urodzin Themersona / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 20, s. 4, il. Planowanie Transgranicznego Festiwalu Sztuk im. Stefana Themersona.

84. **RYTELEWSKA, Milena**: Wspomnienie o Stefanie Themersonie: moją biografią jest moja twórczość // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 5, s. 8, il.

85. **100-lecie urodzin Stefana Themersona**: pisarza, filozofa, filmowca, kompozytora najśłynniejszego w świecie absolwenta Jagiellonki. // Zeszyty Jagiellońskie. – 2010, nr 43, s. 1–38, il.

Fragmenty utworów i refleksje o twórczości.

Tomaszewska, Antonina

86. **WOŹNIAK, Hubert**: Płocka Emilia Plater / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 19, s. 5, il. Porucznik jazdy Antonina Tomaszewska – uczestniczka powstania listopadowego.

Tułacz, Piotr

— **JAM.**: Od ponad stu lat słodzą nam życie = poz. 137

Żurek, Kazimierz Otton

87. **WOŹNIAK, Hubert**: Płocczanin z HMS Hood // Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 49, s. 4, il. Podchorąży Kazimierz Otton Żurek.

## II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

Hydrologia. Powódź

88. **DANIELUK, Jacek**: Płock liczy straty: w efekcie powodzi Gmury długo jeszcze nie wrócą do normalności / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 10, s. 1, 4, il.

89. **GRZEŚ, Marek**: Możliwe kolejne spiętrzenia i zatory / Marek Grześ; rozm. przepr. Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 53, s. 3, il.

Rozmowa z prof. Markiem Grzesiem, kierownikiem Zakładu Kriologii i Badań Polarnych w Instytucie Geografii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, badającym płocki odcinek Wisły od 1982 r.

90. **M.D.**: Wisła wylata / M.D. // Sygnały Płockie. – 2010, nr 6, s. 9, il.

Ochrona środowiska

— **MAJCHRZAK, Stanisław**: Żebyśmy zdrowi byli = poz. 195

— **STRATENWERTH, Peter**: Ekologia – pasja i praca = poz. 140

91. **ŚMIGIELSKI, Marcin**: Finał już za nami! konkurs „Zaadoptuj kasztanowca” / Marcin Śmigielski. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 11, s. 17, il.

— **Zmieniamy oblicze** = poz. 135

## III. LUDNOŚĆ

Demografia

92. **DANIELUK, Małgorzata**: Płocczanie w liczbach / Małgorzata Danieluk. // Sygnały Płockie. – 2010, nr 4, s. 8, il. Na podst. 16. Miejskiego Zeszytu Statystycznego.

93. **Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie mazowieckim w 2009 r.** = Population, vital statistics and migration in mazowieckie voivodship in 2009 / [przewodn. zesp. red. Zofia Kozłowska]. – Warszawa: Urząd Statystyczny, 2010. – 191, [3] s.: wykry.; 30 cm. – (Informacje i Opracowania Statystyczne, ISSN 1643-5818)

## IV. HISTORIA

Archeologia

94. **KOWALCZYK, Andrzej**: Orszymowo w przeszłości / Andrzej Kowalczyk. // Notatki Płockie. – 2010, nr 1/222, s. 9–17, il. – Streszcz. w jęz. ang.

Historia-opracowania ogólne

95. **SZATKOWSKA, Lena**: Fryderyk na Mazowszu: w 200 rocznicę urodzin / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 6, s. 17, il.

96. **TOMASZEWSKA, Elżbieta**: Szlak Ksiąg Mazowieckich: Szlakiem Siemowitów, czyli skąd Shakespeare czerpał inspiracje do swych tragedii / [Cz. V]. Elżbieta Tomaszewska. // Kronika Mazowiecka. – 2010, nr 3, s. 18–20, il.

Historia miejscowości

Płock

97. **BEES.**: Sentymentalna podróż przez 167 pocztówek: jest album, czekamy na katalog / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 1, s. 10, il.

Zawiera rec. książki: Pamiątka z Płocka: Płock na starych i niedawnych pocztówkach z kolekcji Lecha Borzysa. – Płock, 2009.

98. **BIAŁECKA, Małgorzata**: Płock Kazimierza Wielkiego / Małgorzata Białicka. // Film, Art & Tourism. – 2010, nr 1(10), s. 96–103, il. – Tyt. dod.: Płock under Casimir the Great – Tekst w jęz. ang.

Zabytki budownictwa gotyckiego z czasów Kazimierza Wielkiego w Płocku.

99. **BORYCKI, Romuald**: Epizod z wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Płock, sierpień 1920 r. / Romuald Borycki. // Notatki Płockie. – 2010, nr 1/222, s. 26–29, il. Streszcz. w jęz. ang.

100. **DYBIEC, Aleksandra**: Klasówka z Płocka – pierwszy etap już za nami / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 15, s. 1, 6–7, il.

Konkurs wiedzy o Płocku zorganizowany przez Gazetę Wyborczą Płock, Urząd Miasta Płocka i TNP.

101. **GROCHOWSKA, Krystyna**: Władze gubernialnego miasta Płocka w latach 1866–1888 (1)–(2): z zasobów płockiego archiwum / Krystyna Grochowska. // Sygnały Płockie. – 2010, nr 4, s. 12, il.; nr 5, s. 12, il.

102. **GROCHOWSKA, Krystyna**: Władze gubernialnego miasta Płocka (3): w latach 1866–1914. Z zasobów płockiego archiwum / Krystyna Grochowska. // Sygnały Płockie. – 2010, nr 6, s. 12, il.

— **LAMPARSKI, Henryk**: Płock Miasto Królewskie = poz. 61

103. **ŁABARZEWSKI, Radosław**: Czas ponury jak milczenie / Radosław Łabarzewski. // Sygnały Płockie. – 2010, nr 9, s. 12, il. Wyzwolenie Płocka 21 stycznia 1945 r., wkroczenie Armii Czerwonej i NKWD.

— **ŁABARZEWSKI, Radosław**: Powstanie śmiało można nazwać poronionym = poz. 110

104. **WALUŚ, Konrad Jan**: Krzyż Za Męstwo i Odwagę / Kon-



rad Jan Waluś, Jan Henryk Waluś. // Notatki Płockie. – 2010, nr 1/222, s. 30–35, il.

Odnazka pamiątkowa „Krzyż Za Męstwo i Odwagę 206 Pułku Piechoty Armii Ochotniczej i Obrony Płocka”.

#### Rogozino

105. **HIŃC**, Waldemar.: Sklepienie i kamień: opowieść o Rogozinie / Waldemar Hińc; [red. Elżbieta Ciesielska–Zajęc]. – Płock: Waldemar Hińc, 2010. – 309 s.: fot. (w tym kolor.); 21 cm. – ISBN 978–83–62201–02–1

#### Historia do 1795 r.

106. **GRZYBOWSKI**, Michał Marian (1937–).: Sześćsetlecie Grunwaldu 1410–2010 / Michał Marian Grzybowski. // Notatki Płockie. – 2010, nr 1/222, s. 18–21

Streszcz. w jęz. ang.

107. **JAWORSKI**, Rafał.: Mazowieccy konkurenci Jagiellonów / Rafał Jaworski. // Mówią Wieki. – 2010, nr 1, s. 10–15, il. Mazowiecka linia Piastów.

108. **SUPRUNIUK**, Anna (1962–).: Mazowsze Siemowitów (1341–1442) : dzieje polityczne i struktury władzy / Anna Supruniuk. – Warszawa : Wydawnictwo DiG, 2010. – 274, [2] s.: il.; 25 cm. – ISBN 978–83–7181–644–4

#### Historia 1795–1918 r.

109. **DWOJNYCH**, Andrzej.: Geneza i idea samorządu terytorialnego w myśli i działalności Leona Rutkowskiego / Andrzej Dwojnych. // Notatki Płockie. – 2010, nr 1/222, s. 22–25, il. – Streszcz. w jęz. ang.

110. **ŁABARZEWSKI**, Radosław.: Powstanie śmiało można nazwać poronionym: o niektórych przyczynach porażki wielkiego zrywu narodowego z 1863 roku opowiada Zbigniew Chądzyński – były Komisarz Rządowy województwa płockiego / Radosław Łabarzewski. // Sygnały Płockie. – 2010, nr 3, s. 14, il.

— **WOŹNIAK**, Hubert.: Płocka Emilia Plater = poz. 86

#### Historia 1918–1939 r.

- **BORYCKI**, Romuald.: Epizod z wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Płock, sierpień 1920 r. = poz. 99

111. **KOWALSKI**, Rafał.: Rozegrasz bitwę o Płock: rocznicowe pomysły 1920 / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 36, s. 2, il.

Gra planszowa nt. bitwy o Płock 1920 r.

- **WALUŚ**, Konrad Jan.: Krzyż Za Męstwo i Odwagę = poz. 104

#### Historia 1939–1945 r.

- **KOCZNUR**, Agnieszka.: Cztery lata w Auschwitz = poz. 80

- **KOWALSKI**, Rafał.: Uwięziony pomnik = poz. 286

- **MAJEWSKI**, Dariusz.: [Nikt nie ma większej miłości...] = poz. 321

- **Malewicz** Stanisław August (1889/08/25 – 1940) lekarz = poz. 70

112. **Płocki Wrzesień 1939** [Film] / scenariusz i reżyseria Piotr Wodtke, Dariusz Włodarczyk. – Płock: Urząd Miasta Płocka, 2009. – 1 dysk optyczny : dżw., kolor; 12 cm.

Film dokumentalny.

- **WOŹNIAK**, Hubert.: Płocczanin z HMSHood = poz. 87

- **ZIÓŁKOWSKI**, Andrzej F.: Historia magistrata vitae = poz. 332

#### Historia 1944–1989 r.

113. **MAŁACHOWSKI**, Adam.: Jeśli radni powiedzą „tak”, pojedziemy przez rondo Dariusza Stolarskiego / Adam Małachowski, Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 70, s. 1, il.

Dariusz Stolarski, założyciel Federacji Młodzieży Walczącej w Płocku, członek KPN.

114. **NYCEK**, Jan Bolesław.: Jak Urząd Bezpieczeństwa zwalczał płockich ludowców / Jan Bolesława Nycek. // Nasz Płock. – 2010, nr 1, s. 14

115. **WOŹNIAK**, Hubert.: Bitwa na Stanisławówce / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 37, s. 1, 4, il. Zgromadzenie ludowców Mikołajczyka na Stanisławówce w Płocku w 1946 r.

#### V. ETNOGRAFIA

116. **JEZIERSKA–CHALICKA**, Agnieszka.: Radosny czas Wielkanocy: jak świętowano w chacie i we dworze / Agnieszka Jezierska-Chalicka. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 13, s. 24, il. — (Iesz): Palmy i jarmarki = poz. 255

#### VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

##### Zagadnienia ogólne. Inwestycje

117. **DYBIEC**, Aleksandra.: Inwestorze, koniecznie zawiątaj do płockiego parku / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 71 s. 1, il.

Podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy Płockim Parkiem Przemysłowo–Technologicznym a Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych.

118. **MARUSZEWSKA**, Małgorzata.: Inwestycje w subregionie płocko–ciechanowskim / Małgorzata Maruszevska. // Kronika Mazowiecka. – 2010, nr 2, s. 37, il.

119. **X-lecie województwa mazowieckiego** = Anniversary of Mazowieckie Voivodship / Urząd Statystyczny w Warszawie. – Warszawa: Urząd Statystyczny, 2010. – 123, [2] s.; il. kolor.; 21x21 cm. – Bibliogr. s. [124–125]. – ISBN 978–83–89628–89–3

120. **PYTELEWSKA**, Maria.: Przegląd inwestycji w Lelicach / Maria Pytelewska. // Słowo Gozdowa. – 2010, nr 1, s. 11–12, il.

##### Statystyka

- **Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego** = poz. 7

- **DANIELUK**, Małgorzata.: Płocczanie w liczbach = poz. 92

- **Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie mazowieckim w 2009 r.** = poz. 93

- **Rynek pracy w województwie mazowieckim w 2009 r.** = poz. 176

- **X-lecie województwa mazowieckiego** = poz. 119

- **Zadania inwestycyjne planowane do realizacji w 2010 roku** = poz. 203

##### Budownictwo

- **Kilka słów o gminie** = poz. 191

- **KOWALSKI**, Rafał.: Więcej piękna i kultury = poz. 228

- **MAŁACHOWSKI**, Adam.: Perła będzie w Sierpcu = poz. 243

121. **STASIAK**, Lech.: 20 lat służby ziemi i ludziom / Lech Stasiak; rozm. przepr. Jan B. Nycek. // Nasz Płock. – 2010, nr 1, s. 1, 3, il. Rozmowa z prezesem i współtwórcą Melbudu sp. z o.o. z Sierpca.

122. **TRĘBIŃSKA**, A.: Inwestycje gminne / A. Trębińska. // Echo Mochowa. – 2010, nr 52, s. 3–5, il.

Inwestycje zrealizowane w gminie Gąbin w 2009 roku oraz planowane na rok 2010.

##### Energetyka

123. **GSZ.**: Umów się dotrzymuje: strajk ostrzegawczy w płockiej Energa Operator / GSZ. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 10, s. 3, il.

##### Przemysł chemiczny

**Ośrodek Badawczo Rozwojowy Przemysłu Rafineryjnego**

124. **MIODUSZEWSKA**, Monika.: Podejrzane kontakty: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego za plotem Orłenu / Monika Mioduszevska, Rafał Wereszczaka. // Express Płocki. – 2010, nr 5, s. 7, il.

Śledztwo ABW dotyczące kontaktów handlowych Ośrodka Badawczo–Rozwojowego Przemysłu Rafineryjnego w Płocku oraz



go; Wyższa Szkoła Zarządzania Personalem. – Warszawa: Agencja – Centrum Kształcenia i Doskonalenia, 2010. – 315 s.: il.; 24 cm. ISBN 978-83-930851-0-1  
Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. – Bibliogr. s. 297-304.

#### Opieka społeczna. Ubezpieczenia

- BOSZKO, Michał.: Z prac Zarządu = poz. 184
- GSZ.: Najlepsi wolontariusze, liderzy i organizacje = poz. 168
- MAŁECKA, Agnieszka.: Dla wierzących i wątpiących = poz. 172
- mś.: Mniej wypadków w rolnictwie = poz. 139
- (rł): Na przekór chorobie = poz. 173
- 179. SZKOPEK, Grzegorz.: Wielkie rodzinne krojenie: Wielkonoce święta w rodzinnym domu dziecka / Grzegorz Szkopek. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 13, s. 23, il.  
Rodzinny dom dziecka prowadzony przez państwa Lewickich w Nowym Bronowie.

#### Związki zawodowe

- CHOJNACKI, Edward.: Możemy zacząć głodówkę = poz. 144
- GSZ.: Umów się dotrzymuje = poz. 123

#### Socjologia

- 180. MILEWSKI, Mirosław.: Z wiekiem bardziej religijni: badania w ramach projektu „Mój samorząd” / Mirosław Milewski; rozm. przepr. Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 14, s. 2, il.  
Rozmowa z ks. Mirosławem Milewskim nt. badania zaufania płoczan do instytucji społecznych i Kościoła katolickiego.

#### Patologia społeczna

- 181. KOCZNUR, Agnieszka.: Gdy dziecko bierze / Agnieszka Kocznur. // Gość Niedzielny. – 2010, nr 6, dod. Gość Płocki, nr 6/52, s. VI-VII, il.  
Możliwości leczenia uzależnienia od narkotyków w Płocku.

### VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

#### Administracja

- 182. IMIELSKI, Maciej.: Jestem zwolennikiem administracji przyjaznej / Maciej Imielski; rozm. przepr. Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 13, s. 7, il.  
Rozmowa z naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Płocku.
- 183. PIEKARSKA, Henryka.: Wracam do Sierpca / Henryka Piekarska; rozm. przepr. Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 11, s. 7, il.  
Rozmowa z byłym naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Płocku.

#### Samorząd terytorialny

- BeeS.: Projekt wart miliony złotych = poz. 166
- BOSZKO, Michał.: Pozyskujemy środki unijne na realizację inicjatyw powiatu płockiego = poz. 167
- 184. BOSZKO, Michał.: Z prac Zarządu / Michał Boszko. // Powiat Płocki. – 2010, nr 43, s. 7-14, il.  
Sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu Płockiego w 2009 r.
- 185. Budżet Płocka 2010: na co wydajemy nasze pieniądze? – Płock: Urząd Miasta Płocka, 2010. – 44 s.: il.; 20x20 cm.
- 186. CHRZANOWSKI, Stanisław.: Wywiady z radnymi / Stanisław Chrzanowski, Wacław Ryszard Trzeciński, rozm. przepr. Lena Rowicka. // Wieści Gminne (Bielsk). – 2010, nr 11(1), s. 2, il.  
Rada Gminy w Bielsku.
- 187. Cukiernia „P. Tułacz” odznaczona medalem „Zasłużony dla Miasta Sierpca”. // Nasz Sierpiec. – 2010, nr 1, s. [40], il.
- GROCHOWSKA, Krystyna.: Władze gubernialnego miasta Płocka w latach 1866-1888 (1)-(2) = poz. 101
- GROCHOWSKA, Krystyna.: Władze gubernialnego miasta

Płocka (3) = poz. 102

188. Inwestycje roku 2010. // Z Życia Naszej Gminy. – 2010, marzec, s. 5-8, il.

Gmina Nowy Duninów.

189. (JAC): Obwodnice, tramwaj i drogi: płockie inwestycje do 2014 r. / (jac). // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 1, s. 7, il.

190. KALKOWSKI, Dariusz.: Podsumowanie roku 2009 wójta Gminy Gozdowo // Słowo Gozdowa. – 2010, nr 1, s. 5-10, il.

191. Kilka słów o gminie: Gmina Gozdowo na plusie. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 5, s. 8, il.

Inwestycje w gminie Gozdowo w 2009 roku.

192. KRYSIAK, Mirosław.: Gmina Nowy Duninów / Mirosław Krysiak. // Powiat Płocki. – 2010, nr 43, s. 28-31, il.

Gmina Nowy Duninów w 2009 r.

193. ŁABĘDZKA, M.: Z prac burmistrza / oprac. M. Łabędzka. // Nasz Sierpiec. – 2010, nr 1, s. 6-7

Dot. Marka Kośmidra – Burmistrza Miasta Sierpca.

194. M.D.: Do urzędu przez sieć /M.D./ Sygnały Płockie. – 2010, nr 5, s. 6, il.

Projekt „Płocka Platforma Teleinformatyczna e-Urząd”.

— MAJCHRZAK, Stanisław.: Zastąpieni dla Miasta Sierpca = poz. 68

195. MAJCHRZAK, Stanisław.: Żebyśmy zdrowi byli / Stanisław Majchrzak. // Nasz Sierpiec. – 2010, nr 1, s. 9-11, il.

Działania samorządu sierpeckiego na rzecz ochrony środowiska.

— MARCINIAK, Jola.: Klub potrzebuje spokoju = poz. 264

— MARUSZEWSKA, Małgorzata.: Inwestycje w subregionie płocko-ciechanowskim = poz. 118

196. Na co wydaliśmy nasze pieniądze w 2009 roku – Płock: Wydawnictwo Urzędu Miasta Płocka, 2010. – 15, [1] s.: il.; 20 cm.

197. PREKURAT, Tadeusz Wojciech.: Najważniejsze są sprawy związane z życiem mieszkańców / Tadeusz Wojciech Prekurat; rozm. przepr. Jan Bolesław Nycek. // Nasz Płock. – 2010, nr 1, dod. samorządowy nr 1(22)/2010, s. 7-8, il. – (Prezentacje miast i gmin Północnego Mazowsza.)  
Rozmowa z Wójtem Gminy Sierpc.

198. ROZKOSZ, Józef Jerzy.: Gmina Bielsk / Jerzy Józef Rozkosz. // Powiat Płocki. – 2010, nr 43, s. 23-24, il. – (Z gmin powiatu płockiego.)

199. Sierpeckie Spotkanie Noworoczne. // Nasz Sierpiec. – 2010, nr 1, s. 2-3, il.

Podsumowanie działalności Rady Miasta Sierpca w roku 2009 i plany na rok 2010.

200. SMÓLCZYŃSKI, Jakub.: Wywiad z Jakubem Smółczyńskim wójtem Gminy Szczutowo / Jakub Smółczyński, opracował Ryszard Suty. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2010, nr 1, s. 28-30, il.

201. SMÓLCZYŃSKI, Jakub.: Zaspokojenie potrzeb ludzi istotą samorządowej działalności / Jakub Smółczyński; rozm. przepr. Jan Bolesław Nycek. // Nasz Płock. – 2010, nr 2, dod. samorządowy nr 2(23)/2010, s. 7-8, il. – (Prezentacje miast i gmin Północnego Mazowsza.)  
Rozmowa z Wójtem Gminy Szczutowo.

202. SZATKOWSKI, Tomasz.: Inwestycje nie są zagrożone: marszałek Struzik w Płocku o „kulawym” budżecie / Tomasz Szatkowski. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 3, s. 7

— ŚMIGIELSKI, Marcin.: Starostwo przejmie PKS? = poz. 150

203. Zadania inwestycyjne planowane do realizacji w 2010 roku. // Gazeta Łącka. – 2010, nr 1(50), s. 6-8, il.  
Dot. gminy Łąck.

#### Sądownictwo

204. DUDA, Maciej.: Sprawa pełna sprzeczności: gdzie są zaginione próbki i czy w Płocku pochowano Olewnika / Maciej Duda. // Dziennik Gazeta Prawna. – 2010, nr 20, s. M4, il.

205. OLEWNIK, Włodzimierz.: Olewnik: odtajnić akta / Wło-



dzimierz Olewnik; rozm. przepr. Anita Czupryn. // Polska. – 2010, nr 43, s. 1, 3, il.

Rozmowa z Włodzimierzem Olewnikiem, ojcem zamordowanego Krzysztofa Olewnika.

206. **WRÓBLEWSKI**, Bogdan.: Nowe zagadki tej śmierci / Bogdan Wróblewski. // Gazeta Wyborcza. – 2010, nr 17, s. 3, il. Ekshumacja zwłok Krzysztofa Olewnika.

#### Zakłady karne

- **KOWALSKI**, Rafał.: Tikkun, więźniowie na kirkucie = poz. 154

#### Bezpieczeństwo publiczne

207. **IP.**: Krzysztof Meler reprezentował mazowiecki garnizon na wypach: Sierpc: sierpeccy policjanci w Anglii / IP. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 12, s. 8, il.

Wyjazd studyjny policjantów do Leeds w hrabstwie Yorkshire.

208. **KOWALSKA**, Dorota.: Błędy, które zabiły Olewnika / Dorota Kowalska. // Polska. – 2010, nr 60, s. VI, il.

Błędy i zaniedbania policji i prokuratury w sprawie uprowadzenia i zamordowania Krzysztofa Olewnika – raport sejmowej komisji śledczej.

209. **KWIATKOWSKI**, Krzysztof.: Sprawa Olewnika to porażka / Krzysztof Kwiatkowski; rozm. przepr. Grażyna Zawadka, Eliza Olczyk. // Rzecz. – 2010, nr 43, s. A4, il.

Rozmowa z ministrem sprawiedliwości Krzysztofem Kwiatkowskim.

210. **M.D.**: Czarne statystyki z płockich dróg / M.D. // Sygnały Płockie. – 2010, nr 3, s. 10

Podsumowanie 2009 roku przez płocką drogówkę.

211. **SZW.**: Grzegorz Żelasko nowym Komendantem KPP Sierpc: Sierpc: nasza policja ma nowego szefa / SZW, IP. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 10, s. 5, il.

212. **WOŹNIAK**, Hubert.: Płocka pamiątka po zimnej wojnie / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 61, s. 5, il. Pomieszczenia zabezpieczające i schrony budowane w piwnicach płockich bloków w latach pięćdziesiątych.

- **WRÓBLEWSKI**, Bogdan.: Nowe zagadki tej śmierci = poz. 206

#### IX. WOJSKO

- **WOŹNIAK**, Hubert.: Płocka pamiątka po zimnej wojnie = poz. 212

#### X. OCHRONA ZDROWIA

##### Służba zdrowia

213. **GARBACKI**, Aleksander.: Leczymy bezpiecznie / Aleksander Garbacki; rozm. przepr. Grzegorz Szkopek. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 4, s. 5, il

Rozmowa z lekarzem ortopedą, prezesem spółki Chirurgicum.

- **GRZYBOWSKA**, Elżbieta.: Tablica pamięci doktora Mikulskiego = poz. 71

214. **GSZ.**: Miało jej nie być: jubileusz Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku / GSZ. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 4, s. 19, il. 20-lecie Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku.

215. **GSZ.**: Zarządzanie jakością w medycynie: certyfikat dla Mazowieckiego Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy / GSZ. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 9, s. 22, il.

216. **KWIATKOWSKI**, Stanisław.: Poczekamy w kolejkach w lepszych warunkach / Stanisław Kwiatkowski; rozm. przepr. Grzegorz Szkopek. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 8, s. 11, il. Rozmowa z dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku.

217. **MAJEWSKI**, Piotr.: Będą zmiany w szpitalu: Sierpc: szpital ma nowego dyrektora / Piotr Majewski. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 12, s. 2, il.

Odwolanie dyrektora Marka Kuczmarskiego.

218. **SIUTA**, Małgorzata.: Wicedyrektor z Kolegialnej będzie

monitorował Mazowsze: nowy konsultant medyczny / Małgorzata Siuta. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 3, s. 2, il. Paweł Wyrębkowski z Mazowieckiego Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Płocku.

219. **SOKOŁOWSKA**, Joanna.: 20 lat / Joanna Sokołowska. // Biuletyn. Okręgowa Izba Lekarska w Płocku. – 2010, nr 1(105), s. 14–15, il.

20-lecie Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku.

220. **WOCHOWSKA**, Kinga.: Inwestycja ratunkowa / Kinga Wochowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 63, s. 1, il. Rozbudowa i modernizacja oddziału ratunkowego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku.

- **WOŹNIAK**, Hubert.: Aromatariusz Bony z płockiego rynku = poz. 60

#### XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

##### Szkolnictwo wyższe

221. **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Mamy Uniwersytet / Barbara Konarska-Pabiniak. // Nasz Gostynin. – 2010, nr 1, s. 16, il. Uniwersytet Otwarty przy Wydziale Zamiejscowym w Gostyninie Wyższej Szkoły Turystyki i Hotelarstwa w Łodzi.

##### Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

222. **DYBIEC**, Aleksandra.: Będą pielęgniarki / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 7, s. 1, il. Uruchomienie nowego kierunku w PWSZ w Płocku.

223. **GRZYWACZ**, Jacek.: Zdobędziemy koszulkę lidera / Jacek Grzywacz; rozm. przepr. Jan Bolesław Nycek. // Nasz Płock. – 2010, nr 2, s. 1, 12–13, il. Rozmowa z rektorem PWSZ w Płocku.

##### Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica

224. **Kształcenie zdalne – tradycja i współczesność w 100-lecie urodzin Elżbiety Zawackiej** / Redakcja. // Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica. – 2010, nr 31, s. 6–7

##### Wyższe Seminarium Duchowne

225. **(EG).**: Wystawa na 300-lecie: w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 13, s. 8, il.

##### Towarzystwa i organizacje naukowe

##### Towarzystwo Naukowe Płockie

226. **BEES.**: Sierpczanie i ich tradycje / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 4, s. 13

Sierpecki Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego.

- **Bene Meritus Jakub Chojnacki (1922–2006)** = poz. 62

- **GÓRALSKI**, Roman.: Żydowskie wesele = poz. 238

227. **(J).**: Laury rozdane / (j). // Sygnały Płockie. – 2010, nr 1, s. 10, il. Pokonkursowa wystawa w TNP „Płock miastem przemysłu i nowych technologii” oraz wręczenie nagród laureatom konkursu.

228. **KOWALSKI**, Rafał.: Więcej piękna i kultury: pieniądze na rewitalizację Starówki / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 50, s. 2, il.

Pieniądze z UE pozyskane na rewitalizację dwóch kamienic TNP.

- **KOWALSKI**, W.J.: Słowo o Jakubie Chojnackim = poz. 63

229. **MŚ.**: Jak płockie media dbają o ekologię / mś. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 9, s. 20, il.

Konferencja „Rola mediów w kształtowaniu świadomości ekologicznej społeczeństwa” w TNP.

- **(PAP).**: W Płocku pierwszy raz od 50 lat obchodzono szabat = poz. 240

- **PIK.**: Chcą nadać placowi imię Romana Lutyńskiego = poz. 69

- **Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2009** = poz. 42

- **STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA**, Blanka.: Wszyscy przy-



szli w jarmułkach = poz. 241

230. **WAŚIEWSKI**, Grzegorz.: Historia sierpeckiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1969–2009 / Grzegorz Waśewski. // Notatki Płockie. – 2010, nr 1/222, s. 46–50  
Streszcz. w jęz. ang.

#### Oświata. Zagadnienia ogólne

- **BOSZKO**, Michał.: Z prac Zarządu = poz. 184  
— (**lesz**).: Uczniowie nie zapomnieli = poz. 78  
— **Podsumowanie III Płockiego Maratonu Biblijnego 22.04.2010 r** = poz. 328  
— **ŚMIGIELSKI**, Marcin.: Finał już za nami! = poz. 91

#### Szkolnictwo podstawowe

231. **GSZ.**: Wreszcie mają patrona : Szkoła Podstawowa nr 6 im. Druha Wacława Milke / GSZ. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 13, s. 6, il.  
Nadanie imienia Szkole Podstawowej nr 6 w Płocku.  
— **HIŃC**, Waldemar.: Sklepienie i kamień = poz. 105

#### Szkolnictwo zawodowe

232. **BŁASZCZYK**, Elżbieta.: Niemieccy uczniowie z Hesji w Gąbinie / Elżbieta Błaszczyk. // Powiat Płocki. – 2010, nr 43, s. 21–22, il.  
Wizyta uczniów ze szkoły niemieckiej w Zespole Szkół im. Stanisława Staszica w Gąbinie.  
— **DYBIEC**, Aleksandra.: Klasówka z Płocka – pierwszy etap już za nami = poz. 100  
233. **IB.**: Jubileusz Szkoły Mistrzów / IB. // Sygnały Płockie. – 2010, nr 2, s. 7, il.  
25-lecie Szkoły Mistrzostwa Sportowego Zespołu Szkół Technicznych w Płocku.  
234. **WOJTAS**, A.: Jak pomagać bliźniemu: Studzieniec: Tydzień Wolontariatu / A. Wojtas, opr. PM. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 3, s. 12, il.

#### Szkolnictwo muzyczne

235. **DOMAGAŁA**, Jarosław.: Powszechne wychowanie muzyczne w Płocku w dwudziestolecie międzywojennym / Jarosław Domagała. – Płock: Stowarzyszenie Przyjaciół Chóru Minstrel, 2009. – 494 s.: fot.; 24 cm. – Bibliogr., Indeks. – ISBN 978-83-88387-25-8

#### Kształcenie ustawiczne

- **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Mamy Uniwersytet... = poz. 221  
236. **STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA**, Blanka.: Talenty odkrywają na emeryturze: w Uniwersytecie Trzeciego Wieku / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 13, s. 20, il.  
Zajęcia sekcji plastycznej.

#### Opieka nad dzieckiem i młodzieżą

- **STEFAŃSKA**, Andżelika.: Pozytywne prowokacje = poz. 330  
— **SZKOPEK**, Grzegorz.: Wielkie rodzinne krojenie = poz. 179  
237. **SZW.**: Mają wspaniałe przedszkole: Gozdowo: uroczyste otwarcie przedszkola / SZW. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 5, s. 5, il.

#### Kultura. Zagadnienia ogólne

- **BOSZKO**, Michał.: Z prac Zarządu = poz. 184  
238. **GÓRALSKI**, Roman.: Żydowski wesele / Roman, Góralski; rozm. przepr. Monika Mioduszevska. // Express Płocki. – 2010, nr 9, s. 8, il.  
Świętowanie szabatu w Płocku. Impreza w TNP.  
239. **KOWALSKI**, Rafał.: Broniewski nowoczesny / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 51, s. 5, il.  
Pomysł na napisanie alternatywnej wersji wiersza W. Broniewskiego „Zielony wiersz”.

240. (**PAP**).: W Płocku pierwszy raz od 50 lat obchodzono szabat / (PAP). // Miasto Płock i okolice. – 2010, nr 16, s. 8, il.  
241. **STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA**, Blanka.: Wszyscy przyszli w jarmułkach: po pięćdziesięciu latach przerwy znów słysząc „szalom szabat” w Płocku / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 3, s. 17, il.  
Uroczystość w TNP.

#### Domy kultury

- **BeeS.**: Projekt wart miliony złotych = poz. 166  
243. **MAŁACHOWSKI**, Adam.: Perła będzie w Sierpcu / Adam Małachowski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 31, s. 3, il.  
Planowanie budowy Centrum Kultury i Sztuki w Sierpcu.

#### Imprezy kulturalne

244. **JAM.**: Wielkie serca zagrały dla chorych dzieci: Sierpc: Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 2, s. 8–9, il.  
245. **KULIŃSKI**, Andrzej.: Mimo niesprzyjających warunków znowu najlepsi / Andrzej Kuliński. // Powiat Płocki. – 2010, nr 43, s. 25–26, il.  
Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w gminie Bodzanów.  
246. **MRÓWKA**, Piotr.: Kutno najlepsze w Gostyninie / Piotr Mrówka. // Extra Gostynin. – 2010, nr 31, dod. Extra TV, s. V, il.  
Halowy Turniej Piłki Nożnej z okazji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gostyninie.  
247. **MRÓWKA**, Piotr.: Nasze miasto pobiło rekord w zbieraniu kasy dla chorych dzieci / txt i fot. Piotr Mrówka. // Extra Gostynin. – 2010, nr 31, dod. Extra TV, s. IV, il.  
Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Gostyninie.

#### Amatorski ruch artystyczny

- **MARCINIAK**, Jola.: Spełniłem marzenie mojej mamy = poz. 77

#### Muzea i wystawy

##### Muzeum Diecezjalne

- **MIERZEJEWSKI**, Grzegorz.: Misje to nie tylko egzotyka = poz. 325

##### Muzeum Mazowieckie

248. **CHLEWIŃSKI**, Zbigniew.: W hołdzie Fryderykowi Chopinowi / Zbigniew Chlewiński. // Kronika Mazowiecka. – 2010, nr 3, s. 33, il.  
Wystawa malarstwa Alojzego Balcerzaka i sesja naukowa w Muzeum Mazowieckim.  
249. **KOWALSKI**, Rafał.: Dzień Holokaustu przy Tumskiej – to już dziś / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 22, s. 2, il.  
Wystawa w Muzeum Mazowieckim z okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci Ofiar Holocaustu.  
— **Od egzekucji do uniewinnienia** = poz. 292  
250. (**RŁ**).: Działając z pierwotną szczerością / (rł). // Sygnały Płockie. – 2010, nr 1, s. 15, il.  
Zawiera rec. książki wydanej przez Muzeum Mazowieckie: Od egzekucji do uniewinnienia. – Płock, 2009.

##### Muzeum Wsi Mazowieckiej

251. **JEZIERSKA**  
— **CHALICKA**, Agnieszka.: Ciekawe publikacje: Sierpc, Biezuń: Biezuńska Jesień Wydawniczo-Literacka w MWM w Sierpcu / Agnieszka Jezierska-Chalicka. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 5, s. 14, il.  
Spotkanie w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu poświęcone publikacjom o Bieżuniu wydanym w 2009 roku.  
— **JEZIERSKA-CHALICKA**, Agnieszka.: Radosny czas Wielkanocy = poz. 116  
— **JEZIERSKA-CHALICKA**, Agnieszka.: Skansen malowany słońcem – sierpeckie lato 2009 = poz. 288



252. JEZERSKA-CHALICKA, Agnieszka.: Tradycyjne sady i ich ochrona: Sierpc: sesja naukowa w skansenie / Agnieszka Jezerska-Chalicka. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 6, s. 14, il.
253. JEZERSKA-CHALICKA, Agnieszka.: Zwyczaje wiosenne na Mazowszu: Sierpc: wiosna w Muzeum Wsi Mazowieckiej / Agnieszka Jezerska-Chalicka. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 9, s. 14, il.
254. KASPRZYK, Damian.: [Kolekcja rzeźby w zbiorach Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu – recenzja] / Damian Kasprzyk. // Notatki Płockie. – 2010, nr 1/222, s. 55–56, il. Zawiera rec. książki: Kolekcja rzeźby w zbiorach Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. – Sierpc, 2009.
255. (LESZ).: Palmy i jarmarki: w Muzeum Wsi Mazowieckiej / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 13, s. 21, il. X „Niedziela Palmowa w skansenie”.
256. MARUSZEWSKA, Małgorzata.: „Kolorowy świat zabawek” / Małgorzata Maruszevska. // Kronika Mazowiecka. – 2010, r 1, s. 37, il. Wystawa zabawek w sierpeckim Ratuszu.
257. Museum of the Mazovian Countryside in Sierpc. // Welcome to Warsaw & to Poland. – 2010, nr 1–2, s. 17, il.

### Sport. Kultura fizyczna

— IB.: Jubileusz Szkoły Mistrzów = poz. 233

258. ILLER, Adam.: VII Memoriał księdza prałata Ludomira Lissowskiego / Adam Iller. // Nasz Sierpc. – 2010, nr 1, s. 36–38, il.
259. JAM.: Kamil Poczwardowski zdobył kwalifikacje do Mistrzostw Świata: Bydgoszcz: Mistrzostwa Polski w biegach przełajowych / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 12, s. 14, il.
260. JOL.: Kto zdobył najwięcej złotych medali?: konkurs wiedzy olimpijskiej / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 11, s. 38 Nazwiska płockich sportowców biorących udział w Igrzyskach Olimpijskich od 1972 roku.
261. JOL.: Rodzinny sukces: Robert Rajewski i Łukasz Rajewski najpopularniejsi w 2009 roku / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 7, s. 38, il. Plebiscyt na Najlepszego Sportowca, Trenera i Wydarzenie sportowe 2009 roku.
262. JOL.: Różne dyscypliny dla niepełnosprawnych: Stowarzyszenie Integracyjny Klub Tenisa / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 2, s. 39, il.
263. KOWALSKI, Rafał.: Słuchać było: „Idź na niego, ostro!” / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 7, s. 5, il. Ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski – zawodnikiem sekcji hokejowej płockiego klubu sportowego Ogniwo w latach 50-tych.
264. MARCINIAK, Jola.: Klub potrzebuje spokoju: różne spojrzenia na Wisłę Płock na nadzwyczajnej sesji Rady / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 12, s. 53, il.
265. MARCINIAK, Jola.: Razem ciągniemy ten wózek: płocka para sędziów eksportowych / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 13, s. 54, il. Bartosz Leszczyński i Marcin Piechota – sędziowie piłki ręcznej.
266. MO.: Sportowy rok 2009: Express przypomina wybrane wydarzenia / mo. // Express Płocki. – 2010, nr 1, s. 19, il. Najważniejsze wydarzenia sportowe w Płocku w 2009 roku.
267. MORYC, Jakub.: Kolosa nie ma, nogi się chwieją – debaty o Wiśle ciąg dalszy / Jakub Moryc. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 72, s. 7, il. Analiza działalności sekcji piłki nożnej Wisły Płock.
- MRÓWKA, Piotr.: Kutno najlepsze w Gostyninie = poz. 246
268. NL.: Kolejne sukcesy KS Taekyon: Ciechanów, Sierpc: Mistrzostwa Mazowsza Juniorów i Juniorów Młodszych w Taekwondo Olimpijskim / NL, IP. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 11 s. 7, il.
269. OSTROWSKI, Mateusz.: Z widokami na port: 45 lat płockiej Morki / Mateusz Ostrowski. // Express Płocki. – 2010,

nr 3, s. 17, il.

270. PASZKIEWICZ, Tomasz.: Jakub Przygoński już w pierwszej dziesiątce / Tomasz Paszkiewicz. // Extra Gostynin. – 2010, nr 31, s. 7, il.

32. Raid Dakar Argentyna-Chile.

271. PASZKIEWICZ, Tomasz.: Orlen Team widoczny na trasie Dakaru / Tomasz Paszkiewicz. // Extra Gostynin. – 2010, nr 30, s. 7, il.

32. Raid Dakar Argentyna-Chile.

272. SIVERTSSON, Thomas.: Mamy dużo pracy do wykonania / Thomas Sivertsson; rozm. przepr. Jol. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 2, s. 38, il.

Rozmowa z nowym trenerem piłkarzy ręcznych Wisły Płock.

273. WOJA, Justyna.: To srebrny skok / Justyna Woja. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 21, s. 8, il.

Srebrny medal Łukasza Chmury z MUKS Płock na Halowych Mistrzostwach Polski juniorów i juniorów młodszych w Spale.

274. WOŹNIAK, Hubert.: Nie chcę u nas orlika / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 23, s. 1, il. Realizacja programu rządowego „Moje boisko Orlik 2012” w Płocku i Polsce.

275. WOŹNIAK, Hubert.: Orlen na torach Formuły 1 / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 57, s. 1, il.

Udział zespołu sponsorowanego przez PKN Orlen – Verva Racing Team w wyścigach towarzyszących wyścigom Formuły 1.

275a. WYROSTEK, Szymon.: Sukces zaprzęgu Wojciecha Milczarka: Sierpc, Grabowiec: wspaniała impreza jeździecka / Szymon Wyrostek. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 9, s. 14, il. Udział sierpczan w Halowych Zawodach w Powożeniu Zaprzęgami Parokonnymi w Grabowcu k/Torunia.

276. ZARĘBSKI, Andrzej.: Laury dla syna i ojca / Andrzej Zarębski, Justyna Woja. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 38, s. 1, il.

VII Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca, Trenera i Wydarzenie Sportowe 2009 roku w Płocku.

277. ZARĘBSKI, Andrzej.: Wisła w oparach absurdu / Andrzej Zarębski, Adam Małachowski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 73, s. 1, il.

Sponsorowanie klubu Wisła Płock.

278. ZŁOMAŃCZUK, Jan.: Musimy się utrzymać w I lidze / Jan Złomańczuk; rozm. przepr. Jol. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 2, s. 39, il.

Rozmowa z trenerem piłkarzy nożnych Wisły.

### XIII. LITERATURA PIĘKNA

#### Historia literatury. Życie literackie

- KOSTRZYŃSKI, Rafał.: Poznajcie Stefana = poz. 82
- KOWALSKI, Rafał.: Broniewski nowoczesny = poz. 239
- KOWALSKI, Rafał.: Na stulecie urodzin Themersona = poz. 83
- RYTELEWSKA, Milena.: Wspomnienie o Stefanie Themersonie = poz. 84
- 100-lecie urodzin Stefana Themersona = poz. 85
279. KOWALSKI, Rafał.: Symbioza z miodóweczką w tle: nowy artystyczny duet / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 20, s. 2, il. Projekt poetycko-muzyczny Witolda Mierzyńskiego i Krzysztofa Misiaka.

#### Poezja

280. MIERZYŃSKI, Witold Jan (1932–): Na rozdrożach czasu i miłości. 10 tomik poezji, 35-lecie teatru w Płocku / Witold Jan Mierzyński. – Płock : Wydawnictwo „Korepetytor”, 2010. – 76 s.: rys.; 24 cm. – ISBN 978-83-911203-5-4

281. STEFAŃSKA, Andżelika.: Łąka szczęśliwa dla dwojga / Andżelika Stefańska. // Express Płocki. – 2010, nr 11, s. 8, il. Promocja tomiku wierszy Jacka Mieszkowicza pt. „Łąka szczę-



śliwa”.

282. **WOŹNIAK**, Maciej.: Życie wietrzne według Mileny Rytelskiej: intrygujący debiut plockiej poetki / Maciej Woźniak. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 4, s. 17, il.  
Zawiera rec. książki: Elegia dla nie wyskrobanej dziewczynki / Milena Rytelska. – Wrocław, 2010.

#### Proza

283. **RATZ**, Daniel (1948–): Całe życie mojej matki / Daniel Ratz. // Zngj. – 2010, nr 5, s. 59–71
284. **STEFAŃSKA**, Andżelika.: Romans menadżera / Andżelika Stefańska. // Express Płocki. – 2010, nr 11, s. 12, il.  
Prezentacja książki Huberta Chmielewskiego zatytułowanej „Kawa z muchami”.

### XIV. SZTUKA

#### Architektura. Urbanistyka

- **BIAŁECKA**, Małgorzata.: Płock Kazimierza Wielkiego = poz. 98
- **DANIELUK**, Jacek.: Inna wizja Płocka = poz. 146
285. **DANIELUK**, Małgorzata.: Starówka coraz piękniejsza / Małgorzata Danieluk. // Sygnały Płockie. – 2010, nr 4, s. 3, il.  
Agencja Rewitalizacji Starówki w Płocku.
286. **KOWALSKI**, Rafał.: Uwięziony pomnik / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 16, s. 1, il.  
Pomnik 79 spalonych Polaków przez hitlerowców na terenie prywatnym.
- **KOWALSKI**, Rafał.: Więcej piękna i kultury = poz. 228
287. **(M.D.)**.: Inwestycje na Starówce / (m.d.). // Sygnały Płockie. – 2010, nr 5, s. 1, 3, il.  
Inwestycje Agencji Rewitalizacji Starówki.
- **Zwycięstwo w konkursie** = poz. 152

#### Malarstwo. Galerie

- **CHLEWIŃSKI**, Zbigniew.: W hołdzie Fryderykowi Chopinowi = poz. 248
288. **JEZIERSKA-CHALICKA**, Agnieszka.: Skansen malowany słońcem – sierpeckie lato 2009: Sierpc: nowa wystawa w ratuszu / Agnieszka Jezierska-Chalicka. // Kurier Sierpecki. – 2010, nr 7, s. 7, il.  
Poplenerowa wystawa w Ratuszu Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.
- **KOWALSKI**, Rafał.: Chopin w malarstwie = poz. 336
- **KOWALSKI**, Rafał.: Na stulecie urodzin Themersona = poz. 83
- **KOWALSKI**, Wiesław Józef.: Leon Śliwiński, wybitny artysta malarz = poz. 81
289. **(LESZ)**.: Chopinowskie impresje: w Płockie Galerii Sztuki / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 4, s. 9, il.  
Wystawa prac plockzanki Zofii Samusik-Zaremby i warszawskich malarek
290. **(LESZ)**.: W kręgu wielkich mistrzów: Płocka Galeria Sztuki zaprasza na wystawę / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 9, s. 9, il.  
Wystawa ze zbiorów Muzeum Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i indywidualne wystawy Adama Brinckena oraz Alicji i Grzegorza Bilińskich.
291. **MAZUŚ**, Jerzy.: Trochę dyktuję, trochę maluję, czyli żyję normalnie / Jerzy Mazuś; rozm. przepr. Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 2, s. 9, il.  
Rozmowa z dyrektorem Płockiej Galerii Sztuki.
292. **Od egzekucji do uniewinnienia: sztuka naiwna, inna, intuicyjna, art brut, outsider art, insitus art, ekspresja psychopatologiczna** / [red. Zbigniew Chlewiński]. – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2009. – 86, [2] s.: il. kolor.; 30 cm.  
– Książka towarzyszy wystawie otwartej od 3 grudnia 2009 do 31 stycznia 2010 w Muzeum Mazowieckim w Płocku. – Bibliogr. s. [87]. – ISBN 978-83-89034-65-6

293. **PRONIEWSKI**, Marian.: Kim jest tajemniczy malarz z plockiej katedry / Marian Proniewski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 73, s. 5, il. – (Z plockiego strychu.)  
Polichromia „Cud w Kanie Galilejskiej” z początku 20 w. w plockiej katedrze.
- **(rt)**.: Działając z pierwotną szczerością = poz. 250

#### Teatr

##### Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego

294. **ORŁOWSKA**, Milena.: Pan Józef się śmieje: taka z nas parszywa siódemka / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 13, s. 4–5, il.  
Wspomnienia pracowników o pierwszych latach działalności plockiego Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego.
295. **ORŁOWSKA**, Milena.: Tak naprawdę pierwszy był Romeo / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 9, s. 4, il.  
Historia Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego w Płocku.
296. **RYBAK**, Henryk.: [35 lat teatru plockiego] / Henryk Rybak. // Aktualności Teatru Płockiego. – 2010, nr 1, s. 3–4, il.  
Wspomnienia ówczesnego Prezydenta Płocka.
297. **SKOTNICKI**, Jan.: [35 lat teatru plockiego] / Jan Skotnicki. // Aktualności Teatru Płockiego. – 2010, nr 1, s. 4–5, il.  
Wspomnienia pierwszego dyrektora teatru.
298. **SZATKOWSKA**, Lena.: 35 lat plockiej sceny: kiedy się zaczęło... / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 2, s. 18, il.

#### Recenzje teatralne

299. **ŁABARZEWSKI**, Radosław.: Historia bez morału / Radosław Łabarzewski. // Sygnały Płockie. – 2010, nr 2, s. 10, il.  
Zawiera rec. przedstawienia: Pinokio / Carlo Collodi; reż. Waldemar Matuszewski; Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, Płock.
300. **ŁABARZEWSKI**, Radosław.: Piekielne świątwa / Radosław Łabarzewski. // Sygnały Płockie. – 2010, nr 4, s. 15, il.  
Zawiera rec. przedstawienia: Lovers saute / Mariusz Pogonowski; reż. Mariusz Pogonowski; Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, Płock.
301. **ORŁOWSKA**, Milena.: Co z tego wyjdzie? perła czy rocznicowa jazda obowiązkowa?: premiera w plockim teatrze / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 70, s. 2, il.  
Zawiera rec. przedstawienia: Lato w Nohant / Jarosław Iwaszkiewicz; reż. Jan Skotnicki; Teatr Dramatyczny, Płock.
302. **(Rt)**.: Pieprz i wazelina / (rt). // Sygnały Płockie. – 2010, nr 5, s. 14, il.  
Zawiera rec. przedstawienia: Prywatna klinika / John Chapman, Dave Freeman; reż. Jerzy Bończak; Teatr Dramatyczny, Płock.

#### Muzyka

303. **DENST**, Mariusz.: Muzyczna stacja kosmiczna: Lao Che / Mariusz Denst; rozm. przepr. Radosław Łabarzewski. // Sygnały Płockie. – 2010, nr 4, s. 14, il.  
Rozmowa z członkiem grupy Lao Che z Płocka dot. nowej płyty „Prąd stały/Prąd zmienny”.
304. **DOBACZEWSKI**, Hubert.: Dno daje oparcie / Hubert „Śpiący” Dobaczewski; rozm. przepr. Anna Gromnicka. // Dziennik Gazeta Prawna. – 2010, nr 50, dod. Kultura s. 16, il.
305. **DOBACZEWSKI**, Hubert.: Jest płyta, będzie koncert / Hubert „Śpiący” Dobaczewski; rozm. przepr. Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 26, s. 2, il.  
Rozmowa z wokalistą zespołu Lao Che – Hubertem Dobaczewskim.
- **DOMAGAŁA**, Jarosław.: Powszechne wychowanie muzyczne w Płocku w dwudziestolecie międzywojennym = poz. 235
306. **DOROBK**, A.: Adwent chórally / A. Dorobek. // Sy-



- gnaty Płockie. – 2010, nr 1, s. 10, il.
- Występ Lwowskiego Państwowego Chóru Męskiego „Dudaryk”, moskiewskiego chóru „Sretenie” oraz Pueri et Puellae Cantores Plocenses w płockiej katedrze w ramach Europejskich Spotkań Chóralnych.
- 307. KOWALSKI, Rafał.**: „Owca” i Arabeska – oni byli pierwsi: rockowy Płock / Rafał Kowalski. // *Gazeta Wyborcza Płock*. – 2010, nr 57, s. 2, il.
- Wystawa nt. historii płockiego rocka w Państwowej Szkole Muzycznej w Płocku.
- **KOWALSKI, Rafał.**: Symbioza z miodóweczką w tle = poz. 279
- 308. KOWALSKI, Rafał.**: Wieczór zacznij od Bacha: koncert katedrze / Rafał Kowalski. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2010, nr 72, s. 8, il.
- „Pasja wg św. Jana” Jana Sebastiana Bacha w wykonaniu chóru Vox Juventutis i muzyków Płockiej Orkiestry Symfonicznej oraz prof. Marka Toporowskiego.
- 309. KOWALSKI, Rafał.**: Z biodra miała niezłe pyrgnięcie / Rafał Kowalski. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2010, nr 67, s. 5, il.
- Wokalistka płockiego zespołu „Arabeska” – Wanda Sobieraj.
- 310. (M.A.)**: O Szczepanie, Janie i Herodzie: Płockie Kolędownie 2010 / (m.a.). // *Tygodnik Płocki*. – 2010, nr 2, s. 18, il.
- 311. MŚ.**: 30-lecie koncertów chopinowskich: w Sannikach / mś. // *Tygodnik Płocki*. – 2010, nr 11, s. 19, il.
- 312. SZATKOWSKA, Lena.**: Szampan i włoskie przeboje: sylwestrowy wieczór z orkiestrą / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2010, nr 1, s. 17, il.
- Koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem Marka Torzewskiego.
- 313. WOŹNIAK, Maciej.**: Głos kosmosu: XVI Festiwal Muzyki Jednogłosowej / Maciej Woźniak. // *Tygodnik Płocki*. – 2010, nr 13, s. 18, il.

#### Film

- **KOSTRZYŃSKI, Rafał.**: Poznajcie Stefana = poz. 82
- **KOWALSKI, Rafał.**: Na stulecie urodzin Themersona = poz. 83
- **Płocki Wrzesień 1939** = poz. 112
- 314. RYTELEWSKA, Milena.**: Życie wielokrotne: Bystram, Kawalerowicz i whisky z mlekiem / Milena Rytelewska. // *Express Płocki*. – 2010, nr 8, s. 13, il.
- Najnowszy film Tadeusza Bystrama o Jerzym Kawalerowiczu.

#### Fotografia

- 315. BEES.**: Katedra, tury i starówka: „Mój Płock” niezmienny od lat / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. – 2010, nr 6, s. 10, il.
30. wystawa PTF „Mój Płock” w Książnicy Płockiej.
- **BeeS.**: Sentymentalna podróż przez 167 pocztówek = poz. 97
- (j): Laury rozdane = poz. 227

#### XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

- 316. ADAMKOWSKI, Arkadiusz.**: Strażnicy światła spod Orłenu: na święto Matki Bożej Gromnicznej / Arkadiusz Adamkowski. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2010, nr 27, s. 2, il.
- Wyrób świec przez bratwanych z Bractwa Matki Bożej Różańcowej ze Starej Białej.
- 317. DUMOWSKI, Zdzisław.**: Sierpeckie miejsca mocy (1) / Zdzisław Dumowski. // *Sierpeckie Rozmaitości*. – 2009, nr 4, s. 48, 51, il.
- Kult Studzianki w Sierpcu.
- 318. DUMOWSKI, Zdzisław.**: Sierpeckie miejsca mocy (2) / Zdzisław Dumowski. // *Sierpeckie Rozmaitości*. – 2010, nr 1, s. 18–20, il.
- Objawienie się Maryi Panny w Sierpcu i w Brzoziu.
- 319. (EG).**: 79. rocznica objawień: w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia / (eg). // *Tygodnik Płocki*. – 2010, nr 9, s. 8, il.
- **GÓRALSKI, Wojciech.**: [Michał Nowodworski, Biskup Płocki

- 1831–1896 – recenzja] = poz. 74
- **KOCZNUR, Agnieszka.**: Kochała swoich biedaków = poz. 79
- **KOWALSKI, Rafał.**: Dwa kościoły, dwa światy w Imielnicy = poz. 59
- **KOWALSKI, Rafał.**: Słuchać było: „Idź na niego, ostro!” = poz. 263
- 320. KOWALSKI, Tomasz.**: Poświęcenie kościoła w Sierpcu / oprac. Tomasz Kowalski. // *Sierpeckie Rozmaitości*. – 2010, nr 1, s. 51, 60, il.
- 321. MAJEWSKI, Dariusz.**: [Nikt nie ma większej miłości... ] / Dariusz Majewski. // *Miesięcznik Pasterski Płocki*. – 2010, nr 1, s. 42–44
- Zawiera rec. książki: Nikt nie ma większej miłości...: męczeństwo kapłanów gostyńskich w latach II wojny światowej / ks. Henryk Seweryniak, Łukasz Zieliński. – Płock, 2009.
- 322. MAŁECKA, Agnieszka.**: Więcej niż rzemiosło / Agnieszka Małeczka. // *Gość Niedzielny*. – 2010, nr 4, dod. *Gość Płocki*, nr 4/50, s. VI–VII, il.
- Tradycyjny wyrób świec woskowych w parafii św. Jadwigi w Starej Białej.
- 323. MAŁECKA, Agnieszka.**: Zmienia dusze: Sanktuarium Bożego Miłosierdzia / Agnieszka Małeczka. // *Gość Niedzielny*. – 2010, nr 7, dod. *Gość Płocki*, nr 7/53, s. VIII, il.
- 324. MATYSZEWSKI, Adam.**: 95 urodziny księdza kanonika Mariana Olkowskiego / Adam Matyszewski. // *Miesięcznik Pasterski Płocki*. – 2010, nr 1, s. 45–51
- 325. MIERZEJEWSKI, Grzegorz.**: Misje to nie tylko egzotyka / Grzegorz Mierzejewski; rozm. przepr. Monika Mioduszevska. // *Express Płocki*. – 2010, nr 7, s. 8, il.
- Rozmowa z misjonarzem o misjach i autorskiej wystawie w Muzeum Diecezjalnym w Płocku.
- **MILEWSKI, Mirosław.**: Z wiekiem bardziej religijni = poz. 180
- 326. PIĘTKA, Włodzimierz.**: Biskup od 25 lat / Włodzimierz Piętko. // *Gość Niedzielny*. – 2010, nr 8, dod. *Gość Płocki*, nr 8/54, s. VI–VII, il.
- Jubileusz bp. Romana Marcinkowskiego.
- 327. PIĘTKA, Włodzimierz.**: Dobrze narzeczństwo / Włodzimierz Piętko. // *Gość Niedzielny*. – 2010, nr 7, dod. *Gość Płocki*, nr 7/53, s. VI–VII, il.
- Nowy projekt duszpasterski dla narzeczonych w Diecezji Płockiej.
- 328. Podsumowanie III Płockiego Maratonu Biblijnego 22.04.2010 r.** // *Biuletyn Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej*. – 2010, nr 1, s. [15–16], il.
- **PRONIEWSKI, Marian.**: Kim jest tajemniczy malarz z płockiej katedry = poz. 293
- 329. SADOWNIK, Jerzy.**: Od Chociszewa do Zielonej: Diecezja Płocka: szlakiem drewnianych kościołów / Jerzy Sadownik. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2010, nr 49, dod. *Turystyka*, nr 8, s. 7, il.
- 330. STEFAŃSKA, Andżelika.**: Pozytywne prowokacje: ksiądz, społecznik i wyrotowiec / Andżelika Stefańska. // *Express Płocki*. – 2010, nr 3, s. 13, il.
- Ksiądz Robert Kępczyński.
- 331. SZATKOWSKA, Lena.**: Biskup Piotr Libera zaprosił na pączki: w 13 rocznicę posługi biskupiej / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2010, nr 2, s. 8, il.
- 332. ZIÓŁKOWSKI, Andrzej F.**: Historia magistra vitae: o książce ks. Henryka Seweryniaka i Łukasza Zielińskiego / Andrzej F. Ziółkowski. // *W Duchu i Prawdzie*. – 2010, nr 1, s. 8, 12, il.
- Zawiera rec. książki: Nikt nie ma większej miłości...: męczeństwo kapłanów gostyńskich w latach II wojny światowej / ks. Henryk Seweryniak, Łukasz Zieliński. – Płock, 2009.

#### XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

##### Biblioteki publiczne

- 333. STANISZEWSKA, Magdalena.**: Obchody Roku Juliusza Słowackiego w Sierpcu: prelekcja dr Waldemara Smaszcza



i wystawa w bibliotece miejskiej / Magdalena Staniszevska.  
// Nasz Sierpc. – 2010, nr 1, s. 25–26, il.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Zofii Nałkowskiej w Sierpcu.

### Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

— BeeS.: Katedra, tummy i starówka = poz. 315

**334. BOCZKOWSKA, Alina.**: Tragedia z humorem / Alina Boczkowska. // Sygnały Płockie. – 2010, nr 4, s. 15, il.

Inscenizowane czytanie „Balladyny” z udziałem płockich vipów, kończące obchody Roku Słowackiego.

**335. KOWALSKI, Rafał.**: Chopin erotyczny / Rafał Kowalski. / / Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 67, s. 4, il.

Wystawa „Fryderyk Chopin. Muzyka i malarstwo – romantyczna synteza sztuk” w Książnicy Płockiej z okazji 200 rocznicy urodzin kompozytora.

**336. KOWALSKI, Rafał.**: Chopin w malarstwie / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 60, s. 8, il.

Wystawa w Książnicy Płockiej z okazji 200 rocznicy urodzin kompozytora.

**337. KOWALSKI, Rafał.**: Masłane oczy już niepotrzebne: nowy pomysł płockiej biblioteki / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 39, s. 2, il.

Wypożyczanie książek z czytelní Książnicy Płockiej.

**338. KOWALSKI, Rafał.**: Przez kości umarłych do Płockiej Książnicy: Płocka Premiera Miesiąca / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 42, s. 1, 8, il.

Promocja książki Olgi Tokarczuk.

**339. KOWALSKI, Rafał.**: Wiceprezydent jak Titanic: „Balladyna” w wykonaniu znanych płocczan / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 31, s. 2, il.

Inscenizowane czytanie „Balladyny” w Książnicy Płockiej z udziałem płockich vipów z okazji obchodów Roku Słowackiego.

**340. (LESZ).**: Spotkanie z Olgą Tokarczuk: w cyklu Płocka Premiera Miesiąca / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 9, s. 10, il.

**341. (LESZ).**: Zatręknętem za miastem tańczących wież: literacki powrót Zdzisława Romanowskiego / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 1, s. 9, il.

Promocja książki „Imiona wojny”.

**342. ZALEWSKA-MIKULSKA, Maria.**: W Książnicy królują wielcy romantycy / Maria Zalewska-Mikulska; rozm. przepr. Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 3, s. 9, il.

Rozmowa z dyrektorem Książnicy Płockiej nt. imprez zaplanowanych na rok 2010.

### Czasopiśmiennictwo

**343. BOCZKOWSKA, Alina.**: Ucieleśnione marzenie: jubileusz „Znai” / Alina Boczkowska. // Sygnały Płockie. – 2010, nr 6, s. 13, il.

Promocja piątego numeru czasopisma.

— mś.: Jak płockie media dbają o ekologię = poz. 229

**344. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.**: Poznajcie swoich zwycięzców: wielki finał plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza” – wydarzenie roku 2009 / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2010, nr 11, s. 1, 4–5, il.



# INDEKS OSOBOWY

- Adamkowski, Arkadiusz 16, 316  
Ajdyn, Agnieszka 7  
BeeS 97,166, 226, 315  
Bialecka, Małgorzata 98  
Bielak, Małgorzata 1  
Bieleńska, Kamila 15  
Bieńkowski, Krzysztof 56  
Błaszczak, Elżbieta 232  
Boczkowska, Alina 43, 334, 343  
Borycki, Romuald 99  
Boszek, Michał 167, 184  
Burakowska, Halina zob. Giżyńska-Burakowska, Halina  
Cegłowska, Blanka zob. Stanuszkiewicz-Cegłowska, Blanka  
Chalicka, Agnieszka zob. Jezierska-Chalicka, Agnieszka  
Chlewiński, Zbigniew 248, 292  
Chodkowski, Lech 163  
Chojnacki, Edward 144  
Chojnacki, Jakub 50  
Chorzewski, Michał 13  
Chrzanowski, Stanisław 186  
Cichocka, Bożena 126  
Ciesielska-Zajac, Elżbieta 105  
Czupryn, Anita 205  
Danieluk, Jacek 88, 145-6  
Danieluk, Małgorzata 92, 285  
Dęst, Mariusz 303  
Dobaczewski, Hubert 304-5  
Dobroń, Elżbieta 1  
Domagała, Jarosław 235  
Dorobek, A. 306  
Duda, Maciej 204  
Dumowski, Zdzisław 317-8  
Dwojnych, Andrzej 109  
Dybiec, Aleksandra 89, 100, 117, 222  
E. J. 127  
(eg). 225, 319  
Feltynowski, Mariusz 64  
Folusiak, Małgorzata 20  
Gabrychowicz, Justyna 143  
Gancarczyk, Marek 19  
Garbacki, Aleksander 213  
Gąsiorowski, Paweł Bogdan 75  
Giżyńska-Burakowska, Halina 58  
Góralski, Roman 238  
Góralski, Wojciech 74  
Gregorczyk, Ewa 47  
Grochowska, Krystyna 101-2  
Gromnicka, Anna 304  
Grzeszak, Adam 128  
Grześ, Marek 89  
Grzybowski, Elżbieta 71  
Grzybowski, Michał Marian 106  
Grzywacz, Jacek 223  
GSZ. 123, 168, 214-5, 231  
Hińc, Waldemar 105  
IB. 233  
Iller, Adam 258  
Imielski, Maciej 182  
IP. 207, 211, 268  
(i) 227  
(jac) 189  
JAM. 137, 169, 244, 259  
Janicka, Danuta 4  
Jasińska, Ewa 43  
Jaworski, Rafał 107  
Jezierska-Chalicka, Agnieszka 116, 251-3, 288  
Jol. 171, 260-2, 272, 278  
Kalkowski, Dariusz 190  
Kamieńska, Ewa 138  
Kasprzyk, Damian 254  
Kłoczek, Alina 129  
Kluczyński, Zenon 17  
Kocznur, Agnieszka 79-80, 181  
Kolińska, Iwona 31  
Konarska-Pabiniak, Barbara 33, 147, 221  
Koński, Wiesław 36  
Kopeć, Wiesław 52  
Koper, Karolina 140  
Kostrzyński, Rafał 82  
Kowalczyk, Andrzej 94  
Kowalewski, Marian 178  
Kowalska, Dorota 208  
Kowalska, Hanna 174  
Kowalska, Joanna zob. Nycz-Kowalska, Joanna  
Kowalski, Rafał. 59, 83, 111, 153-4, 180, 228, 239, 249, 263, 279, 286, 305, 307-9, 335-9  
Kowalski, Tomasz 155, 320  
Kowalski, Wiesław Józef 63, 81  
Kozłowska, Zofia 93, 176  
Kozłowski, Aleksander 53-4  
Krajewski, Tomasz 29  
Krawczyńska, Renata 37  
Krukowski, Tomasz 156  
Krysiak, Mirosław 192  
Kudaj, Jarosław 32  
Kuliński, Andrzej 245  
Kwiatkowski, Krzysztof 209  
Kwiatkowski, Stanisław 216  
Lamparski, Henryk 61  
(lesz) 78, 255, 289-90, 340-1  
Lewandowska, Magdalena 22  
Łabarewski, Radosław 21, 103, 110, 299-300, 303  
Łabędzka, M. 193  
(m.a.) 310  
M.D. 90, 164, 194, 210  
(m.d.). 287  
Majchrzak, Stanisław 68, 195  
Majewski, Dariusz 30, 1 32  
Majewski, Piotr 148, 217  
Małachowski, Adam 113, 243, 277  
Małacka, Agnieszka 172, 322-3  
Marciniak, Jola 77, 182-3, 264-5  
Mario 141  
Maruszewska, Małgorzata 118, 256  
Marzec, Piotr 4  
Matusiak, Ewa Lilianna 73  
Matuszewska, Anna 64  
Matyszewski, Adam 324  
Mazurska, Wiesława 1  
Mazuś, Jerzy 291  
Michnik, Adam 16  
Mierzejewski, Grzegorz 325  
Mierzyński, Witold Jan 280  
Mikulska, Maria zob. Zalewska-Mikulska, Maria  
Milewski, Mirosław 180  
Mioduszevska, Monika 124, 238, 325  
mo. 266  
Mokrowiecki, Marek 2



Moryc, Jakub 267  
 Mrówka, Piotr 144, 151, 246-7  
 mś. 139, 229, 311  
 Narbutt, Maja 76  
 NL. 268  
 Nycek, Jan Bolesław 34, 114, 165, 197, 201  
 Nycz-Kowalska, Joanna 32  
 Olczyk, Eliza 209  
 Olewnik, Włodzimierz 205  
 Orłowska, Milena 175, 294-5, 301  
 Ostrowski, Mateusz 269  
 Pabiniak, Barbara zob. Konarska-Pabiniak, Barbara  
 (PAP) 240  
 Papierowski, Andrzej Jerzy 62  
 Paszkiewicz, Tomasz 12, 270-1  
 Piekarska, Henryka 183  
 Piekut, Henryk 125  
 Pięta, Włodzimierz 326-7  
 PIK 69  
 PM 67, 234  
 Prekurat, Tadeusz Wojciech 197  
 Proniewski, Marian 293  
 Przygocka, Janina 45  
 Pytelevska, Maria 120  
 Ratz, Daniel 283  
 rka 133  
 (rt) 173, 250, 302  
 Rowicka, Lena 186  
 Rozkosz, Józef Jerzy 198  
 Rutecka, Jolanta 149  
 Rybak, Henryk 296  
 Rybicka, Grażyna 72  
 Rychlewski, Grzegorz 130-1  
 Rychlik, Grażyna zob. Szumlicka-Rychlik, Grażyna  
 RYTELEWSKA, Milena 84, 314  
 Sadownik, Jerzy 329  
 Scholl, Irena 163  
 Sierocka, Iwona 177  
 Siuta, Małgorzata 218  
 Sivertsson, Thomas 272  
 Skibowska, Jadwiga 140  
 Skierski, Leszek 2  
 Skotnicki, Jan 297  
 Smółczyński, Jakub 200-1  
 Sobieśniewski, Daniel 143  
 Sokółowska, Joanna 6, 219  
 Staniszevska, Magdalena 333  
 Stanuszkiewicz-Cegłowska, Blanka 236, 241, 344  
 Stasiak, Lech 121  
 Stefańska, Andżelika 281, 284, 330

Stefański, Jerzy 62  
 Stępień, Grzegorz 7  
 Stratenwerth, Ewa 140  
 Stratenwerth, Peter 140  
 Struzik, Małgorzata 38  
 Subotowicz, Elżbieta 38  
 Supruniuk, Anna 108  
 Suty, Ryszard 200  
 Syperek, Anna 49  
 Szatkowska, Lena 95, 291, 298, 312, 331, 342  
 Szatkowski, Tomasz 44, 202  
 Szelągowski, Eugeniusz 62  
 Szkopek, Grzegorz 179, 213, 216  
 Zostak, Jerzy 11  
 Szumlicka-Rychlik, Grażyna 62  
 SZW. 157-8, 211, 237  
 Ślęzak, Patryk 24-5  
 Śmigielski, Marcin 91, 150, 159  
 Tomaszewska, Elżbieta 96  
 Trębińska, A. 122  
 Trzciński, Wacław Ryszard 186  
 Waluś, Jan Henryk 104  
 Waluś, Konrad Jan 104  
 Wąsiewski, Grzegorz 230  
 Wątkowska, Barbara 4  
 Wereszczaka, Rafał 10, 124  
 Wiśniewska, Maria 66  
 Wiśniewski, Wojciech 151  
 Włodarczyk, Dariusz 112  
 Wochowska, Kinga 160, 220  
 Wodtke, Piotr 112  
 Woja, Justyna 273, 276  
 Wojciechowski, Wacław 136  
 Wojno, Lesław 17  
 Wojtas A. 234  
 Woźniak, Hubert 60, 65, 86-7, 113, 115, 142, 161, 212, 274-5  
 Woźniak, Maciej 282, 313  
 Wróblewski, Bogdan 206  
 Wyrstek, Szymon 23, 162, 275a  
 Zając, Elżbieta zob. Ciesielska-Zajac, Elżbieta  
 Zalewska-Mikulska, Maria 342  
 Zarębski, Andrzej 276-7  
 Zatoński, Kamil 134  
 Zawadka, Grażyna 209  
 Zbyszewska, Alicja 14  
 Ziętek, Janina 28  
 Ziółkowski, Andrzej F. 332  
 Złomańczuk, Jan 278  
 Znyk, Małgorzata 46

#### Opracowanie:

Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska,  
 Iwona Typiak-Kowalska  
 Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego  
 09-400 Płock, ul. Kościuszki 6  
 Tel. (024) 268 00 21 lub (024) 268 00 25  
 e-mail: dib@bibl.plock.pl





**ORLEN**